Biblioteka Publiczna im. Z. Herberta w Zielonej Górze

Na życzenie Czytelników programy RTV zamieszczamy na stronie 8

ROZWIĄZANIA KONKURSÓW WAKACYJNYCH s.3

SPORT s.3 i 8

Gospodarka regionu w pierwszej połowie 1992 r. Popyt- główną barierą s.7

PRZERAŻAJĄCE- -OGIEŃ I DYM s.11

★ GŁOGÓW ★ GORZÓW ★ LUBIN ★ ZIELONA GÓRA ★

GAZETA NOWA

Wtorek 4.08.1992 nr 167 (471) 12 stron 1.500 zł

Z zebranej dotychczas przez prokuraturę wojewódzką dokumentacji w sprawie zajęcia z rachunku bankowego "Diamilu" około pół miliarda złotych jako zabezpieczenia udzielonego przez to przedsiębiorstwo spółce prywatnej wynika, że zakład odzyskał utracone pieniądze.

„Diamil" bez szkody

Kierownictwo "Diamilu" wystąpiło do sądu o unieważnienie poręczenia ze względu na sfałszowanie podpisu głównej księgowej. Sprawa została rozstrzygnięta korzystnie dla zakładu państwowego.

Prokuratura Wojewódzka w Zielonej Górze jest w trakcie zbierania materiałów i prowadzenia przesłuchań. Dotychczas nie wykluczono jednak możliwości istnienia innych poręczeń ze sfałszowanymi podpisami. O informacje takie wystąpiono do około 20 banków na terenie całego kraju. Odpowiedzi powinny nadejść do końca bieżącego miesiąca.

(asp)

W najbliższym "Magazynie" polecamy reportaż "Chorzy na Gubin"

Cena tylko 2 tysiące zł.

Michał Boni omawia pakt o przedsiębiorstwie

Jasna przyszłość dla każdego

(korespondencja własna z Warszawy)

Cały sens paktu o przedsiębiorstwie, który to dokument rząd skierował właśnie do konsultacji ze związkami zawodowymi, tłumaczy jego podtytuł — "przedsiębiorstwie w trakcie przekształcania" — twierdzi Michał Boni, wiceminister w resorcie pracy i spraw socjalnych. Pakt bowiem nie jest żadnym aktem prawnym, automatycznie pociągającym za sobą jakieś skutki. Jest po prostu całościową koncepcją przyspieszenia zmian w polskiej gospodarce. Oczywiście, jeśli zostanie zaakceptowany, to jeszcze w sierpniu zostanie przełożony na konkretne ustawy, które przyjmie Sejm (pewne projekty już są gotowe). Resort Jacka Kuronia zakłada przy tym, że nie będzie to pakt jedyny. Drogą zawierania tego rodzaju porozumień społecznych rząd chce zyskać akceptację wszystkich zainteresowanych stron na pozostałe reformy, bo tylko przy takiej zgodzie da się je przeprowadzić możliwie szybko.

Jakie korzyści będzie miał z paktu przeciętny pracownik? Zacznijmy od tego, że zdaniem ministra Boniego w ciągu dwóch-sześciu miesięcy wszystkie przedsiębiorstwa państwowe wkroczą na nową drogę własności oraz sposobu funkcjonowania. Na jaką — wybór drogi przekształceń własnościowych zależał będzie od załogi. I w zależności od wyboru danej metody, czy będzie to sprzedaż przedsiębiorstwa załodze, dzierżawa, komercjalizacja itp. załoga zyska zwiększony udział w prywatyzowanym przedsiębiorstwie: zwolnienie z dywidendy, uwłaszczenie przedsiębiorstwa na gruntach, które ono zajmuje, prywatne rachunki pracownicze, które mają na celu odkładanie części zysku z przeznaczeniem na dalszą prywatyzację itd.

cd str. 2

WYDANIE 1

Dziś imieniny

DOMINIKA, JANA, PROTAZEGO

Z księgi imion

Dominik — łac. *dominikus* - Pański, należący do Boga. **Jan** — hebrajskie *Jehu* - Jahwe i *channah* - łaska, Jahwe jest łaskawy. **Protazy** — grec. *protos* - pierwszy, najwyższy, najznakomitszy, podkreśla dostojeństwo tego, który je nosi lub wyraża życzenie by nowo narodzony doszedł do wielkich zaszczytów.

Słynni imiennicy

Dominik Szulc (1797 — 1860), historyk, prekursor pozytywizmu. **Jan Zamoyski** (1542 — 1605), kanclerz wielki koronny, hetman wielki koronny, protektor humanizmu, założyciel Akademii Zamojskiej. **Antoni Protazy Potocki** (1761 — 1801), wojewoda kijowski, założyciel kantorów bankowych i manufaktur.

Myśl na dzień

Podążaj zawsze raz wytyczoną drogą. Nie pozwól lokomotywie sukcesu wypaść z toru. Może Ci się zdarzyć, że stracisz z oczu swój cel, ale pozostając na szynach dotrzesz do niego prędzej czy później, bo rozpędzony pociąg niełatwo zatrzymać.

Kronika historyczna

1977 r. — Wyprodukowano pierwszy polski telewizor kolorowy. **1976 r.** — W Sudanie wykonano egzekucję na 81 osobach oskarżonych o próbę obalenia rządu. **1916 r.** — Dania sprzedaje Stanom Zjednoczonym część Wysp Dziewiczych. **1914 r.** — Wielka Brytania wypowiada wojnę Niemcom.

HOROSKOP

Urodzonych 4 sierpnia nie pociąga życie towarzyskie. Są skromni zadowalają się stałą posadą. Swoją pracę wykonują dokładnie, stopniowo dochodząc do majątku. Często zdarzają im się przykrości, ale ich żelazny charakter jest w stanie wszystko przezwyciężyć. Chętnie pomagają pokrzywdzonym przez los.

POGODA

5.00 — 20.23

Nieco chłodniej. Od zachodu wzrost zachmurzenia.
Spodziewane są przelotne opady deszczu oraz burze.
Temp. max. od 20 do 25 C
Temp. min. od 15 do 18 C
Wiatr słaby, w czasie burz silny i porywisty z kierunków zachodnich.

NOTOWANIA

GŁOGÓW KANTOR BANK ZACHODNI					
USD	13.500	13.600	DEM	9.000	9.100
GORZÓW					
USD	13.450	13.550	DEM	8.950	9.050
LUBIN KANTOR BAX					
USD	13.350	13.530	DEM	8.900	9.050
ZIELONA GÓRA					
USD	13.400	13.550	DEM	8.900	9.080

— Czy jest jakaś nowa kara za popełnienie bigamii?
— Ta sama co dawniej. Dwie teściowe.

Arkadiusz Skrzypaszek

Czuliśmy się jak w Drzonkowie

Fot. Agnieszka Kulbicka

W niedzielę powróciła z Barcelony "złota" reprezentacja polskich pięcioboistów. W drzonkowskim ośrodku udało nam się porozmawiać z indywidualnym i drużynowym mistrzem olimpijskim Arkadiuszem Skrzypaszkiem i dziesiątym pięcioboistą IO Dariuszem Goździakiem.

— Panie Arku dochodziły nas słuchy o zakończeniu przez pana kariery sportowej?

— Muszę przeczekać okres pustki w polskim sporcie. Przede wszystkim powinna zostać rozwiązana nasza sytuacja prawna. Chodzi nam o to, aby grupa szaleńców przygotowująca się do prestiżowych imprez jak igrzyska olimpijskie czy mistrzostwa świata miała za co żyć. Za dwa miesiące w tej kwestii musi być jasność. Nie wykluczam zakończenia kariery sportowej.

— Osiągnął pan już wszystkie sukcesy, poza zwycięstwem w Pucharze Świata.

— Mam na koncie tytuły mistrza olimpijskiego, mistrza świata i Polski. Zawody o Puchar Świata wypaczają przebieg rywalizacji. Nie opłaca się utrzymywać formy przez cały sezon by zwyciężać w PS. Przekonali się o tym najlepiej niektórzy zawodnicy podczas Igrzysk Olimpijskich.

— Zapewne analizował pan na "chłodno" start w Barcelonie?

— W szermierce 1034 punkty, to wynik niesamowity w tak wyrównanej stawce. Należy dodać, że Azjaci szkoleni są przez trenerów węgierskich i francuskich i nie ma już słabych zawodników. Każdą z 65 walk traktowałem jak pojedynek o mistrzostwo olimpijskie. Turniej trwał 14 godzin. Przytrafiła mi się bolesna kontuzja (krwiak pod paznokciem nogi wykrocznej) i musiałem przejść do działań zasłonowych. Po szermierce zaświeciła się "kontrolka", że mogę powalczyć o medal w konkurencji indywidualnej. O drużynowym "krążku" byłem przekonany już przed IO. W pływaniu — koszmar. Miałem zakwasy i popłynąłem 4 sekundy gorzej niż planowałem. Jeszcze w tym samym dniu odbyło się strzelanie. Przeszedłem samego siebie. Wynik 190 pkt., to rezultat jakiego nie uzyskałem nawet na treningu.

cd str. 3

Piasecka-Johnson kontra „Carpatia"

Za "oszczercze" uznała Barbara Piasecka-Johnson sformułowania zawarte we wstępie do wydanej nakładem wydawnictwa "Carpatia" książki amerykańskiej autorki Barbary Goldsmith "Fortuna Johnsonów" opisującej m.in. walkę o spadek po J.S. Johnsonie, właścicielu firmy farmaceutycznej "Johnson and Johnson".

Do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie złożony został wniosek w tej sprawie domagający się wycofania z obiegu polskiej edycji książki i przeproszenie. B. Piaseckiej-Johnson przez wydawcę na łamach prasy.

"Książka B. Goldsmith ukazała się w Nowym Jorku w roku 1987 — powiedział przedstawiciel wydawnictwa "Carpatia" **Witold Orzechowski**. — Pani Barbara Piasecka-Johnson oskarża teraz niezależne polskie wydawnictwo, nie żąda jednak zadośćuczynienia od wydawcy amerykańskiego, mimo że książka zawiera całą kopalnię wiadomości zniesławiających i przedstawiających w niekorzystnym świetle zarówno ją, jak i jej zmarłego męża. I to jest naszym zdaniem kuriozalne". (PAP)

Pomimo akcji strajkowej, w Hucie Miedzi "Głogów" ciągle trwa, w ograniczonym stopniu, wytop miedzi. Metal jest składowany na terenie zakładu. Obecnie zmagazynowano 7-8 tys. ton miedzi i ok. 60 ton srebra.

Zabić kurę znoszącą złote jajka?

Zarządzona przez MMKS blokada sprzedaży została tylko jeden raz uchylona. Sprzedano wtedy ok. 2.000 ton miedzi, przeznaczając otrzymane środki na zaspokojenie bieżących potrzeb huty. Nie wstrzymano natomiast wysyłki katod, wytapianych na zasadzie zlecenia, wyrabianych z koncentratu będącego własnością zleceniodawców z Zachodu. O metale ciągle upominają się odbiorcy krajowi i zagraniczni.

"Zostały zagrożone nasze rynki zbytu w Niemczech, Holandii i Wielkiej Brytanii" — twierdzi dyrektor ds. handlowych Huty w Głogowie, Adam Matysiak. — "Nasze zdolności magazynowe są mocno ograniczone, jeśli stracimy wiarygodność, to żadna licząca się firma nie podpisze z nami kontraktu". Dla Huty Miedzi "Głogów" większą tragedią niż czasowe wyłączenie pieców, jest zbliżająca się konieczność ogłoszenia partnerom zagranicznym stanu "siły wyższej" — przyznania, że zakład z powodów niezależnych od siebie nie może wywiązać się z zawartych kontraktów.

Huta II w Głogowie jest nowoczesnym zakładem, odpowiadającym wszelkim normom światowym. W Europie jedynie dwóch producentów wytapia metal o podobnej, jak osiągana w Głogowie, jakości. Jeżeli konkurenci będą mieli okazję, natychmiast zajmą miejsce Huty "Głogów".

Maciej WIERZBICKI

Szesnasty dzień strajku

Drastyczne kroki

Od poniedziałku rozpoczął się trzeci tydzień strajku. Tak długo trwającego protestu jeszcze w "Miedzi" nie było. Nie słabnie także determinacja strajkujących. Przeciwnie — cisza decyzyjna, jaka zapanowała wokół przemysłu miedziowego, zaostrzyła sytuację. Strajkujący przy tym wykazują rozsądek, dbałość o dobro zakładu. Huta legnicka została wzbogacona o niezbędny koncentrat, co nie pozwala na wygaszenie pieców. Kilka minut po godzinie dziewiątej tysiąc pracowników miedzi zjechało przed budynek zarządu. Wystąpiło dwóch mówców. Szef zarządu, Paweł Ofman, przekazał wyliczenia i własną niemożność działania. Ryszard Zbrzyzny odczytał apel do wszystkich organizacji związkowych w Polsce i wszystkich central związkowych w świecie. Trzydziestoośmiotysięczna załoga KGHM, uczestnicząca w pierwszym legalnym strajku, zwraca się w nim o moralne i materialne wsparcie prowadzonej akcji strajkowej.

Od kilku miesięcy załoga domaga się od pracodawcy podniesienia płac o około 25%. Wzrost ten nie pokrywa inflacji. Realna wartość wynagrodzeń górników i hutników Polskiej Miedzi znacznie spadła, chociaż w tym czasie wzrosła produkcja, zmniejszyło się zatrudnienie, wzrosła wydajność pracy.

Nie wyciągamy ręki — piszą strajkujący — po środki z budżetu. Wypracowujemy je w naszym przedsiębiorstwie, z którego 86% zysku zabiera państwo.

Postulatów stawianych przed zarządem firmy nie udało się spełnić na drodze rokowań. Trzeba było więc sięgnąć po broń strajkową. Od 20 lipca nie podjęto jednak rozmów na tyle konkretnych, by dały szansę na przerwanie strajku. Pracodawca i rząd — piszą w apelu — oferują nam śmieszne podwyżki w sytuacji, kiedy podnosi się cenę energii elektrycznej, gazu, c.o., czynszów, benzyny. Rząd RP nie patrząc na ogromne straty, liczy na złamanie pierwszego, legalnego strajku przez zmęczenie i ekonomiczne sankcje, odmawiając wypłaty wynagrodzenia za okres strajkowy.

W tej dramatycznej sytuacji strajkujący zwracają się do wszystkich związkowców w Polsce i na świecie. Nie pozwólcie — piszą — złamać naszego strajku. Jeśli ten strajk zostanie złamany, rząd złamie każdy następny, słuszny protest. Pamiętajcie, że w tym strajku nie walczymy tylko o swoje sprawy. Walczymy także o sprawiedliwe i równe prawa dla wszystkich przedsiębiorstw państwowych w Polsce.

cd str. 2

Prezydenci Rosji i Ukrainy, Boris Jelcyn i Leonid Krawczuk zawarli wczoraj na Krymie porozumienie w sprawie kontrowersyjnej Floty Czarnomorskiej.

Flota w całości

Pierwsze szczegółowe informacje zdają się jednak wskazywać, że w istocie porozumiano się raczej w sprawie odłożenia na trzy lata trudnego problemu podziału floty, w nadziei na zmianę klimatu politycznego. Spór o Flotę Czarnomorską trwa od rozpadu ZSRR i wielokrotnie zagrażał kruchej Wspólnocie Niepodległych Państw. Wczorajsze porozumienie przewiduje trzyletni okres przejściowy, podczas którego flota, wycofana ze struktur wojskowych WNP, znajdzie się pod wspólną jurysdykcją Rosji i Ukrainy. Prezydenci obu państw wspólnie będą powoływać i odwoływać dowódcę floty. Zdaniem Krawczuka, "decyzja ta jest ważna, dobrze przemyślana i adekwatna do sytuacji w Rosji, na Ukrainie i na Krymie". Ponadto, porozumienie w sprawie floty "uspokoi oficerów". (PAP)

HURTOWNIA KOSMETYCZNO-CHEMICZNA
66-400 GORZÓW WLKP.
UL. WAWRZYNIAKA 43
tel. 250-81, wew. 27
CZYNNA W GODZ. OD 8.00 DO 16.00.

JOKER

OFERUJE ARTYKUŁY FIRM:
- L'OREAL
- HENKEL
- LEVEN
- BENCKISER
- PROCTER & GAMBLE
- COLGATE
- PALMOLIVE

ORAZ SZEROKI ASORTYMENT ART. KRAJOWYCH.

Stanisław Konieczny przewodniczący Komitetu Strajkowego w tyskiej FSM, w której od 22 lipca trwa strajk rotacyjny firmowany przez "S 80", poinformował, iż "dyrekcja tyskiej fabryki chcąc rozbić strajk, zablokowała wczoraj dostawy napojów orzeźwiających do zakładu". Przedstawiciele dyrekcji zdementowali tę informację.

Pomóc samym sobie

Komitet Strajkowy również wczoraj podjął decyzję o utworzeniu Funduszu Samopomocy Socjalnej. Gromadzone w ten sposób pieniądze przeznaczone będą dla tych uczestników strajku, którzy w związku z nim ponoszą lub ponosić będą straty materialne.

"Zwracamy się z apelem do wszystkich zakładów w naszym kraju oraz do ludzi dobrej woli, aby wpłacali na fundusz dobrowolne datki. Zgromadzone w ten sposób pieniądze przeznaczymy dla tych, których sytuacja materialna jest tragiczna. Wesprzemy finansowo także tych uczestników strajku, których za udział w nim mogłyby spotkać ze strony dyrekcji fabryki sankcje i zwolnienia. Nasz protest udowodnił, że robotnicy w Polsce nie mogą już liczyć na nikogo, więc musimy pomagać sobie sami" — powiedział przewodniczący S. Konieczny.

(PAP)

Głodówka w Polkowicach

Jedenastu gniewnych

Fot. Miarcin Drews

Strajk głodowy jest aktem rozpaczy i samowyniszczenia. Rozpoczął go przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Dołowych — Marian Karczewski. Nie należy do najbardziej radykalnych członków MMKS, ale widząc samotność strajkujących, brak reakcji ze strony ludzi odpowiadających za stan przemysłu miedziowego, podjął najbardziej drastyczną decyzję. Dzisiaj, w sali narad Zakładów Górniczych "Polkowice" jest z nim jeszcze dziesięciu: Andrzej Zych, Zygmunt Kwiatkowski, Jan Chwastyk, Zdzisław Jarosz, Piotr Skórko, Romuald Krzywicki, Bogusław Trzpiot, Mirosław Tomczak, Józef Kobiałka, Zdzisław Grzybowski. Większość z kopalni "Polkowice", kilka osób z "Sieroszowic", jedna z Zakładu Robót Górniczych. Po kilku dniach głodówki odczuwają pierwsze reakcje. Są osowiali, zmęczeni, nerwowi. Telewizor przekazuje informacje z olimpiady, lecz oni bardziej "siedzą" w radiu. Rozpięta na oknie sprężynowa antena, daje im szansę oczekiwania na wieści z góry. Jeszcze wierzą, jeszcze mają nadzieję, że ktoś tam w Warszawie dostrzeże ich protest, dramaturgię decyzji bardzo osobistej. Marian Karczewski oskarża rząd. Ma pretensje do ministra Kuronia, że mimo swoich życiowych doświadczeń, traktuje strajkujących, jak pył. Dlatego wywiesili jego kukłę, obok Machalskiego, który po krótkiej, a dyplomatycznej chorobie, znowu przypomniał o lokaucie. Kuroń miast przyjechać do miedzi, jeździ do Gdańska.

Tam, w centralnym komitecie — mówi Karczewski, uzgadnia wszystko. Tylko z kim.

cd str. 2

pap-em

po mapie

FBI kontra mafia

NOWY JORK. Amerykańskie i włoskie ekipy śledcze podjęły wspólne wysiłki zmierzające do zdemaskowania "brutalnych i zdziczałych" morderców sędziów Giovanniego Falcone i Paola Borsellino.

Szef FBI porównując skalę śledztwa do działań podjętych po zamachu nad Lockerbie dodał, że nie wie gdzie znajdują się dowody winy, ale włosko-amerykańska ekipa uczyni wszystko, aby śledztwo zakończyło się powodzeniem.

Tudjman ponownie prezydentem

ZAGRZEB. Franjo Tudjman i jego partia — Chorwacka Wspólnota Demokratyczna są, według wstępnych obliczeń, na czele zwycięzców niedzielnych wyborów prezydenckich i parlamentarnych w Chorwacji.

Bundeswehra niszczy swoją broń

MUEHLHAUSEN. W obecności ministrów spraw zagranicznych i obrony RFN, Klausa Kinkela i Volkera Ruehe, rozpoczęło się wczoraj w pobliżu Muehlhausen (Turyngia) złomowanie części konwencjonalnego wyposażenia bojowego Bundeswehry.

W pierwszej fazie ma zostać zniszczonych 1.481 pojazdów opancerzonych. W tym samym czasie w saksońskiej miejscowości Ostritz rozpocznie się złomowanie 54 czołgów T 55 produkcji radzieckiej, przejętych przez Bundeswehrę po zjednoczeniu Niemiec.

Złomowanie sprzętu bojowego Bundeswehry następuje zgodnie z układem o siłach konwencjonalnych w Europie. Koszty całej operacji szacuje się na około 100 milionów marek.

Walki w Sarajewie osłabły

ZAGRZEB. Artyleria serbska ostrzeliwała przedmieścia i część starego miasta w Sarajewie, jednak natężenie walk było niewielkie w porównaniu z ostatnimi dobami.

O ciężkich walkach doniesiono z południowej części Bośni i Hercegowiny, gdzie muzułmanie i Chorwaci podjęli wspólny atak na pozycje serbskie.

Zamachy bombowe

BELFAST. Wczoraj w stolicy Irlandii Północnej, Belfaście, eksplodowały rano dwie ukryte w samochodach bomby. 21 osób zostało lekko rannych.

Do zamachów nie przyznała się żadna z działających w Irlandii Północnej grup terrorystycznych.

Wieprzowina dla WNP

WASZYNGTON. Prezydent USA George Bush zaaprobował w niedzielę plan sprzedaży krajom Wspólnoty Niepodległych Państw amerykańskiej wieprzowiny po subsydiowanych cenach. Transakcja przewiduje dostarczenie WNP 30 tys. ton wieprzowiny po cenach niższych od rynkowych. Kontrakt będzie subsydiowany przez rząd USA.

Rząd amerykański wypłaci farmerom różnicę między ceną rynkową i skupu. Podjęcia takiej decyzji od dawna domagali się producenci zbóż i mięsa wieprzowego w USA.

Rewelacyjne odkrycie ropy

MURMAŃSK. Ogromne zasoby ropy naftowej odkryto we wschodniej części szelfu Morza Barentsa, w rosyjskim sektorze Arktyki. Dokonała tego międzynarodowa ekspedycja naukowa, w której skład wchodzili uczeni ze Stanów Zjednoczonych, Norwegii, Danii i Rosji.

Nowe złoża można przyrównać do zasobów Zatoki Perskiej.

Uwaga na grzyby

MOSKWA. Trudna sytuacja żywnościowa sprawiła, że w tym roku ludność licznych rejonów Rosji masowo spożywa grzyby. Coraz częściej dochodzi jednak do tragedii.

W samym tylko okręgu woroneskim w centralnej Rosji w szpitalu znalazły się 123 osoby, w tym 43 dzieci. 14 osób, w tym 9 nieletnich, zmarło w wyniku zatrucia.

Ponieważ miejscowi lekarze nie są w stanie opanować sytuacji, z Moskwy skierowano do Woroneża specjalną brygadę medyczną.

Cyganie przemycają broń

PARYŻ. Cyganie, których coraz częściej i coraz liczniej widzi się we wszystkich niemal krajach Europy, zaczynają przemycać broń. Policja francuska zatrzymała na dworcu kolejowym w Nicei dwójkę dzieci w wieku 8 lat, które próbowały ukryć pod ubraniem broń palną. Znaleziono przy nich pistolet i rewolwer, a także kilkadziesiąt sztuk amunicji kalibru 9 milimetrów.

To podróżni zwrócili uwagę policjantom na owe dzieci cygańskie, które przybyły z Rumunii. Na razie nie wyjaśniono, kto z dorosłych zajmował się tym przemytem broni.

Manewry w Kuwejcie

KUWEJT. Mimo buńczucznych wypowiedzi, jest mało prawdopodobne by Irak zaatakował znów Kuwejt — oświadczył wczoraj w Tokio kuwejcki minister informacji. Jego zdaniem Saddam Husajn nie dysponuje już odpowiednim potencjałem by anektować siłą emirat.

Wczoraj na wybrzeżu kuwejckim w Zatoce Perskiej odbyło się ćwiczebne lądowanie 1.900 amerykańskich marines w ramach manewrów wojskowych, które potrwają około miesiąca. Amerykanie rozlokowali na przedmieściach stolicy Kuwejtu baterię pocisków przeciwrakietowych typu Patriot.

REDAKTOR DEPESZOWY
Łukasz Namysł

Kraśnik

Kredyt spłaci rząd

Podczas spotkania przedstawicieli Fabryki Łożysk Tocznych — Kraśnik z ministrem przemysłu i handlu **Wacławem Niewiarowskim** ustalono wczoraj, że do końca września br. ministerstwo spłaci całość kredytu inwestycyjnego, zaciągniętego przez tę fabrykę w 1990 r. (125 mld zł), a przeznaczonego na rozwój produkcji zbrojeniowej.

W czasie rozmów, w których uczestniczyli reprezentanci rady pracowniczej oraz Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjnego, omawiano także problem podziału przedsiębiorstwa i dalsze losy części zbrojeniowej fabryki. Ustalono, że ostateczną decyzję w tej sprawie będzie można podjąć po przekształceniu wszystkich przedsiębiorstw przemysłu obronnego w jednoosobowe Spółki Skarbu Państwa. (PAP)

Zarząd Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Wolsztynie nie zamierza darować kontrahentowi austriackiemu ponad trzech miliardów złotych. Należność dotyczy sprzedaży kilkunastu ton masła, które — jak się później okazało —Austriacy sprzedawali Turkom.

Zadecyduje międzynarodowy arbitraż

Jeszcze w bieżącym miesiącu odbędzie się w Warszawie posiedzenie międzynarodowej komisji arbitrażowej, która podejmie w tej sprawie stosowne decyzje. **Ryszard Mońko**, prezes spółdzielni nie ma jednak wątpliwości, że arbitraż wypowie się na korzyść wolsztyńskiego przedsiębiorstwa. Wszystkie dokumenty potwierdzające wywóz kolejnych partii tłuszczu zdają się za tym przemawiać.

Jak się dowiedzieliśmy, w tej sprawie przynajmniej jedno wygląda klarownie: masło na pewno zostało już przez Turków skonsumowane. Co więcej?— Czas pokaże. (asp)

Jedenastu gniewnych

cd ze str. 1

W jedynie słusznym związku, będącym bardziej partią, niż związkiem, została już tylko czapka. Członkowie "Solidarności" są z nami w strajku, przeciw nam jest tylko kierownictwo.

Dorośli mężczyźni, twardzi górnicy, którzy podjęli największy w dziejach Zagłębia Miedziowego protest, są załamani. "Wysłałem dzieci do babci" — mówi jeden z głodujących. — "Nie stać mnie było na wakacje dla nich. Jeszcze trochę i powinienem pójść po zapomogę". Pokazują fiszki z zapłatą — nie oglądam. Wiem, ile tam jest. Wiem, jak bardzo spadła ich siła nabywcza. Kilkanaście lat wstecz, chwalili się dorobkiem za cholernie ciężką robotę pod ziemią i w gorącej hucie. Dzisiaj im wstyd, że nie potrafią utrzymać rodzin. Analizują, dyskutują. Szukają winy także u siebie. Nie znajdują. Miedzi oddali wszystko. Zgodzili się świadomie na ryzyko pracy pod ziemią. Nawet tę pracę polubili. Nobilitowała ich. Oni, którzy stawiają stopę tam, gdzie nikt jeszcze nie postawił, oni wydobywający na powierzchnię skarb ziemi, tej ziemi, weszli poza nawias. Wokół zmiany. Nieroby, cwaniaki, spece od oszustw i sprzedaży kraju są dzisiaj górą. Wiedzą o próbach wpakowania ich przedsiębiorstwa w mariaż z obcymi pieniędzmi. Wiedzą, czym to grozi. Może nawet lepiej wiedzą od Machalskiego, którego kukłę powiesili w pierwszym dniu strajku. Miedź ciągle jest potęgą, ale w świecie biznesu nie ma sentymentów. Głupich Polaków za sprawą Polaków cwaniaków, ktoś chciał wykolegować. Nie damy się złamać nie tylko dlatego, by dostać swój szmal, nie damy się dlatego, żeby w Warszawie wiedzieli, że ten przemysł jest nasz.

Wylewają z siebie całą, nagromadzoną przez ostatnie lata gorycz degradacji swego miejsca w życiu. Co tam Olimpiada, gaszą telewizor, by mówić, co w nich siedzi, co ich gryzie. Będą głodować do końca. Do końca? Czy wiedzą, co jest za pewną granicą? Wiedzą. Nie zmienią decyzji.

Mirosław DREWS

Obligacje skarbu państwa

Rozpoczęła się sprzedaż

Wczoraj w oddziałach banku PKO SA rozpoczęto sprzedaż publiczną 1 serii 3-letnich obligacji skarbu państwa. "Wyniki pierwszego dnia sprzedaży będą znane dopiero dzisiaj" — powiedziała Magda Jagiełło z departamentu polityki finansowej Ministerstwa Finansów.

Na sprzedaż wystawiono obligacje 3-letnie o wartości nominalnej 1.570 mld zł. 28 lipca w drodze przetargu sprzedane zostały obligacje 3-letnie 1 serii o wartości 430 mld zł, a cena zakupu wynosiła 99.67% ceny nominalnej (cena nominalna 1 obligacji wynosi 1 mln zł). Obligacje 3-letnie mogą kupować również inwestorzy zagraniczni.

Podobnie jak jednoroczne, będą one notowane na "rynku kontraktowym" Warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych. Dotychczas notowane są tam duże kontrakty po 100 sztuk obligacji. Trzyletnie obligacje wypuszczane mają być w 4 seriach: 2 seria o wartości nominalnej 2 bln zł ma być sprzedawana od 2 listopada br., 3 seria o wartości 1,5 bln zł od 1 lutego 1993 r., 4 seria o wartości 1,5 bln zł od 4 maja 1993 r. Odsetki płacone będą kwartalnie. (PAP)

Karambol na autostradzie

W niedzielę na 92 kilometrze autostrady doszło do karambolu, w którym uczestniczyło 18 samochodów. "Takiego wypadku nie pamiętam odkąd pracuję w policji" — powiedział Janusz Stanisławski rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Legnicy. Przyczyną zderzenia się kilkunastu samochodów było zadymienie pola widzenia na autostradzie, spowodowane pożarem ściernika i złożonej słomy. Na szczęście ofiar śmiertelnych nie było. Straty finansowe poniesione w wyniku karambolu sięgają 1,5 miliarda złotych. Nik

W stoczni szczecińskiej, w której od 30 lipca trwa pogotowie strajkowe ogłoszone przez komitet zakładowy NSZZ "Solidarność 80", odbył się wczoraj wiec zorganizowany przez ten związek dla poparcia załóg strajkujących na południu Polski — poinformował przewodniczący KZ NSZZ "Solidarność 80" Grzegorz Durski.

Popierają kolegów

Mimo zakazu radiofonizacji wiecu i odmowy udziału w nim kierownictwa stoczni, na placu przed ekspedycją zgromadziło się kilkaset osób. Domagano się rozwiązania problemów osłabiających wyniki pracy 5-tysięcznej załogi, m.in. likwidacji szefostw kadłubowni i wyposażenia, rozwiązania spółek i obcych firm działających w stoczni oraz zakazu tworzenia nowych, weryfikacji kadry kierowniczej w oparciu o przeprowadzoną w 1990 r. ocenę oraz zwiększenia funduszu socjalnego na pomoc dla emerytów, rencistów, ochronę zdrowia, kolonie letnie itp.

Listę żądań uczestnicy wiecu przekazali przybyłemu pod koniec demonstracji prezesowi zarządu stoczni **Krzysztofowi Piotrowskiemu** ostrzegając, iż "dalsza zwłoka w ich realizacji spowodować może zaostrzenie form protestu stoczniowej "Solidarności 80". W wiecu nie uczestniczyły inne związki działające na terenie stoczni. (PAP)

W czasie zimnej wojny rząd amerykański spowodował budowę wielu bunkrów oraz ukrył wielkie sumy pieniędzy, w ramach gigantycznego planu "Sąd Ostateczny" opracowanego na wypadek wojny jądrowej — pisze tygodnik "TIME" w swym wczorajszym wydaniu.

Plan „Sąd Ostateczny"

Jedna z najlepiej strzeżonych tajemnic tego planu określała procedurę ewakuowania w trybie pilnym (na wypadek ataku jądrowego) sprawującego aktualnie władzę prezydenta do jednego z wielu bunkrów. Plan przewidywał również ochronę gospodarki amerykańskiej w formie ukrycia znacznych sum środków obrotowych. Plan opracowany podczas rządów prezydenta Dwighta Eisenhowera, przewidywał również przeniesienie do różnych miejsc w stolicy urzędów i organów administracji centralnej. Ćwiczenia w zakresie ewakuacji organizowano każdego roku. Plan przewidywał również przeniesienie Kongresu w zachodnie rejony stanu Wirginia.

"Trzeba będzie kierować krajem jakby był on wielkim obozem wojskowym, przy użyciu ścisłego regulaminu" — napisał Eisenhower w jednym z memorandów w 1955 r. adresowanym do swych doradców.

Plan wojenny przewidywał również ocalenie kulturalnego dziedzictwa amerykańskiego, jak np. oryginał słynnej Deklaracji Niepodległości.

Zdaniem tygodnika "TIME" wiele ze środków przewidzianych w planie "Sądu Ostatecznego" byłoby zastosowanch również obecnie w przypadku konfliktu jądrowego. (PAP)

Komisja Kwalifikacyjna Wniosków Kredytowych

Trzy razy „tak"

Komisja Kwalifikacyjna Wniosków Kredytowych, zajmująca się sprawami wykorzystania zagranicznych źródeł kredytowych w priorytetowych dziedzinach gospodarki narodowej, pozytywnie zaopiniowała wczoraj wnioski krakowskiej "Polfy", firmy "Duolnwest" i Olejarni Dobre Miasto SA o wydanie opinii makroekonomicznej o planowanych inwestycjach.

Wniosek Krakowskich Zakładów Farmaceutycznych dotyczył zaciągnięcia kredytu włoskiego w wys. 4,8 mln USD na planowaną modernizację Wydziału Suchych Leków.

Pozytywną opinię uzyskała także firma "Duolnwest" zamierzająca uruchomić produkcję linii do wytwarzania butelek z tworzyw sztucznych i ubiegająca się o niemiecki kredyt w wys. 19,7 mln USD. Wobec wątpliwości zgłoszonych przez przedstawicieli Agencji Rozwoju Przemysłu i Biura ds. Współpracy z Zagranicą przy URM, dotyczącą utylizacji zużytych opakowań, komisja postanowiła zwrócić się do Ministerstwa Ochrony Środowiska o "szerszą i bardziej wnikliwą uwagę ze strony ministerstwa" wobec tej sprawy.

Wydano także obietnicę pozytywnej opinii dla Olejarni Dobre Miasto SA, do czasu utworzenia spółki z kapitałem gwarantującym inwestycję, pod warunkiem utrzymania "wskaźników ekonomicznych". Inwestycja ma być finansowana kredytem dewizowym w wys. 2,5 mln DEM z Banku Gospodarki Żywnościowej.

Halina Wasilewska-Trenkner, przewodnicząca komisji, zapytana o przyczyny niewielkiego wykorzystania kredytów zagranicznych, wskazała m.in. na słabość rynku finansowego w Polsce, nieznajomość nowej procedury uzyskiwania kredytów i "trudności komunikacyjne". (PAP)

Głód zabija 200 dzieci dziennie

Wskutek głodu i niedożywienia ok. 200 dzieci umiera codziennie w stolicy Somalii Mogadiszu — oświadczyło wczoraj brytyjskie stowarzyszenie humanitarne "Save the Children", które obawia się, że szalejący obecnie w Somalii głód może okazać się "gorszy niż wszystko czego zaznała wschodnia Afryka w ostatnim dziesięcioleciu". (PAP)

Jasna przyszłość dla każdego

cd ze str. 1

Oczywiście jeśli przedsiębiorstwo samo nie zdecyduje się na żadną drogę przekształceń, to pozostanie jego przymusowa komercjalizacja, czyli zamiana przedsiębiorstwa państwowego w jednoosobową spółkę skarbu państwa.

Pakt reguluje także sprawę oddłużania przedsiębiorstw, nowe zasady wynagradzania pracowników, zasady ochrony sfery socjalnej oraz gwarancji roszczeń pracowniczych w przypadku niewypłacalności pracodawcy. I w oparciu o to można odpowiedzieć na pytanie, co zyskuje przeciętny pracownik. Przede wszystkim zyskuje jasną przyszłość, twierdzi Michał Boni, oraz poczucie wpływu na przekształcenia własnego zakładu pracy. Ci zaś, którzy zgodzą się na prywatyzację — udział we własności i to w większym stopniu, niż do tej pory zakładano. Pakt bowiem przewiduje, że załoga otrzyma bezpłatnie 10-15% udziałów w prywatyzowanym przedsiębiorstwie, a planowane, prywatne rachunki pracownicze stworzą dodatkowy system zachęt i ulg, by ten udział był jeszcze większy. No i sprawa słynnego popiwku — pakt zakłada nowe zasady wynagradzania w przedsiębiorstwach państwowych. Mówiąc najkrócej zamiast popiwku będzie system negocjowania przewidywanego wzrostu płac. Negocjacje będą odbywać się jesienią, gdy opracowany już będzie projekt budżetu państwa i znana prognoza inflacji w następnym roku, a prowadzić je będą pracodawcy z pracownikami, oczywiście za pośrednictwem związków zawodowych i pod mediacyjną kontrolą ministerstwa. Projekt przewiduje także zasady renegocjacji tych ustaleń płacowych w przypadku gdyby inflacja była inna od planowanej.

Minister Boni liczy także, że system paktów między rządem a związkami zawodowymi (oczywiście jeśli się przyjmie) stanowił będzie pewnego rodzaju unowocześnienie i "ucywilizowanie" sposobów negocjowania w Polsce, wyeliminuje dzikie strajki oraz pozwoli przyspieszyć przeprowadzanie wszystkich reform — zwłaszcza w sferze społecznej.

Zbigniew BISKUPSKI

Jelcyn – KPZR

Proces zawieszony

Rosyjski Trybunał Konstytucyjny zawiesił wczoraj prace dotyczące zgodności z konstytucją dekretów Borisa Jelcyna, który swego czasu rozwiązał Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego.

Wczoraj odczytano konkluzje 65 ekspertów, prawników i wykładowców uniwersyteckich, którzy nie mieli jednak wspólnego zdania na temat legalności dekretów Jelcyna.

Ponieważ były prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow nie przybył na salę obrad i odmówił zeznań, zainteresowanie "historycznym procesem" wyraźnie spadło. Boris Jelcyn również odmówił zeznań. (PAP)

Kolejne oskarżenie Honeckera

Kolejne oskarżenie wpłynęło wczoraj przeciwko Erichowi Honeckerowi. Koło im. Hansa Schumachera, którego członkami są ofiary stalinizmu, oskarżyło go o ograniczenie wolności.

W złożonym przez Koło wniosku o ściganie stwierdza się, że Honecker, jako były przywódca partii i państwa NRD, "jest odpowiedzialny za przestępstwa przeciwko prawom człowieka i za ograniczenie wolności".

Kierownik grupy roboczej ds. przestępczości rządowej przy prokuraturze berlińskiej powiedział, że po zjednoczeniu Niemiec do urzędu zgłaszało się z podobnymi oskarżeniami wielu obywateli dawnej NRD. (PAP)

Drastyczne kroki

cd ze str. 1

Ogromna grupa strajkujących pozostała przed budynkiem Zarządu KGHM. Komentują na gorąco wydarzenia. Mówią o podwyżkach wynagrodzeń w Sejmie, o budżecie, w którym zarabia się dzisiaj więcej, niż w górnictwie i hutnictwie, o meandrach polityki i politykierach, o reanimacji jedynie słusznego związku, o podziale ludzi na lepszych i gorszych. Padają ostre słowa, a na schodach czeka taczka. Przypadkowo spotkany policjant z drogówki mówi, że strajkujący przygotowują blokadę dwupasmówki łączącej Zieloną Górę z Wrocławiem. Nikt tego nie potwierdza.

W komunikacie nr 30 MMKS żąda odwołania prokurenta HM "Legnica" Jerzego Kotarskiego, który podjął jednoosobowo decyzję o wygaszeniu pieca szybowego, co strajkujący uznali za sabotaż gospodarczy. MMKS czeka także na odpowiedź prezydenta.

O godzinie 17.00 na szybie głównym kopalni "Sieroszowice" odbyła się konferencja prasowa, z udziałem dziennikarzy zagranicznych, prowadzona przez pełny skład MKKS z udziałem licznie zgromadzonych pracowników "Miedzi". To "licznie" odnosi się do kilku tysięcy górników, hutników i pracowników zaplecza KGHM, którzy zgromadzili się na placu manewrowym przed szybem. Konferencja włącznie z pytaniami dziennikarzy była nagłośniona na zewnątrz, nic więc dziwnego, że pracownicy KGHM gwałtownie reagowali na niektóre wystąpienia. Dziennikarzy bowiem poproszono przede wszystkim po to, by niektórym wyjaśnić problemy i rozwiać przy okazji demonstrowane na łamach gazet wątpliwości, a także, by uniknąć szerzonych często fałszywych informacji.

Prowadzący konferencję Ryszard Zbrzyzny powiedział, że po wczorajszej rozmowie w ministrem Kuroniem wie, że klucz do rozwiązania problemu leży w jego rękach. Minister przekształceń własnościowych — powiedział — jest ubezwłasnowolniony, nie może wykonać żadnego ruchu bez zgody ministra Kuronia. Kiedy powiedziałem, że rodzi się szansa na rozwiązanie konfliktu przez właściwe zastosowanie znowelizowanej ustawy popiwkowej i potraktowanie KGHM generalnie, jako zakład eksportujący, co.w obecnej interpretacji ministra dotyczy jedynie hut, usłyszałem, że nic z tego nie będzie. Minister postawił tylko jeden warunek, żeby przyjąć to, co zostało ustalone z "Solidarnością". Na koniec powiedział, że problem "Miedzi" jest wagi państwowej i tego strajku wygrać nie możecie. Ryszard Zbrzyzny stwierdził, że z wypowiedzi Jacka Kuronia wynika, że niechęć władzy do pertraktowania ze strajkującymi bierze się z demonstracji siły, żeby nikt nie śmiał powtórzyć tego, co zrobiła "Miedź".

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie właściciela spółki Polska Miedź, a także posiedzenie Rady Nadzorczej KGHM. Strajkujący liczą na zrozumienie i postawę, która sprzyjać będzie rozwiązaniu konfliktu, chociaż z drugiej strony oskarżają rząd o świadome działanie, prowadzące do upadłości polskiego przemysłu miedziowego.

Zebrani na placu pracownicy "Miedzi" na licznych transparentach domagali się poważnego ich traktowania.

Mirosław DREWS

Policja oczekuje informacji

Nadal brak wiążących informacji na temat bestialskiego napadu na pracownika punktu skupu metali nieżelaznych przy ulicy Szosa Kisielińska w Zielonej Górze. Napad miał miejsce w czwartek, 30 lipca w godzinach rannych. 38-letni pracownik odwieziony do szpitala w Poznaniu, dotychczas nie odzyskał przytomności. Kilka osób udzieliło policji informacji, które mogą okazać się pomocne w prowadzeniu czynności, jednak nadal oczekuje się danych związanych z chłodnicą samochodową.

Podejrzewa się, że osoba, która przyniosła do skupu chłodnicę mogła mieć bezpośredni związek z napadem.

Policja raz jeszcze apeluje o kontakt do wszystkich, którzy mogą coś na ten temat powiedzieć.

Telefon 997— czynny całą dobę. (asp)

EXPRESS

● **AGENCJA** Krawczak oferuje tanie domy wiejskie od 55 mln. Zielona Góra, tel. 645-71 *(01-23248)*

● **AGENCJA** Krawczak poleca tanie domy wiejskie. Zielona Góra, Centrum Biznesu, Boh. Westerplatte 23 tel. 645-71. *(01-23241)*

● **AGENCJA** Krawczak poleca tanie domy, mieszkania, budowy, parcele. Zielona Góra, Centrum Biznesu tel. 645-71. *(01-23242)*

● **AGENCJA** Krawczak poszukuje mieszkania 2-3 pokojowego na os. Przyjaźni. Zielona Góra tel. 645-71. *(01-23249)*

● **AUTO**- Polonez 6-7 letnie kupię. Zielona Góra tel. 724-58 wew. 28, 616-60. *(01-23243)*

● **DZIAŁKA** 7a, podprowincznie, gotowe uzbrojenie w tym garaz, telefony sprzedam. Lubin tel. 44-27-02 do 16-tej, 44-34-55 do wieczora *(01-23255)*

● **FIATA** 126p 1990 sprzedam. Babimost, Polna 3/6 tel. 187 *(01-23239)*

INSTALACJE co, sanitarne, gazowe, przyłącza- wykonuję solidnie i sprawnie. Zielona Góra tel. 223-22. *(01-23245)*

● **KUPIĘ** przedpłatę fiata 126p do 15 mln. Zielona Góra, Kupiecka 19/1 tel. 653-73. *(01-23250)*

● **KUPIĘ** wartburga w dobrym stanie do 7 mln. Zielona Góra, Podgórna 21b/26 tel. 714-84. *(01-23240)*

● **M-2** z telefonem do wynajęcia (płatne za rok z góry). Głogów, Kopernik, tel. 34-50-20 *(01-23253)*

● **MIESZKANIE** 50 m kw. sprzedam komfortowe, tanio w Lubinie. Wiadomość Lubin tel. 44-27-02 po 16-tej, 44-34-55 wieczorem *(01-23256)*

● **MIESZKANIE** własnościowe (113 m kw.) co na gaz, ogródek, z telefonem — sprzedam. Głogów 34-11-82 *(01-23254)*

PILNIE kupię grzejniki "żeberka", tzw. 40, 50 szt. oraz piec gazowy "Mora". Zielona Góra tel 223-22. *(01-23246)*

● **SAMOCHÓD** dostawczy VW LT 28 sprzedam. Ładowność 1050 kg. Zielona Gora ul. Slokrotkowa 2 tel. 709-61 *(01-23252)*

● **ZATRUDNIMY** od zaraz osoby z inwencją przy organizacji wystaw i giełd. Oferty pisemne BO Zielona Góra. *(01-23247)*

● Zamienię fiata 126p na większy. Gorzów ul. Łokietka 28/3

● Dom wraz z ogrodem w Rudnicy koło Gorzowa (17 km) - sprzedam. Rudnica ul. Główna 16

★ GŁOGÓW ★ GORZÓW ★ LUBIN ★ ZIELONA GÓRA ★

GAZETA NOWA

nr indeksu 350788

REDAKCJA
al. Niepodległości 22, 65–048 Zielona Góra
tel. 710–77, fax 722–55, tlx 432263
REDAKTOR NACZELNY **ANDRZEJ BUCK**

ODDZIAŁY REDAKCJI

Głogów	ul. Świerczewskiego 11	tel. 33–29–11
Gorzów	ul. Chrobrego 31	tel. 226–25, 271–49
Lubin	ul. Wyszyńskiego 10	tel. 42–42–54

BIURA OGŁOSZEŃ
REDAKCJA I ODDZIAŁY REDAKCJI
SKŁAD KOMPUTEROWY: ALPO SC – ZIELONA GÓRA
DRUK: POLIGRAF – ZIELONA GÓRA
PRENUMERATA: RUCH SA — ODDZIAŁ:
Gorzów Wlkp., ul. Grobla 30,
Legnica, ul. Kardynała Kominka 30,
Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 19a
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów, zdjęć i rysunków, zastrzega sobie prawo skracania otrzymanych materiałów i zmian ich tytułów.
WYDAWCA
Alpo sc
TEL. (68) 666-00
FAX (68) 666-22
TLX 432220
ul. Działkowa 19 • 65-767 Zielona Góra

Największe jednostki pływające

Morskie giganty

Dyrekcja szwedzkiego towarzystwa armatorskiego Viking Line podała, że od początku przyszłego roku wprowadzi na trasę Sztokholm-Helsinki największy statek pasażerski na świecie, prom "Europa". Jest on obecnie budowany w niemieckiej stoczni Meyer Werft. Będzie miał ponad 200 m długości, 12 pokładów, wyporność 55 tys. BRT i pomieści jednorazowo 3 tys. pasażerów oraz 400 samochodów osobowych albo prawie 1 km "metrów bieżących" ciężarówek. Koszt promu: ok. 1,7 mld koron szwedzkich (310 mln dolarów).

"Europa" stanowi najnowszy oręż w trwającej od wielu lat "wojnie promów" na Bałtyku, prowadzonej między Viking Line a głównymi konkurentami tego armatora, Silja Line i Stena Line.

Obiektem batalii jest w pierwszym rzędzie transport pasażerów i towarów między Szwecją, archipelagiem Alandzkim i Finlandią. W ub.r. przewieziono na tych trasach 11,4 mln osób, czyli prawie tyle, ile wynosi łącznie cała ludność Szwecji i Finlandii.

Rywalizacja prowadziła do budowania coraz potężniejszych i coraz bardziej luksusowych promów. Dziś 9 z 10 największych statków tego typu pływa po Bałtyku. Dla zwabienia pasażerów armatorzy sięgają również po niecodzienne środki. Przykładowo, najnowsze promy Silja Line mają "wiszące ogrody" i pasaże handlowe, których nie powstydziłoby się średniej wielkości miasto. Na "Europie" natomiast wystawiane będą głośne sztuki teatralne i musicale grane na Broadway'u.

W budowie kontenerowców najlepsi okazali się południowi Koreańczycy. Korporacja Hyundai stworzyła statek o tonażu 52.000 t, długości 275 m, szerokości 37,1 m i wysokości 21,7 m. Może on zmieścić w swoich ładowniach 4.411 dwudziestostopowych kontenerów. Zbudowany przez Hyundai Heavy Industries Co. kontenerowiec wyposażony jest w silnik o mocy 67.080 koni mechanicznych i rozwija prędkość ponad 28 węzłów.

Dzięki nowoczesnemu wyposażeniu załoga statku będzie liczyć tylko 12 osób.

Kontenerowiec został zbudowany dla Hyundai Merchant Marine Co. i będzie pływał na Pacyfiku. Transpacyficzną podróż statek może odbyć w siedem i pół doby, w dwa dni krócej niż obecnie pływające jednostki.

Hyundai jest drugą co do wielkości korporacją południowokoreańską. Zajmuje się produkcją samochodów, statków i sprzętu elektronicznego oraz budownictwem, handlem i przemysłem ciężkim.

Opr. ag

Czuliśmy się jak w Drzonkowie

cd ze str. 1

To nieprawdopodobny stres, a ja obracałem się do telewizyjnych kamer i sterowałem sobą. Rywale byli spięci. Węgier **Laszlo Fabian** strasznie się pocił, a **Richard Phelps** (W. Brytania) nie mógł utrzymać książki, którą próbował czytać. Po strzelaniu zajmowałem nadal pierwsze miejsce, choć **Edward Zenowka** (WNP) uzyskał znakomity wynik 198 pkt. W biegu znamy swoje możliwości i wiedzieliśmy, że stracimy trochę punktów do Rosjan. Trasa była wyjątkowo antyhumanitarna i na pewno nie dla zawodników takich jak ja: wysokich i w miarę ciężkich (76 kg). Konkurencja odbywała się w południe przy temperaturze 35 stopni Celsjusza w cieniu. Różnica wzniesień 100 metrów. To była najgorsza trasa jaką można było zrobić. Po dwóch kilometrach miałem uczucie, że stanę. Gdy ukończyłem konkurencję stwierdziłem, że nie jest źle. Gorzej pobiegł Rosjanin **Anatolij Starostin**, a **Attilla Mizser** (Węgry) zarobił na mnie tylko 15 sekund. Był bardzo zdziwiony, bo w Pucharze Świata różnica na jego korzyść była zwykle znaczna. Ja natomiast w zawodach o PS obijałem się. Po czterech konkurencjach w IO zajmowałem drugie miejsce, ale wiadomo że w jeździe konnej bywa różnie. Jestem przesądny i gdy podchodzę do losowania zawsze biorę drugą piłeczkę. Tym razem nie było piłeczek. Dwukrotnie nacisnąłem automat i wylosowałem "jedynkę". To był jeden z trzech najlepszych koni. Uzyskałem 1040 punktów. Zenowka, gdy wyjeżdżał na parcours był blady. Niedawno analizowałem na magnetowidzie jego upadek. Miał wielkiego pecha, jaki zdarzyć się może raz na milion. Koń po zeskoku nie spadł na kopyto tylko podwinął nogę. W takim przypadku żaden jeździec nie utrzyma się w siodle. Ten błąd dał nam złoto drużynowo, bo ja po wcześniejszych błędach Zenowki miałem już zapewniony tytuł mistrza olimpijskiego.

— Pana pozaolimpijskie wrażenia.

— Znakomicie czułem się w wiosce olimpijskiej. Na poprzedniej olimpiadzie w Seulu to był XXI wiek. W Barcelonie natomiast panujący "bajzelek" rozbijał stresy i zapominało się o wielkiej imprezie. Czuliśmy się jak na wsi, w Drzonkowie.

— Tworzycie znakomicie rozumiejący się kolektyw.

— Gdy startujemy jesteśmy w amoku. Nie uzyskałbym medali gdyby nie było obok mnie **Darka Goździaka** i **Maćka Czyżowicza**. Obaj są starsi i korzystam z ich wskazówek. "Wiozę" się na ich doświadczeniu. Węgrzy i Rosjanie są bardzo mocni, ale to indywidualiści. U nas dopiero od trzech lat mamy ekipę, która z każdej prestiżowej imprezy wraca z medalem. W poprzednich sezonach w latach 1982-1990 nie było atmosfery. Rozgrywki personalne były kompromitacją pięcioboju. Gdy startuję muszę wiedzieć, że partner życzy mi dobrze.

— Po Barcelonie czas na odpoczynek, a potem zapewne start w mistrzostwach Polski?

— Wybieramy się na Mazury. W Zielonej Górze będę dopiero 5 września. Nie wystąpię w mistrzostwach Polski. Tak zdecydowałem jeszcze przed startem w IO. Udział w zawodach krajowych to absurdalna sprawa, bo organizatorzy nie mogą zapewnić koni. Start w MP nie jest dla mnie motywacją, gdyż stawałem już na najwyższym stopniu podium. Podchodzę do tego w sposób wyrachowany. Niech młodzi się wykażą.

Partner Arkadiusza Skrzypaszka, Dariusz Goździak sięgnął po dziesiąte miejsce indywidualnie.

— Pochodzę z Lubniewic, gdzie trochę jeździłem konno. W 1978 roku za sprawą pana Zbigniewa Majewskiego trafiłem do Drzonkowa. Większość pięcioboistów to byli pływacy, a ja zaczynałem pływać jako 16-latek. Słabe pływanie nadrabiam strzelaniem. W Barcelonie miałem trzeci rezultat, a w ubiegłorocznych mistrzostwach Świata w San Antonio wygrałem tę konkurencję. To olbrzymia zasługa trenera klubowego p. Czesława Poźniaka. Nie wypowiadałem się na temat olimpijskich szans przed wyjazdem na IO. W jeździe konnej pokazaliśmy, że obok Włochów należymy do najlepszych. Od trzech lat szkoli nas Arek Bachur, który był z nami podczas olimpijskiego konkursu. Uzyskałem 1020 punktów i dzieki temu zająłem dziesiąte miejsce indywidualnie. Spełniło się moje marzenie.

Bałem się patrzeć na parcours, gdy jechał Maciek Czyżowicz. Czekałem na reakcję widowni. Gdy skończył uzyskując 960 punktów — odetchnąłem. Jazdę Arka oglądałem wspólnie z polskimi szermierzami. Zdobyliśmy po raz ostatni złoty medal w konkurencji drużynowej, gdyż podczas następnych igrzysk w Atlancie, być może pięcioboiści rywalizować będą w sztafetach. Prezes MKOl. Juan Antonio Samaranch nie jest sympatykiem pięcioboju i prawdopodobnie zamiast drużynowej rywalizacji w pentathlonie wprowadzony zostanie triathlon.

Zielonogórska ekipa mocno zaakcentowała swą obecność w Barcelonie. Gdy zdobyliśmy medale gratulowała nam Małgosia Książkiewicz. Mieliśmy okazję do rewanżu, gdy ona sięgnęła po brązowy medal.

Mocno pracowaliśmy przygotowując się do startu w IO. Często musieliśmy "sprzedawać" dzieci dziadkom, bym mógł spokojnie trenować — powiedział Dariusz Goździak.

Żona D. Goździaka — p. Edyta także była pięcioboistką. — Oglądałam start męża u rodziców w Tarnowie. Czasem żałuję, że Darek przeszkodził mi w kontynuowaniu kariery...

Marek STANISZEWSKI

Dziś o godz. 14.30 w domku klubowym w Drzonkowie odbędzie się otwarte spotkanie z Arkadiuszem Skrzypaszkiem i jego kolegami oraz trenerem Zbigniewem Paceltem. Organizatorzy serdecznie zapraszają kibiców.

Dariusz Goździak

Fot. Agnieszka Kulbicka

Wakacyjny konkurs dla wszystkich. Cenne nagrody!

GRUNT TO RODZINKA!

Wakacje to czas, który zazwyczaj spędzamy rodzinnie. Na wczasach (kogo stać!) lub w domach. Ale razem. Z tą myślą NOWA zaproponowała zabawę z cennymi nagrodami. Zaczęliśmy 6 lipca, a bawić się będziemy (w tygodniowych turach) do końca sierpnia. Pierwsze cztery tury konkursu już za nami. Wylosowaliśmy już pierwsze nagrody. Przypominamy, że w ciągu najbliższych dni oczekujemy na komplety kuponów z odpowiedziami na pytania z czwartej tury konkursu. Dla tych, którzy z naszą wakacyjną zabawą zetknęli się pierwszy raz, przypomnijmy zasady - przez całe wakacje pozostają one takie same.

Codziennie drukujemy kupon oraz trzy pytania: jedno dla mamy, drugie dla taty, trzecie dla dziecka (dzieci). A że to wakacje i niestosowne byłoby zmuszanie do zbyt intensywnego wysiłku intelektualnego, do każdego pytania dołączone są trzy wersje odpowiedzi, z których jedna jest prawidłowa. Odpowiadającą jej literkę (a, b lub c) należy zakreślić na odpowiedniej części kuponu (Mama, Tata, Dzieci), wyciąć kupon, dołączyć go do wczorajszego i to samo należy jeszcze zrobić przez cztery pozostałe dni tygodnia. A gdy już drużyna złożona z całej rodziny rozwiąże szóste zadanie (z WEEKEND-u), kupony nakleja na kartę pocztową lub wkłada do koperty i komplet przesyła pod adresem redakcji „Gazety Nowej" w ciągu siedmiu dni. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi (a z całą pewnością udzielą ich wszyscy, którzy systematycznie czytają NOWĄ, ponieważ pytamy głównie o sprawy, o których pisaliśmy na naszych łamach) rozlosujemy atrakcyjne nagrody, które z pewnością przydadzą się każdej rodzinie: PAS ODCHUDZAJĄCY, PATELNIA DIETETYCZNA DO ZDROWEGO GOTOWANIA, MIŚ MÓWIĄCY "TEDDY". Nagrody sponsoruje firma P.H. "ALEXAN" Zielona Góra, ul. Reja 5.

V tura, dzień drugi

Mama: Witold Orzechowski, przebywający od ośmiu lat w USA polski reżyser był pierwszym mężem znanej aktorki:
a) Krystyny Jandy
b) Poli Raksy
c) Beaty Tyszkiewicz?

Tata: Rywalem piłkarzy Miedzi Legnica w Pucharze Zdobywców Pucharów będzie:
a) Paris St. Germain
b) AS Monaco
c) Olympique Marsylia?

Dzieci: "Too Funky" to tytuł przeboju (także na liście Gorącej Trzydziestki Radia Zielona Góra), którą wykonuje:
a) Marky Mark
b) George Michael
c) Vanilla Ice?

Życzymy powodzenia i przypominamy — jutro kupon z trzecią częścią pytań obecnej tury, nie zapomnij więc kupić NOWEJ!

GRUNT TO RODZINKA! V tura, dzień drugi

MAMA	TATA	DZIECI
A	A	A
B	B	B
C	C	C

Medal na głównej scenie

Ostatnie lekkoatletyczne medale zdobyli biało-czerwoni na Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie, czyli 12 lat temu. **Artur Partyka** w Seulu doznał porażki, skoczył w eliminacjach zaledwie 2,19. Obok **Javiera Sotomayora**, który nie mógł wystartować cztery lata temu na IO (bojkot igrzysk przez Kubańczyków) — łodzianin miał chyba największe powody, aby pomścić swoje niepowodzenia. Konkurs skoku wzwyż mężczyzn byłby chyba jeszcze piękniejszy, gdyby nie rozciągnęły go w czasie przerwy na rozgrywane równolegle biegi na 400, 800 i 3000 m. Ostatecznie skończyło się wręcz niesamowicie: pięciu najlepszych skoczków świata nie rozstrzygnęło rywalizacji różnicą najwyższej próby — pierwsza piątka zaliczyła po 2,34. Niby nie jest to wiele, cały kwintet w dodatku dostał po olimpijskim medalu (złoto — Javier Sotomayor, srebro — Szwed Patrick Sjoeberg, po "brązie" — Artur Partyka, Amerykanin Hollis Conway i Australijczyk Timothy Forsyte). Bohaterem tego konkursu był jednak nasz halowy mistrz Europy z Cardiff. Na otwartych stadionach skakał w tym sezonie tylko 2,32, pozostali znacznie wyżej. Fantastyczna mobilizacja łodzianina w startach o wielką stawkę wszystkim w Barcelonie musiała zaimponować.

Mówili po konkursie:

Artur Partyka — "Miałem szalony rok, zmuszający do wielkich wyrzeczeń i poświęceń. Niesłusznie pisano o mnie różne niepochlebne artykuły, w związku z przekręconą wersją zasad mego sponsorowania. Wyznaczyłem sobie na Barcelonę cel — zdobycie medalu. Wraz z trenerem obliczyliśmy przed konkursem, że 2,34 powinno wystarczyć. Nie wiedzieliśmy, iż w przypadku Sotomayora będzie to złoto. Konkurs był niesamowity. Już w kwalifikacjach sobotnich źle mi się skakało, bo były ponad 20-minutowe przerwy między próbami. W finale trudno było o koncentrację, bowiem przerywano je biegami na bieżni. Na 2,31 odnalazłem się, a na 2,34 — zgodnie z planem dałem z siebie wszystko. To wielka satysfakcja. Myślę, że skoro tak dobrze wyszło, to poskaczę jeszcze parę lat, może z jeszcze lepszym skutkiem".

Javier Sotomayor — "Pierwsze złoto olimpijskie dla mojej ojczyzny na centralnej arenie igrzysk to wielka sprawa. Ważniejsza niż ustanowiony w 1989 r. rekord świata. Trapiły mnie kontuzje, ale przyznam, że wynik mnie rozczarował. Powinienem pobić w Barcelonie olimpijski rekord Gienadija Awdiejenki — 2,38. Za cztery lata też są igrzyska i też będzie okazja poprawić ten rekord. W Seulu nie byłem, chociaż chciałem, a tam mogłem skoczyć naprawdę wysoko. Przeżyłem wielkie napięcie nie tylko na stadionie, także podczas pobytu w wiosce. Cieszę się, że w trudnych warunkach, w porwanym biegami konkursie, jednak zwyciężyłem. To był najcięższy konkurs w mojej karierze".

◆ 50 zawodników, a wśród nich **Paweł Woźniak**, wzięło udział w eliminacjach biegu na 400 m ppł. Polak zajął w swej serii piąte miejsce z czasem 50,30, który nie wystarczył, by awansować do ćwierćfinałów.

◆ Finał 3000 m kobiet: 1. **Elena Romanowa** (WNP) — 8.46,04; 2. **Tatiana Dorowskich** (WNP) — 8.46,85; 3. **Angela Chalmers** (Kanada) — 8.47,22.

◆ 800 m kobiet: 1. **Ellen van Langen** (Holandia) — 1.55,54; 2. **Lilia Nurutdinowa** (WNP) — 1.55,99; 3. **Ana Fidelia Quirot** (Kuba) — 1.56,80.

◆ 110 m ppł. mężczyzn: 1. **Mark McKoy** (Kanada) — 13,12; 2. **Tony Dees** (USA) — 13,24; 3. **Jack Pierce** (USA) — 13,26.

◆ Zwyciężczyni chodu na 10 km **Alina Iwanowa** (WNP) oraz **Ileana Salvador** (Włochy) zostały zdyskwalifikowane za nieprawidłowy chód. Oto medalistki: złoty — **Yueling Chen** (Chiny), srebrny — **Elena Nikołajewa** (WNP), brązowy — **Li Chunxlu** (Chiny).

Na innych arenach

SZERMIERKA

Polskie florecistki awansowały do ćwierćfinału turnieju drużynowego. Dziś spotkają się z WNP. W eliminacjach Polska zajęła drugie miejsce w grupie I za Włochami. Polki pokonały Koreę Płd. 9:4 oraz przegrały z Włochami 1:9.

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

Waga 110 kg, medaliści: złoty — Ronny Weller (Niemcy), srebrny — Artur Akojew (WNP), brązowy — Stefan Botew (Bułgaria). Polak Dariusz Osuch zajął 5 miejsce. Piotr Banaszak nie zaliczył żadnej próby w podrzucie.

PIŁKA WODNA

Grupa A: Niemcy — CSRF 15:9 (2:2, 4:1, 6:3, 3:3), USA — Francja 11:7 (2:0, 3:3, 3:1, 3:3). Grupa B: Grecja — Holandia 4:4 (0:0, 1:0, 2:2, 1:2), Włochy — Kuba 11:8 (2:3, 2:2, 4:2, 3:1).

SIATKÓWKA KOBIET

W grupie B turnieju olimpijskiego siatkarek pierwsze miejsce bezapelacyjnie przypadło Kubankom, które nie przegrały w eliminacjach żadnego spotkania. W ostatnim meczu zdobywczynie Pucharu Świata gładko pokonały Holenderki i jako triumfatorki grupy awansowały już do półfinału, gdzie ich rywalkami będą zwyciężczynie spotkania pomiędzy zespołami USA i Holandii. Drugie miejsce przypadło w tej grupie zespołowi Brazylii. Rywalem Brazylijek w walce o półfinał będzie ekipa Japonii, a jeśli wygrałyby one to spotkanie to w walce o medale na ich drodze staną zwyciężczynie grupy A — drużyna WNP.

Chinki, które zajęły w tej grupie ostatnie miejsce, grać będą o siódme miejsce w turnieju olimpijskim z Hiszpanią.

GIMNASTYKA

Drążek: 1. **Trent Dimas** (USA), 2. **Grigorij Misutin** (WNP), 3. **Andreas Wecke** (Niemcy).

TENIS STOŁOWY

Gra podwójna kobiet. Złoty medal — **Deng Yaping — Qiao Hong** (ChRL), srebrny — **Chen Zihe — Gao Jun** (ChRL), brązowy — **Li Bun — Yu Sun** (Korea Płd.), **Hong Cha — Hyun Jung** (Korea Płd.).

HOKEJ NA TRAWIE MĘŻCZYZN

Grupa A: Indie — Egipt 2:1 (2:0), Australia — W. Brytania 6:0 (2:0), grupa B: Holandia — Malezja 6:0 (3:0), Nowa Zelandia — WNP 2:1 (0:0).

PIŁKA RĘCZNA KOBIET

Grupa A: WNP — Niemcy 28:22 (14:13), USA — Nigeria 23:21 (12:9). Grupa B: Norwegia — Austria 19:17 (9:10), Korea Płd. — Hiszpania 28:18 (15:7).

ZAPASY

W pierwszej rundzie turnieju zapaśniczego w stylu wolnym **Andrzej Radomski** pokonał w wadze 100 kg **Bolda Zhavchlantugsa** (Mongolia) 4:0. A. Radomski odniósł drugie zwycięstwo z **Alioune Dioufem** (Senegal).

KOSZYKÓWKA KOBIET

W ostatnich meczach eliminacyjnych grupy A w koszykówce kobiet WNP pokonała Brazylię 76:64 (48:33), a Kuba wygrała z Włochami 60:53 (26:26). Oba zespoły zakwalifikowały się do dalszych rozgrywek — Kuba zajęła pierwsze, a WNP drugie miejsce w grupie.

SIATKÓWKA MĘŻCZYZN

Grupa A: Japonia — Kanada 3:2 (11:15, 15:17, 15:11, 15:13, 15:10). Grupa B: WNP — Holandia 3:1 (8:15, 15:9, 17:16, 15:12), Kuba — Korea Płd. 3:0 (15:5, 15:7, 15:8), Brazylia — Algieria 3:0 (15:8, 15:13, 15:9).

BASEBALL

Po siedmiu rundach turnieju baseballowego prowadzi bez porażki drużyna Kuby, która wyprzedza Japonię, Tajwan i USA. Wyniki meczów 7 rundy: Japonia — USA 7:1 Kuba — Tajwan 8:1 Hiszpania — Portoryko 7:6 Dominikana — Włochy 7:5.

ŁUCZNICTWO

Złoty medal — **Sebastien Flute** (Francja), srebrny — **Jae-Hun Chung** (Korea Płd.), brązowy — **Simon Terry** (W. Brytania).

ŻEGLARSTWO

◆ Klasa Finn. Złoty medal — **Jose van der Ploeg Garcia** (Hiszpania), srebrny — **Brian Ledbetter** (USA), brązowy — **Stuart Childerley** (W. Brytania).

◆ Klasa 470 (mężczyźni): złoty medal — **Jordi Calafat, Francisco Sanchez (Hiszpania)**, srebrny — **Morgan Reeser, Kevin Burnham (USA)** brązowy — **Tonu Tyniste, Toomas Tyniste (Estonia)**.

◆ Klasa Tornado (mężczyźni): złoty — **Yves Loday, Nicolas Henard (Francja)**, srebrny — **Randy Smith, Keith Notary (USA)** brązowy — **Mitch Booth, John Forbes (Australia)**.

◆ Klasa 470 (kobiety): złoty — **Theresa Zabell, Patricia Guerra (Hiszpania)**, srebrny — **Leslie Egnot, Janet Shearer (Nowa Zelandia)**, brązowy — **J. J. Isler, Pamela Healy (USA)**.

SKOKI DO WODY

Trampolina kobiet: złoty — **Gao Min (CHRL)**, srebrny — **Irina Laszko (WNP)**, brązowy — **Brita Pia Baldus (Węgry)**.

JEŹDZIECTWO

Ujeżdżenie: złoty — Niemcy, srebrny — Holandia, brązowy — USA.

Wystartowali kajakarze

◆ K-1 500 m: **Grzegorz Kotowicz** zajął w wyścigu repasażowym trzecie miejsce i awansował do 1/2 finału.

◆ C-1 500 m: **Mariusz Walkowiak** zajął czwarte miejsce w wyścigu repasażowym i zakwalifikował się do półfinału.

◆ K-2: **Elżbieta Urbańczyk i Izabela Dylewska** zajęły drugie miejsce w wyścigu eliminacyjnym i awansowały do półfinału.

◆ K-2 500 m: **Maciej Freimut i Wojciech Kurpiewski** wygrali wyścig eliminacyjny i awansowali do półfinału.

◆ K-1 500 m: **Izabela Dylewska** zajęła czwarte miejsce w wyścigu eliminacyjnym i nie zakwalifikowała się do półfinału. Wystąpi w repasażach.

◆ C-2: **Tomasz Darski i Andrzej Sołoducha** w wyścigu eliminacyjnym C-2 zajęli siódme miejsce i nie zakwalifikowali się do półfinału. Wystąpią w repasażach.

Wszyscy czyści

Ponad 1.000 sportowców uczestniczących w barcelońskiej imprezie zostało przetestowanych, czy używają środków dopingujących. Wszyscy okazali się czyści — ogłosił wczoraj Międzynarodowy Komitet Olimpijski.

Zbadano próbki pobrane od 1.049 zawodników — wszystkie dały wynik negatywny. Na poprzednich Igrzyskach w Seulu 10 próbek dało wynik pozytywny. 5 pochodziło od ciężarowców, ale bohaterem największego skandalu był Kanadyjczyk **Ben Johnson**. Medaliści w biegu na 100 m w Barcelonie mieli negatywny rezultat badań antydopingowych.

Dwaj olimpijscy ochotnicy nie żyją

Dwaj Hiszpanie — woluntariusze barcelońskich igrzysk nie żyją. Decyzją organizatorów flagi zostały opuszczone do połowy masztów.

29-letni mężczyzna pracujący przy zawodach piłki wodnej, zginął w wypadku motocyklowym. 73-letni ochotnik zatrudniony w Centrum Akredytacyjnym na lotniskut zmarł na atak serca.

Na Igrzyskach w Barcelonie zatrudnionych jest około 50.000 ochotników.

Rozwiązania III tury konkursu „Grunt to rodzinka"

Poniedziałek
M — c — (ciemne plamy na rękach powstające w czasie obierania młodych ziemniaków i innych warzyw)
T — c — (polonez caro)
D — c — (nazwa polskiej grupy rockowej)

Wtorek
M — b — (wiosna i lato)
T — c — (Lumel Zielona Góra)
D — c — (Smok)

Środa
M — a — (Patricka Swayze)
T — c — (spółka akcyjna)
D — c — (Guns N' Roses)

Czwartek
M — c — (ciasto zawijane z jabłkami)
T — b — (Legia Warszawa)
D — b — (film z udziałem Kevina Costnera)

Magazyn
M — a — (smaczna jarzyna popularna zwłaszcza w krajach śródziemnomorskich)
T — c — (w Austrii)
D — b — (lista przebojów Radia Zielona Góra)

Weekend
M — a — (w katedrze we Florencji)
T — c — (Hyundai)
D — a — (Kobranocka)

W III edycji konkursu „Grunt to rodzinka" nagrody wylosowali:

TELEWIZOR	RADIOMAGNETOFON	WALKMAN	APARAT FOTOGRAFICZNY
Marek Kukiełka	Maria Nowak	Stefania Romaniak	Jadwiga Piechota
ul. Głogowska 28a	ul. Findera 30/7	ul. Sportowa 68/4	ul. Norwida 69/6
Przemków	Gorzów Wlkp.	Lubin	Lubin

Nagrody można odbierać od czwartku (6.08) w godz. 10.00-17.00 w redakcji w Zielonej Górze.

W III edycji „Konkursu rowerowego" nagrody wylosowali:

Radosław Bugata	Justyna Abramowicz	Marcin Harasimowicz
ul. Kopernika 13 d/ 37	ul. J. Krasickiego 1/3	Koźla 123
Drezdenko	Zielona Góra	

Nagrody można odbierać od czwartku (6.08) w godz. 10.00-17.00 w redakcji w Zielonej Górze.

ZIELONOGÓRSKA TERENOWA

KALEJDOSKOP SPORTOWY

Młodzi jeźdźcy startowali w MP

Jeźdźcy zielonogórskiego Lumelu startowali w mistrzostwach Polski młodszych juniorów w skokach. Impreza odbyła się w Racocie. Udanie zaprezentował się **Marek Modelewski**, który zajął jedenaste miejsce. A oto wrażenia z tej imprezy młodego zawodnika Lumelu — **Wystąpiło 43 zawodników, a ja debiutowałem w MP. Z jeźdźców zielonogórskich podopiecznych trenera Arkadiusza Bachura (olimpijczyka z Barcelony) startowała także Ola Witosławska. Na początku zawodów miałem tremę i "zarobiłem" 8,8 pkt. karnych. W drugim dniu było już znacznie lepiej. Miałem czysty parcours i tylko 6,0 pkt. karnych za styl. Kolejną imprezą, w której wystąpię, będą mistrzostwa Polski w WKKW (pod koniec bm.).**

Armex-Promień przed sezonem

A oto skład kadry piłkarskiej Armexu-Promienia Żary przygotowującego się do rozgrywek w klasie międzyokręgowej seniorów. Bramkarze: **Andrzej Świerczyński (urodzony w 1956 roku), Piotr Wąsiński (66), Włodzimierz Stefańczyk (58). Obrońcy: Dariusz Gaweł (64) — pozyskany z Piasta Iłowa, Tomasz Tymiński (73), Robert Dziadul (69), Ireneusz Zięba (64), Daniel Marciniak (69), Sławomir Pachciarek (71). Pomocnicy i napastnicy: Radosław Babij (69) — nabytek ze Sprotavii, Piotr Andrzejewski (70) — grał ostatnio we Flocie Świnoujście, Mariusz Maciejewski (74), Marek Lipiński (72), Tomasz Witkowski (73), Zbigniew Sałańdziak (70), Edward Klikuszowian (60), Sebastian Weber (73), Wojciech Kuriata (71).**

Z zespołu ubyli: **Artur Mosakowski** i **Artur Nycz** (obaj do Tupliczanki).

Trenerem drużyny jest **Eugeniusz Gawas**, a kierownikiem **Zdzisław Pawlaczyk**.

W inauguracyjnym spotkaniu (16 bm.) Armex-Promień zmierzy się w Miejskiej Górce z Cukrowniczym Klubem Sportowym. W kolejnych meczach jesiennej rundy rywalami piłkarzy z Żar będą: Sparta Grębocice (spotkanie odbędzie się na boisku Promienia), Zamet Przemków (wyjazd), Obra Kościan (u siebie), Ravia Rawicz (wyjazd), Meblarz Nowe Miasteczko (u siebie), Czarni Żagań (wyjazd), Miedź II Legnica (u siebie), Chojnowianka Chojnów (wyjazd), Pogoń Góra (wyjazd), Polmozbyt-Lechia Zielona Góra (u siebie), Fadom Nowogród (wyjazd), Unia Żary-Kunice (u siebie), Carina Gubin (wyjazd) i Zjednoczeni Pudliszki (u siebie).

Kto pomoże żeglarzom Eltermy?

W ubiegłym tygodniu rodzice młodych żeglarzy Eltermy Świebodzin wyjeżdżających na mistrzostwa świata na Węgrzech, zwrócili się za naszym pośrednictwem do firm i zakładów pracy o pomoc. Przypominamy, że wyjazd ekipy nastąpi 6 bm., a start próbny przewidziano dzień później. Szóstka reprezentantów Polski: **Filip Makowski, Jacek Dydyń, Damian Żuk, Michał Świtała, Maciej Kozioł i Radosław Jabłoński** (wszyscy reprezentują barwy Eltermy). Start niektórych żeglarzy świebodzińskich stoi pod znakiem zapytania. Powód jest prozaiczny. Brak pieniędzy. Do imprezy pozostało jeszcze kilka dni i być może biznesmeni z województwa zielonogórskiego pomogą młodym sportowcom. Zainteresowanych prosimy o kontakt z działem sportowym "Gazety Nowej". M.S.

Spór o ścianę

W Trzebielu, w domu przy ulicy Żarskiej 9, mieści się sklep spożywczy. Od czasu kiedy istnieje utarł się zwyczaj, że klienci opierają swoje rowery o ścianę, obok witryny sklepowej. Rower jest tutaj najbardziej rozpowszechnionym środkiem lokomocji. Właściciel posesji doszedł jednak do wniosku, że rowery niszczą elewację budynku. Wywiesił zatem tabliczkę z napisem: **"Nie opierać rowerów o ścianę!"**. Rowery jednak nadal są opierane. Tak jest po prostu klientom najwygodniej. Kobiety dźwigające często ciężkie torby ze sklepu mogą je niemal od razu położyć na bagażnik.

Brak respektu dla decyzji właściciela domu budzi jego niezadowolenie. Często dochodzi do scysji z klientami sklepu. Wójt Stefan Kula, zapytany o stanowisko w sprawie zaistniałego sporu stwierdził, że zakaz opierania rowerów o ścianę ma charakter czysto prywatny. Władze gminy Trzebiel nie sankcjonują tej decyzji. Niemniej wójt wyraził swoją solidarność z postawą właściciela posesji. Ponieważ dom stanowi jego prywatną własność ma prawo ją chronić. Trudno zaprzeczyć, że kierownice rowerów niszczą elewację.

Decyzja właściciela, zdaniem wójta, jest zgodna z prawem. Co prawda chodnik stanowi własność publiczną i parkowanie na nim pojazdów, samo w sobie, nie narusza integralności właściciela domu. Jednak oparcie roweru o prywatną ścianę jest swoistą ingerencją w suwerenne prawa właściciela. **Stefan Kula** dostrzegł również w zaistniałym sporze szerszy aspekt natury społecznej. Parkujące rowery utrudniają ruch pieszy po chodniku, który w tym miejscu jest dosyć wąski. Gdyby o ścianę oparty był tylko jeden rower nie stanowiłby poważniejszego problemu. Niestety, czasem stoją nawet cztery rowery, oparte o siebie nawzajem.

Aby obejść pojazdy przechodnie muszą zejść na jezdnię. Ruch na niej, co prawda niewielki, ale czasem przejedzie samochód. Aby rozwiązać konflikt władze gminy podjęły zdecydowane działania. Po przeciwnej stronie jezdni ustawiono specjalną" stojankę" dla rowerów. Jej wyższość nad ścianą kamienicy nie ulega najmniejszej wątpliwości. Jest jednak perfidnie bojkotowana przez klientów sklepu. Nawet po kłótni z właścicielem domu nie parkują rowerów w przeznaczonym do tego miejscu lecz opierają o pobliski płot.

Społeczność Trzebiela powinna uszanować wolę właściciela domu. Żyjemy w państwie praworządnym. Klienci sklepu opacznie rozumieją demokrację. Słowo to nie jest jednoznaczne z anarchią. Podstawą ładu społecznego jest niewątpliwie poszanowanie własności prywatnej. Nie wiadomo czy właściciel posesji posiada rower. Jeżeli go używa to z pewnością nie opiera go o ścianę prywatnej posesji podczas postoju. Na pewno wcześniej pyta właściciela ściany o zgodę. Wie przecież dobrze jakie są jego prawa.

(BH)

Jedzie straż ogniowa

Komenda Rejonowa Państwowej Straży Pożarnej w Świebodzinie obejmuje swoim działaniem sześć gmin. Strażakom nie grozi obecnie bezrobocie. Tylko w drugim kwartale bieżącego roku gasili 159 pożarów, podczas kiedy w tym samym okresie ubiegłego roku zanotowano ich 87. Straty, spowodowane pożarami, przekroczyły miliard złotych.

Jednostki straży pożarnych brały najczęściej udział w gaszeniu pożarów traw, skarp i ściernisk. 70 razy uczestniczyły w gaszeniu lasów. Przyczyną powstawania pożarów była głównie nieostrożność. Wbrew rozpowszechnionym opiniom, większość pożarów powodują dorośli, a nie dzieci. W 36 wypadkach stwierdzono celowe podpalenie. Największa "palność" występowała na terenie miasta i gminy Świebodzin (62 pożary), następnie w gminie Łagów (38 pożarów), Torzym (28 pożarów), Lubrza (13 pożarów). W gminach Skąpe i Szczaniec zanotowano 9 pożarów.

W gaszeniu ognia uczestniczyło łącznie 265 załóg zawodowych i ochotniczych straży pożarnych.

(BH)

Brakuje kąpieliska w Świebodzinie

Świebodzin, jakkolwiek jest usytuowany wśród jezior, nie posiada miejskiego kąpieliska, które byłoby dostępne dla wszystkich mieszkańców. Najbliższym kąpieliskiem, dostępnym dla świebodzinian, jest Wilkowo. Wstęp na to kąpielisko jest płatny. Cena biletu dla dorosłych wynosi 5 tys. zł, a dla dzieci 3 tys. zł. Łącznie z kosztami dojazdu pobyt na kąpielisku stanowi dla uboższej części mieszkańców miasta poważny wydatek. W trakcie sesji Rady Miejskiej 17 lipca br. radny **Piotr Spychała** zgłosił interpelację w sprawie kąpieliska. Nie wiadomo jaki będzie jej skutek. Zastanawia jednak fakt, dlaczego radny przypomniał sobie o braku kąpieliska dopiero w lipcu? Może należało postawić ten problem na forum rady nieco wcześniej?

(BH)

Lato w Żaganiu

Sierpień w Żagańskim Pałacu Kultury będzie miesiącem wielu ciekawych imprez organizowanych z myślą o dzieciach i młodzieży, choć nie tylko.

W każdą sobotę o godz. 20.30 odbywać się będą dyskoteki plenerowe, natomiast we wtorki o godz. 16.00 będzie można obejrzeć filmy fabularne w wersji wideo m.in. "Pretty woman", "Autostopowicz", "Mordercy są wśród nas" i "Wakacje w Rio".

15 bm. odbędzie się impreza pod nazwą "Letnia Akademia Muzyczna — Żagań '92", a w jej ramach od godz. 11.00 do 17.00, koncerty letnie różnych wykonawców.

Od 24 do 30 bm. w ŻPK trwać będą warsztaty teatru tańca współczesnego, a na ich zakończenie pokaz. Placówka zaprasza turystów i wycieczki do zwiedzania pałacu (wystaw plastycznych i fotograficznych) oraz miasta. Na zakończenie "Lata w Żaganiu" 30 bm. o godz. 20.00 odbędzie się dyskoteka plenerowa pn. "Żegnajcie wakacje". (ej)

W Jodłowie można wypocząć

Nieduża, spokojna wieś **Jodłowo**, w gminie **Nowa Sól**, położona nad jeziorem przy trasie **Lubięcin — Sława**, rozrosła się w ostatnich latach dzięki wybudowaniu ponad 100 domków letniskowych. Wiele z nich, to komfortowe wille, z pięknymi tarasami i wzorowo utrzymanymi ogródkami.

W ubiegłym roku właściciele wybudowanych posesji narzekali na najazdy turystów, którzy zaśmiecali teren, zakłócali spokój i pozostawiali po sobie spustoszenia nad jeziorem i w okolicznych lasach. Częste interwencje u wójta gminy — **Michała Ziobrowskiego** — doprowadziły do zagospodarowania i uporządkowania terenu. Do wsi można dojechać asfaltową drogą. Wybudowano ubikacje, ustawiono kosze na odpadki, zagrodzono słupami wjazd na miejsce do plażowania dla pojazdów oraz wytyczono i ogrodzono pole namiotowe, za korzystanie z którego opłaty pobiera codziennie pani sołtys. We wsi czynny jest dobrze zaopatrzony pawilon handlowy, a na polu namiotowym można zaopatrzyć się w napoje i coś do zjedzenia.

Mieszkańcy domków letniskowych wreszcie odetchnęli. Gmina posiada miejsce, gdzie można wypoczywać i zarobić przy okazji na turystyce. Jeżeli ktoś jeszcze nie zdecydował się, dokąd pojechać na urlop tego lata i spędzić go pod namiotem, polecamy Jodłowo. (ej)

Pożyteczne spotkania z fotografią

Stare mury są fotogeniczne. *Fot. Waldemar Szmidt*

Przez osiem dni w Siedlisku odbywały się **Drugie Spotkania z Fotografią**. Uczestniczyli w nich młodzi członkowie "Lubuskiego Towarzystwa Fotograficznego", którzy fotografowali zamkowe mury i piękną o tej porze roku przyrodę. Spotkanie miało na celu nauczenie młodzieży fotografowania na kolorowym materiale. Wykonane prace zostały umieszczone na wystawie w korytarzach siedliskiego zamku.

W późniejszym okresie można będzie ją zobaczyć w zielonogórskim KMPiK.

Atmosfera była wspaniała w czym zasługa gospodarzy zamku, a przede wszystkim dyrektora GOK **Henryka Wyszyńskiego**. Należy wspomieć, że tę piękną imprezę sponsorował wójt i GOK Siedlisko, którym należą się słowa uznania i podziękowania za zorganizowanie wspaniałej wakacyjnej przygody. (was)

Remontują szkolne obiekty sportowe

W Żarach wiadomo, że już w najbliższym czasie szkoły podstawowe przejdą na "garnuszek" samorządu. Stan bazy sportowej w wielu placówkach jest fatalny i wymaga remontu. Częściowo, winę ponoszą za to nauczyciele kultury fizycznej, którzy zapomnieli, że czasami wystarczą do utrzymania porządku miotła i szczotka oraz młodzież dewastująca sale i boiska. Z tegorocznego budżetu, radni przeznaczyli na remonty szkolnej bazy sportowej 175 mln zł i wykonanie prac powierzyli Miejskiemu Ośrodkowi Sportu Rekreacji i Wypoczynku.

Dzięki podpisaniu porozumienia pomiędzy burmistrzem Żar i Rejonowym Biurem Pracy, od kwietnia br., przy MOSRiW działa 15-osobowa grupa robót publicznych, która zajmuje się rozbiórkami i remontami obiektów oraz dróg, a ostatnio zmianą tablic ulic. Ponieważ baza sprzętowa i warsztaty przy stadionie pozwalają na powiększenie tej grupy do około 50 osób, prowadzone są w tej sprawie rozmowy z biurem pracy.

W SP 3 polakierowano podłogę w sali gimnastycznej, pomalowano linie na boisku i bramki. Wyremontowano boisko do piłki ręcznej przy SP 5, założono osłony za bramkami i naprawiono ogrodzenie. W SP 1 zerwano podłogę, ułożono nową i wykonano cyklinowanie oraz doprowadzono do użytku korty (boisko uniwersalne). Na swoją kolej czeka SP 4, która nie posiada sali. W SP 2 zbutwiała podłoga i trzeba ułożyć nową. W ramach pomocy klubowi zapaśniczemu, polakierowano podłogę w sali Zespołu Szkół Rolniczych. Zaplecza sportowego nie ma szkoła specjalna, gdzie trzeba położyć dywanik asfaltowy. Szkopuł w tym, że MOSRiW nie specjalizuje się w tego typu pracach, które na dodatek są bardzo kosztowne. Przy SP 10 w Żarach—Kunicach dobiega końca budowa sali gimnastycznej. Jest propozycja, jeżeli znajdą się pieniądze (około 300 mln zł), aby zamiast parkietu położyć wykładzinę torpolową.

Prac do wykonania jest o wiele więcej, ale nie ma pieniędzy. Postanowiono, że w okresie wakacji remontom i renowacji zostaną poddane obiekty i urządzenia sportowe niezbędne do prowadzenia zajęć kultury fizycznej. Pozostałe prace będą realizowane w miarę, gdy MOSRiW otrzyma środki finansowe. (ej)

Strażnicy w Nowej Soli

Powołanie Straży Miejskiej w Nowej Soli stało się faktem. Nabór strażników przeprowadzono wśród bezrobotnych. Po wstępnej selekcji, spośród blisko 80 młodych mężczyzn, pozostało 12, z których wybrano 5. Wszyscy mają średnie wykształcenie. Komendantem został, były doświadczony policjant, nadkomisarz **Jan Tłuczek**.

Obecnie nowosolscy strażnicy odbywają szkolenie m.in. w Głogowie, gdzie patrolują, (ucząc się przy okazji), miasto z miejscowymi strażnikami. Na ulicach Nowej Soli pojawią się około 20 bm. w mundurach, specjalnie dla nich projektowanych i szytych. Z budżetu miasta przeznaczono na utrzymanie straży 100 mln zł. Wynagrodzenia strażników będą pokrywane ze środków Rejonowego Biura Pracy. Nowosolska Spółdzienia Mieszkaniowa dała pomieszczenie na siedzibę, natomiast "Westa" zadeklarowała pomoc finansową. Czy stan bezpieczeństwa publicznego w Nowej Soli ulegnie poprawie, okaże się w najbliższym czasie. Należy mieć nadzieję, że mieszkańcy i osoby odwiedzające miasto, nie będą narażeni na częste kontakty z przestępcami. (ej)

Iłowa — pomnik Braterstwa Broni. Tu można wyładować swoją złość. Dowodzi o tym zniszczony cokół i ogólny bałagan wokół obiektu, który do niedawna był przedmiotem specjalnej troski byłych władz miasteczka. *Fot. Krzysztof Mężyński*

Wieści z regionu

Odcinanie prądu to ostateczność

Rejon Energetyczny Świebodzin działa na obszarze dwóch byłych powiatów: świebodzińskiego i sulechowskiego. Z energii dostarczanej przez ten rejon korzysta ponad 33 tysiące odbiorców. Są to osoby fizyczne, prawne oraz przedsiębiorstwa. Coraz częściej zdarza się, że odbiorcy energii nie regulują rachunków. Długi w RE mają przedsiębiorstwa, na przykład PGR-y, jak i osoby fizyczne. W samym lipcu monterzy odcięli dopływ energii 40 klientom.

Czasem się zdarza tak, że ktoś nie płaci za pobór energii przez parę miesięcy. Kiedy zjawia się monter i wykonuje swoją powinność, osoba którą to dotknęło, od razu biegnie do Rejonu Energetycznego i płaci należność. Domaga się również natychmiastowego podłączenia energii.

Zdaniem kierownika rejonu, **Leona Hryniewicza**, odcinanie prądu to ostateczność. **Jeżeli ktoś ma kłopoty finansowe i prosi o rozłożenie spłat na raty, pracownicy rejonu przystają na takie rozwiązanie.**

Urząd Skarbowy przyjął

W pierwszym półroczu do Urzędu Skarbowego w Żaganiu z tytułu podatku obrotowego od osób fizycznych i prawnych wpłynęło 40 mld 673 mln zł, z tytułu podatku dochodowego od osób prawnych 14,77 mld zł, a z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych niewiele ponad 37 mld zł. Niestety, znikoma część tych wpływów pozostała do dyspozycji miejscowych władz. Gros pieniędzy, zgodnie z obowiązującym prawem, przekazano do budżetu państwa. (et)

Latarnik światła

W okresie międzywojennym miasto Zbąszyń oświetlały latarnie gazowe. Codziennie wieczorem przechadzał się po ulicach latarnik, który zapalał latarnie. Obecnie nie ma już latarnika ani latarni gazowych. Pozostały jednak rury. Sieć gazowa Zbąszynia opiera się w dalszym ciągu na rurach, założonych jeszcze w okresie międzywojennym, dla oświetlenia gazowego. Jest ona niedostosowana do potrzeb miasta, które w międzyczasie rozbudowało się. Po wielu latach eksploatacji stan techniczny sieci pozostawia zresztą wiele do życzenia. Od dwóch lat trwa wymiana głównych "nitek" gazowych. (BH)

Zmarli

Czesława Kwiatkowska, Zielona Góra
Urszula Kuhn, lat 58, Zielona Góra
Krystyna Gąsiewska, lat 32, Zielona Góra

Rodzinom i Przyjaciołom wyrazy współczucia składa "Gazeta Nowa".

CO · GDZIE · KIEDY ?

KINA

GOZDNICA "Ceramik" — brak programu
IŁOWA "Śląsk" — brak programu
KOZUCHÓW "Uciecha" — 18.30 Rambo (USA 15)
KROSNO "Wzgórze" — nieczynne
LUBSKO "Patria" — brak programu
NOWOGRÓD "Bóbr" — brak programu
ŚWIEBODZIN "Przyjaźń" — brak programu
WOLSZTYN "Tatry" — Kevin sam w domu (USA 15), Wojownicze żółwie Ninja (USA 12)
ZBĄSZYN "Obra" — Chora z miłości (fr. 15), O księżniczce — gęsiarce (NRD bo), Gliniarz z Beverly Hills II (USA 15)
ŻAGAŃ "Meteor" — brak programu
ŻARY "Pionier" — brak programu

GALERIE

Żarski Dom Kultury — Salon Wystaw Artystycznych (czynny wt., pt. 11.00-16.00, niedz. 10.00-14.00, sob. — nieczynne). Wystawa fotografii Pawła Pierścińskiego pt. Krajobrazy. Wystawa pokonkursowa XV Wojewódzkiego Konkursu Tkaniny Artystycznej Żary '92

APTEKI

Dyżur nocny pełnią:
Lubsko ul. Krakowskie Przedmieście 31
Nowa Sól ul. Piłsudskiego
Sulechów ul. Wielkopolska 13
Świebodzin ul. 1 Maja
Wolsztyn ul. Świerczewskiego
Żagań ul. Śląska
Żary ul. Osadników Wojskowych 31

Motocykl — najlepszy pojazd na gorące dni. Zabieramy niezbędny bagaż i w trasę. Po dziesięciu latach reumatyzm w kolanach murowany. *Fot. Marek Woźniak*

ZIELONA GÓRA MIEJSKA

Skupić, przerobić i sprzedać

"Oszczędzają bogaci i nam się opłaci" — to hasło sprzed lat nie straciło nic ze swojej aktualności. Niestety, bogaci oszczędzają nadal, a nam jakoś nie bardzo to się opłaca. Inż. **Zygmunt Sośnicki**, dyrektor **Okręgowego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych "Wtórpol" w Zielonej Górze,** działającego też na terenie województwa gorzowskiego, mówi, że większość takich przedsiębiorstw już nie istnieje. "Padła Warszawa, Poznań, Szczecin, Radom, Lublin, Białystok". A te, które zostały, zajmują się zupełnie czymś innym, na przykład wynajmują swoje pomieszczenia na hurtownie lub handlują mydłem, proszkiem "Lanza" i powidłem.

Tymczasem ludzi, którzy cierpliwie i systematycznie zbierają makulaturę, złom oraz szmaty — jest wielu. Wśród nich są starzy, nauczeni oszczędności emeryci ze starego portfela. Ubodzy. Każdy tysiąc złotych oglądają kilka razy, nim zdecydują się go wydać. To także dzięki nim do punktów skupu trafia coraz więcej surowców wtórnych. W samej tylko Zielonej Górze, w pierwszym półroczu br. dostarczono **940 ton** złomu stalowego, podczas gdy w ubiegłym tylko 292, szmat **106 ton** (w 1991 — 90). OPSW kupił też wiele ton makulatury, tworzyw sztucznych, złomu kolorowego i stłuczki szklanej.

Złom odbiera **"Centrozłom"**, a makulaturę wysyła się do fabryki tektury w **Krępie** oraz papieru w **Świeciu, Szczecinie i Piechowicach.** Niestety, minęły już czasy, gdy kontrahenci w kolejce czekali pod drzwiami i wręcz domagali się, by im właśnie w pierwszej kolejności wysłać surowce. Teraz trzeba jeździć po kraju, by znaleźć odbiorcę. Zbytu nie ma też na produkowane w zakładzie OPSW w **Międzyrzeczu** czyściwo. Przed laty spore ilości kupowały stocznie, jednostki wojskowe, huty i inne zakłady przemysłowe. Teraz, produkcja z **200 ton** miesięcznie spadła do **70 ton**. Ponad połowę wysyła się do firmy **"Polovat"**, która produkuje włóknę do samochodowych wnętrz m.in. cinquecento.

W **Czerwieńsku** mieści się zakład przerabiający zużytą odzież, ścinki z zakładów krawieckich i szmaty, na watę i włóknę. I znów brak odbiorców jest powodem, że wykorzystuje się tu tylko **30%** mocy produkcyjnych. Kiedyś kupowało je wiele fabryk mebli, obecnie tylko dwie — w **Swarzędzu i Świebodzinie.** Na szczęście przyjeżdżają po ten towar niemieccy kontrahenci z małych fabryczek w **Chociszewie, Rzepinie** i spod **Kłodzka**.

Gdyby nie konieczność płacenia dywidend, przedsiębiorstwo stałoby finansowo całkiem nieźle. A jeszcze lepiej, gdyby dłużnicy spłacili to, co są mu winni. Zebrało się tego sporo, bo około **2** miliardy złotych. W **Międzyrzeczu,** za ogrzewanie budynków mieszkalnych nie płaci policja i PGR, z dużym trudem idzie ściąganie należności od innych, wcale nie biednych firm.

Dyrektor Sośnicki mówi, że nasze OPSW jest chyba nielicznym, które spełnia swoje statutowe obowiązki, a w dodatku jest już daleko do przodu z prywatyzacją. Oddziały wydzierżawiono ich dotychczasowym kierownikom, którzy płacą tylko czynsz. Jeśli przyjęta zostanie ustawa o prywatyzacji, o dalszym losie firmy decydować będzie załoga.

Nim to jednak nastąpi przypominamy, że oszczędzać opłaca się zawsze.

Jacek PATALAS

Naklejanie kolorowych liter z folii nie jest wcale łatwe. *Fot. Krzysztof Mężyński*

Nie chcą płacić

Jak poinformował prezes Zielonogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Czesław Mrówczyński duża liczba lokatorów mieszkań spółdzielczych nie płaci czynszu. Do 30 czerwca br. suma zaległości przekroczyła 6 mld zł. Około 150 osób zgłosiło się do władz spółdzielni z prośbą o rozłożenie spłaty zadłużenia na dłuższy okres czasu z powodu braku pieniędzy. Do sądów skierowano dotychczas 600 wniosków. Prezes stwierdził, że skierowanie sprawy do sądu władze spółdzielni traktują jako ostateczność.

Na krok taki decydują się tylko wówczas, kiedy suma zaległości jest tak wysoka, że lokator nigdy nie będzie w stanie jej zapłacić. Niektórym lokatorom oferowano zamianę mieszkań na lokale o niższym standardzie, lecz odmówili. Z opłaceniem czynszu zwlekają również najemcy lokali użytkowych. Suma zaległości z tego tytułu wynosi 1 mld 900 tys. zł.

Spółdzielnia dysponuje obecnie 121 mieszkaniami, gotowymi do zasiedlenia, przy ulicy Chmielnej. Do 25 lipca zaoferowano mieszkania 420 członkom spółdzielni. Tylko 7 zdecydowało się przyjąć mieszkania, na obecnych warunkach. Jeden spółdzielca opłacił gotówką koszt mieszkania. Pozostali mają zamiar zaciągnąć kredyty hipoteczne. (BH)

NA DEPTAKU

Wertepy

Jazda Szosą Kisielińską pomiędzy piekarnią a pętlą "siódemki" przyprawia o duże emocje. Posiadacze maluchów lub innych pojazdów o niskim zawieszeniu muszą bardzo uważać. Jezdnia w tym miejscu praktycznie nie nadaje się do użytku. Asfalt pozwijał się, powybrzuszał i popękał. Sytuację utrudnia fakt, że jeżdżą tamtędy autobusy MZK i czasem trudno je wyminąć ze względu na fatalną nawierzchnię. A co dopiero mówić, gdy zapadnie zmrok i lunie deszcz. (zes)

PROSTO Z RATUSZA

Światową karierę zrobiło powiedzonko Forda: "mogę zaoferować klientowi auto w dowolnie wybranym kolorze, byle to był kolor czarny". Podobnie zdaje się postępować obecnie państwo (parlament, rząd, poszczególni ministrowie). Zapewniając teoretycznie samorządom lokalnym dużą suwerenność, ogranicza jednocześnie do minimum ich swobodę działania.

Prowadzenie żłobków i przedszkoli to zadanie własne gminy. Ale w Warszawie decydują, w jaki sposób kształtowane są środki na ich utrzymanie, ile zarabia personel. Nagle okazuje się w środku roku, że musimy w Zielonej Górze wygospodarować dodatkowo na płace blisko 1,7 mld złotych. Odium ewentualnych podwyżek opłat spadnie oczywiście na władze lokalne.

Zakłady komunikacji miejskiej są jednostkami komunalnymi dotowanymi przez gminy. Jednak to minister określa szczegółowe zasady wynagradzania pracowników. I później trzeba się głowić, jak dopasować do realiów ministerialne "zachcianki", by i wilk był syty, i owca cała (to znaczy — rozwiązanie, zaakceptowane przez Zarząd Miejski, dyrekcję i załogę MZK było zgodne ze stosownym rozporządzeniem).

Gminy mają własne koncepcje prywatyzacji mienia komunalnego, sprzedaży mieszkań, lokali użytkowych, działek budowlanych, garaży itd. Gotowe są wyzbyć się owego "balastu" nawet po cenach wręcz symbolicznych, z zastosowaniem licznych bonifikat. Na przeszkodzie staje jednak bardzo mało elastyczna ustawa sejmowa. Wszyscy kombinują, jak obejść surowe przepisy, aby stało się zadość i zdrowemu rozsądkowi i społecznym oczekiwaniom.

Ba — o tym, czy w nowo wybudowanej restauracji przy ul. Krośnieńskiej można będzie podawać alkohol powyżej 4,5 promila, decyduje Rada Ministrów (czyli nieśmiertelny, jak Polska długa i szeroka przeklinany, Obywatel Limit).

Tak oto wygląda z bliska rzekoma samorządność.

Zastępca prezydenta
Edward Mincer

Przyzwyczajenia trudno zmienić

Od kiedy uznano, że prawo do pomocy społecznej mają nie tylko ci, którzy walczyli o słuszną sprawę, Dom Zbowidowca przy ul. Lubuskiej w Zielonej Górze zmienił nazwę na Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów. Sam ZBoWiD przemianowano na Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, a obok niego pojawiło się kilka nowych organizacji: Związek Sybiraków, Związek Polskich Kombatantów "Solidarność", Światowy Związek Żołnierzy AK, Ogólnopolski Związek Żołnierzy AK, Związek Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego. Ilość tych organizacji może zaskakuje, ale jest na pewno odbiciem pluralizmu naszej sceny politycznej lub skłonności do podziałów, jakby ktoś dodał.

156 pensjonariuszy mieszkających przy ul. Lubuskiej znalazło się tam dzięki skierowaniom Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej, dla którego organem pomocniczym jest zespół złożony właśnie z tych organizacji. Pobyt jest odpłatny i wynosi 63% dochodu brutto, w tym wypadku emerytury. W kosztach tych mieści się mieszkanie, wyżywienie i pomoc medyczna. Nad zdrowiem starszych ludzi czuwają lekarze i pielęgniarki, jest również opieka rehabilitacyjna. Dyrektor domu, **Ireneusz Adamczak**, mówi, że przebywający mają zapewnione warunki bytowe, zdrowotne i duchowe. Tym ostatnim służy otwarta niedawno kaplica.

Najmłodszy mieszkaniec ma 62, a najstarszy 98 lat. Pensjonariusze spędzają czas między posiłkami na grach, oglądaniu telewizji i video, zbiorowych wyjściach do teatru. Kobiety lubują się w robótkach ręcznych. Ośrodek odwiedza również młodzież, zwłaszcza z pobliskich szkół podstawowych nr 4 i 7.

Zdarzają się również kłopoty. Starsi ludzie pochodzą z różnych środowisk, wiele też przeżyli. Często nadużywają alkoholu, wywołują burdy. Dwie sprawy o pobicie skierowane zostały nawet do prokuratora. W większości katolicka społeczność ośrodka, nie życzy sobie odwiedzin osób głoszących inną religię. Przyzwyczajenia trudno zmienić na starość — jednym smakuje to, innym tamto. Od prowadzących Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów wymaga to podejścia niemal jak do dzieci. Nie bez przyczyny o starszych ludziach mówi się, że je przypominają.

Robert KOWALIK

Redakcja otrzymała

Oświadczenie

Historia rzemiosła polskiego jest częścią kultury materialnej narodu polskiego. Organizacje rzemieślnicze są najstarszymi organizacjami, których samorządność była podstawą ich działania. Rzemiosło jest więc w Polsce kolebką działania społecznego i samorządności. Wyrażam przekonanie, że rzemiosło polskie mając tak głębokie tradycje historyczne będzie jednocześnie formacją gospodarczą spełniającą ważną rolę w nowoczesnym systemie gospodarki rynkowej.

Konieczne jest więc stworzenie rzemiosłu polskiemu warunków stabilnej egzystencji i rozwoju oraz włączenia struktur rzemiosła w obecny wolnorynkowy system gospodarczy.

Domagamy się dla rzemiosła na dzień dzisiejszy takich warunków, by mogło być trwałym składnikiem gospodarki i kultury narodowej. Działalność gospodarcza rzemiosła służyć będzie coraz pełniejszemu zaspokajaniu potrzeb usługowych ludności oraz wzbogacaniu zaopatrzenia rynku w wyroby powszechnego użytku.

Rozwój i umocnienie się samorządu rzemieślniczego stanowi jeden z czynników rozwoju demokracji gospodarczej.

Dlatego apeluję do wszystkich organizacji politycznych i gospodarczych o udzielenie wszechstronnej pomocy naszym strukturom oraz stworzenie warunków do współdziałania z organami administracji państwowej we wszystkich sprawach dotyczących rozwoju i działalności polskiego rzemiosła.

Prezes Izby Rzemieślniczej w Zielonej Górze
Ryszard Dyderski

Palant wraca do łask

— K..., łap tę piłkę palancie!

— Odp... się ode mnie, przecież biegnę!

— Bo ci przyp...! — kawałek ociosanego kołka wędruje w górę.

Strofowany zawodnik lat około dziesięciu, ciężko biegnie za pileczką. Nie ma łatwego zadania. Łączka za amfiteatrem na Wzgórzach Piastowskich nie należy do najrówniejszych. Korzystają z niej głównie mamy z małymi dziećmi. Młodym amatorom baseballa nie przeszkadzają jednak trudniejsze warunki, niż u ich amerykańskich rówieśników. Korzystają z wakacji aktywnie. Wciąż doskonalą technikę gry i bogactwo słownika. Brak specjalnego wyposażenia nie jest żadnym problemem. Za kij wystarcza solidny kołek, piłeczka — tenisowa, kilku amatorów, pusty placyk i można grać. Byle tylko z dala od bloków, aby oszczędzić szyby i nerwy dorosłych.

(zes)

Karmienie piersią zdrowsze

Z inicjatywy Polskiego Komitetu UNICEF Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Instytutu Matki i Dziecka został utworzony Komitet Upowszechniania Karmienia Piersią. Jest to efekt podpisania przez nasz kraj tzw. Deklaracji Innocenti poświęconej właśnie tej sprawie.

W związku z tym od 1 sierpnia br. został zainicjowany Światowy Tydzień Upowszechniania Karmienia Piersią. Z tej okazji zielonogórski Ośrodek Opieki nad Matką i Dzieckiem planuje przeprowadzenie wielu akcji propagandowych.

Żeby powrócić do naturalnego sposobu karmienia niemowląt potrzeba szeroko zakrojonego uświadomienia nie tylko matek, ale także lekarzy i pielęgniarek. Najgorsze jest bowiem to, że sami pediatrzy przyczynili się do popularyzacji karmienia sztucznymi mieszankami. Było to jak najbardziej na rękę producentom odżywek i mleka w proszku. Prowadzili oni przez wiele lat kampanie reklamowe o wyższości karmienia z butelki i skutki tego są jak najbardziej niekorzystne. Tymczasem prawda jest taka, że niemowlęta karmione naturalnie rozwijają się lepiej, niż te korzystające z odżywek.

Postaramy się powrócić na właściwe tory — zapewnia Inspektor Położnictwa i Genetyki w Specjalistycznym Zespole Opieki Zdrowotnej nad Matką i Dzieckiem — **Stanisław Bartczak.** — Będzie to możliwe, o ile rozpocznie się intensywne szkolenie położników, pediatrów i wszystkich pracowników pionu opieki nad matką i dzieckiem. Wykorzystamy to głównie w poradniach "K". Chcemy także nawiązać kontakt z parafiami, przy których także działają punkty poradnictwa rodzinnego.

(zes)

Rower ostatnio jest także łakomym kąskiem dla złodziei. Ta sympatyczna rowerzystka znalazła sposób. *Fot. Krzysztof Mężyński*

W oczekiwaniu na pociąg warto zjeść banana. *Fot. Marek Woźniak*

Gorące życzenia

◆ *Szanownemu Jubilatowi, panu* ***Ignacemu Wronie,*** *przebywającemu u córki w Miejskiej Górce, z okazji 87 urodzin i imienin, dużo zdrowia, pomyślności i spokojnych dni — życzą syn Leszek z Jolą z Zielonej Góry oraz Janina z mężem i wnukami z Miejskiej Górki.*

◆ *Czarnookiej* ***Izabelli*** *życzymy szybkiego powrotu do zdrowia — zatroskani wielbiciele z III c.*

◆ ***Arkadiuszowi Koniecznemu*** *z Żar wszystkiego najlepszego z okazji urodzin, pomyślności na studiach i sukcesów w życiu osobistym — życzą rodzice i dziadkowie.*

◆ ***Aleksandrze Steczyńskiej*** *z Jastrzębi w osiemdziesiąte urodziny najpiękniejsze życzenia składa wnuczka Eliza Dorota z Kanady.*

◆ *Podziękowanie dla wszystkich osób, które pomogły mi na trasie składa — Wędrowiec.*

◆ *Kochanej* ***Martusi Adamczewskiej*** *z okazji urodzin najserdeczniejsze życzenia i zapewnienie o miłości aż po świata kres, składa — tęskniący Marcin.*

◆ *Naszej wspaniałej Babci* ***Stanisławie Potockiej*** *życzenia stu lat w zdrowiu, samych radości i wiele ciepła od bliskich — życzą wnuczki Agnieszka i Dominika*

◆ *Najserdeczniejsze życzenia imieninowe, dużo szczęścia, radości i uśmiechu — Kochanej* ***Mamie*** *— Beata i Danka.*

◆ ***Karolinie Kościelniak*** *— powodzenia i sukcesów w krainie nad Loarą — życzą A. i Z.*

CO·GDZIE·KIEDY?

KINA

"ESTRADA" — **18.30, 20.30** Wykonać wyrok (ang. 15)
"NYSA" — **15.30** Szalona małolata (USA 15), **17 30** Nie mów mamie, że niania nie żyje (USA 12), **19 30** Powrót na Błękitną Lagunę (USA 15)
"NEWA" — **17. 30, 19.30** 9 i 1/2 tygodnia (USA 18)
"WENUS" — **15.30** Mucha 2 (USA 15), **17.30, 19.30** Smród życia (USA 15)

TEATR

TEATR LUBUSKI w Zielonej Górze — przerwa urlopowa

MUZEA

Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (pon., wt. — nieczynne, śr., czw., pt. 10.00-17.00, sob. 10.00-15.00, niedz. 10.00-16.00) **Ekspozycje stałe**: Galerie autorskie. Winiarstwo — sztuka, rzemiosło, tradycje. **Wystawy czasowe**: "Religie starożytnego Egiptu" ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Rzeźba gotycka XIV-XVI w. ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej. Kolekcje autorskie: Jana Chwałczyka, Edwarda Dwurnika, Izabeli Gustowskiej, Eugeniusza Geta Stankiewicza. Instalacja Antoniego Żydronia "Dyskretny urok przemijania".
Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie (czynne 9.00-15.00) — wystawy stałe: II wojna światowa. Kopie dawnej broni. Plenerowa i pawilonowa wystawa ciężkiego sprzętu bojowego.
Muzeum Archeologiczne środkowego Nadodrza w Świdnicy (czynne 9.00-15.00). Środkowe Nadodrze u schyłku starożytności. Obrona polskiej granicy zachodniej we wczesnym średniowieczu.
Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli — Skansen (czynne śr., czw. 10.00-16.00, pt., niedz. 10.00-17.00, sob. 10.00-15.00) — Wyposażenie wnętrz zabytkowych obiektów budownictwa wiejskiego. Wystawa pokonkursowa — rękodzieło ludowe i artystyczne woj. zielonogórskiego.

GALERIE

ART (czynna 10.00-17.00) — Malarstwo Heleny Tchórzewskiej oraz biżuteria artystyczna twórców z Wybrzeża.
BWA (czynne 11.00-17.00) — Stanisław Czarnecki — grafika i malarstwo.
Galeria ul. Żeromskiego 21 (czynna 11.00-18.00) — Wystawa malarstwa Dariusza Górskiego i Witolda Barcza.
Klub MPiK (czynny 9.00-18.00) — Wystawa poplenerowa Lubuskiego Towarzystwa Fotograficznego.
WiMBP (czynna 10.00-17.00) — Wystawa: Wilno — architektura, kultura, nauka.

APTEKI

dyżur pełni:
ul. Pod Filarami.

TELEFONY

Pogotowie Policyjne	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazownicze	992
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Wod.-Kan.	994
Pogotowie Dźwigowe	54-73
Informacja PKS	223-01
Informacja PKP	38-38
Szpital Wojewódzki centr.	42-61
Bank Informacji Gospodarczej Przedsiębiorstw	652-23
Bank Informacji Usługowej	293-43
Zakład Organizacji Pogrzebów "AD PATRES" ul. Wrocławska tel.	28-517

Telefony zaufania dla kobiet ciężarnych i młodzieży. Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka — Biuro Pomocy Prawnej
Wrocław 370-69
Zielona Góra (czynny w czwartki 17.00-19.00) 35-51 lub 31-56
Kwiaciarnia ul. Waryńskiego (pawilon) dyżuruje pon.- sob. 8.00-18.00, niedziele i święta 10.00-15.00

POMOC DROGOWA

"NON-STOP"	
Zielona Góra al. Słowackiego 1a	30-65
CB radio	kanał 19

TAXI

ul. Wyszyńskiego	52-37
ul. Podgórna	226-67
dworzec PKP	226-66
bagażówki	228-25

REDAGUJE
Zbigniew Ryndak

WSZYSTKO NA RATY
Formalności w sklepie
NAJNIŻSZE CENY I OPROCENTOWANIE
RTV, TV SAT, KOMPUTERY, FOTO

Np. TV SONY 25 cali TXT	12 mln zł
TV SONY 21 cali TXT	9,2 mln zł
TV OTAKE - CURTIS 21 cali	5,5 mln zł
TV PANASONIC 26 cali TXT	14 mln zł

wieże z pilotem od 1 mln zł
zestawy gier tv od 500 tys. zł.
Nowogród Bobrzański (Krzystkowice),
Pl. Wolności 5, tel. 76-541
01-21016

NAJTANIEJ !
SIATKI OGRODZENIOWE
ocynk. od 16.900 zł/m²
(1 rolka 30 m² - 507 tys. zł)
SIATKI JEDNO I WIELOKARBOWE
od 1000 m² - TRANSP. BEZPŁATNY
BLACHA TRAPEZ. oc - 59.000 zł/m²
Drut oc 2,0 - 4,0 mm, drut kolcz.
kątowniki, rury, gwoździe itp.
PRODUCENT: ZZZIR "ARSMET" sp. z o.o. Stary Kisielin
TEL./FAX: Zielona Góra 29-338, zbyt 29-681, tlx 0433381
01-21221

ŻALUZJE ALUMINIOWE
kolorowe, perforowane
surowiec importowany
produkcja
na automatach zachodnich.
Zapraszamy
odbiorców indywidualnych i hurtowych
ceny promocyjne
Nowa Sól, 22 Lipca 13
tel. 28-66.
01-22332

P.P.U. AVA
ATESTOWANE NACZYNIA JEDNORAZOWE POJEMNIKI

OFERUJE
MAŁEJ GASTRONOMII
PRODUCENTOM ŻYWNOŚCI
talerze plastikowe, flaczarki,
kubki plastikowe i styropianowe,
widelczyki do frytek i szaszłyków,
sztućce, tacki aluminiowe,
pojemniki plastikowe, tacki styroplanowe
SKLEPOM SPOŻYWCZYM
I PRZEMYSŁOWYM
reklamówki, torebki foliowe,
torebki śniadaniowe z klipsem,
worki na śmieci, folię przezroczystą do żywności,
maszyny do pakowania folią - typ "gorący stół",
zaklejarki do torebek foliowych
i wiele innych artykułów
ZAPRASZAMY: Zielona Góra, ul. Urszuli 3a
(przy stadionie ul. Sulechowska) tel. 720-44 od 8.00 do 15.30
F-4(4)

URZĄDZENIA CHŁODNICZE
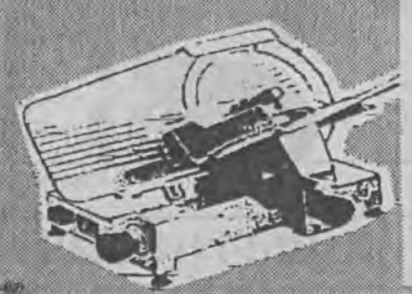
- LADY - różnej szerokości
- REGAŁY
- ZAMRAŻARKI - różnej pojemności

ORAZ

- KRAJALNICE do wędlin i serów
- PIŁY DO MIĘSA
- WILKI
- PACZKOWARKI PRÓŻNIOWE

poleca:
P.P.U. AVA
Zielona Góra, ul. Urszuli 3a
(przy stadionie ul. Sulechowska)
tel. 720-44
F-4(1)

Spółka włosko-polska z o. o.
ITALTERMO
69-200 Sulęcin
ul. Lipowa 27
tel. 24-55 lub 24-51, wew. 40
tlx 445686
WŁOSKIE URZĄDZENIA GRZEWCZE NA OLEJ OPAŁOWY I GAZ
dla wszelkich potrzeb od 21 kW do 3.500 kW
- agencja i biuro projektowe - Gorzów, ul. Czereśniowa 6, p. 417
tel. 32-10-04, wew. 265
- agencja - Sulechów, ul. B. Prusa 29, tel. 32-20
- agencja - Lubin, ul. Kolejowa 8, tel. 44-24-37, wew. 225, p. 225

ITALTERMO - to najnowsza technologia i superkonkurencyjne ceny!
01-21309

Autoryzowany serwis
RENAULT
uprzejmie zaprasza.
Wykonujemy również naprawy samochodów:
Peugeot, Citroen, Volkswagen, Audi, Opel
oraz wymiany filtrów i olejów we wszystkich samochodach.
ZIELONA GÓRA
UL. DWORCOWA 31,
tel. 705-52.
01-22442

UWAGA VI konkurs firmy "AMEX"
1. CHABEL
2. CHABEL DANNY
3. SPORT
4. G.J. JOE
Ponadto oferujemy:
***SLIM FAST* - naturalny środek odchudzający**
CHRUPKI - "STAR FOODS"
DYSTRYBUTOR: P.H.P. "JET"
Zielona Góra, Lisia 10
tel. 46-51 w. 250
F-9

TV SAT
ANTENY SATELITARNE
Unisat, Amstrad, Unitor, Pace i inne już od 3.800.000,- z montażem
Zielona Góra,
ul. Lisia 51/64
VII p. tel. 68-410
01-22824

ZAPRASZAMY
DO SKLEPU
Z ZACHODNIĄ
ODZIEŻĄ
UŻYWANĄ
(duży wybór).
NOWA SÓL, ul. GRANICZNA 36
(Pleszówek).
01-22869

PACE
PHILIPS
CX
AMSTRAD
ANTENY SATELITARNE
SATEC
oraz dekodery
TV SAT
wystarczy zamówienie telefoniczne
transport do 100 km bezpłatny
oraz punkty
Gubin, Studio Komputer, Ratusz
Nowa Sól, os. Kopernika 6
Nowogród Bobrzański, ul. Wolności 5

Instytucja Filmowa Dystrybucji Filmów "Odra - Film" we Wrocławiu
Oddział w Zielonej Górze, ul. Prosta 11
wydzierżawi budynek kina "Odra" w Nowej Soli
ul. Wojska Polskiego 37.
Pisemne oferty składać na ww. adres w terminie do dnia 15.08.92 r.
Szczegółowych informacji udziela dział dystrybucji tel. 37-70,
(kino "Wenus"), Zielona Góra.
01-22929

UWAGA! ATRAKCYJNA PRACA!
FIRMA "SOFT DRINK"
zatrudni
panią ze znajomością języka niemieckiego do obsługi centrali telefonicznej.
Oferty prosimy składać:
"SOFT DRINK" GŁOGÓW
ul. Żarkowska 5,
tel. 33-54-64, 33-29-62
03-03615

Najtańszy cement 350 (workowany) 643 tys. zł za tonę
sprzedaje:
PHU "CENTREX" s.c. w Głogowie
ul. Świerczewskiego 64
tel. 34-10-41 wew. 121.
03-03596

HURT - DETAL "ROLNIK"
oferuje w ciągłej sprzedaży
NASIONA, FOLIE,
ŚRODKI CHEMICZNE
I INNE ART. ROLNICZE.
Zapraszamy do punktów sprzedaży
w Głogowie przy ul. Świerczewskiego 28
w godz. 8.00 - 16.00,
tel. 34-25-61.
03-03447

- **Mercedesa 190 Diesel 1984 stan idealny czarny metalik, otwierany dach, pół roku w Polsce.**
- **stoły bilardowe na gwarancji**
- **kasety z licencją nowe - tanio, całość ok. 300 tytułów**

Zielona Góra, tel. 36-92 wew. 217
do godz. 16.00
oraz 640-89 po 16.00
01-22612

Wakacyjna sprzedaż promocyjna POLSKIEGO FIATA 126p

TYLKO DO 31.08.92r.

DO WYGRANIA
10 Fiatów Cinquecento
20 zestawów do odbioru TV SAT
300 odbiorników samochodowych

JEŚLI KUPIŁEŚ "MALUCHA" W OKRESIE OD 15.07 DO 31.08 BR.
WYŚLIJ NA PODANY ADRES KARTKĘ WRAZ Z IMIENIEM,
NAZWISKIEM, ADRESEM ORAZ NUMEREM FAKTURY
ZA ZAKUPIONY SAMOCHÓD I ADRESEM PUNKTU SPRZEDAŻY.

Nie zwlekaj z decyzją

ZAKŁAD SPRZEDAŻY
I MARKETINGU FSM S.A.
ul. Komorowicka 79
43-300 Bielsko-Biała

FSM

HURTOWNIA PIWA

Jan Mazur
ul. Mechaniczna 22
67-200 Głogów
tel. 33-59-82

PATRONAT BROWARU OKOCIM

DLA ODBIORCÓW HURTOWYCH UDZIELAMY RABATU.

03-03412

KURSY SAMOCHODOWE

kat. "B" od 17 sierpnia '92 r

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Lubinie
ul. Skłodowska 14 (obok Dworca PKS)
tel. 44-39-40

KONKURENCYJNE CENY
BEZKONKURENCYJNI WYKŁADOWCY

04-01695

GAZETA NOWA NOWA SZANSA

Tylko u nas!

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA RAMKOWE

- w każdą sobotę losujemy 5 ogłoszeń ramkowych spośród publikowanych na naszych łamach w mijającym tygodniu
- ich ogłoszeniodawcy uzyskują prawo do bezpłatnego zamieszczenia anonsu takiej samej wielkości jak wylosowane ogłoszenie, w terminie uzgodnionym z redakcją, nie później jednak niż w ciągu 2 tygodni od daty wylosowania
- wyniki losowania publikujemy w poniedziałkowych wydaniach Gazety Nowej

Życzymy wygranej!

Specjalna oferta „Nowej"!

CENY OGŁOSZEŃ O PRZETARGACH
w wydaniach

PIĄTEK Magazyn SOBOTA Weekend

bez dodatku za wydania świąteczne

Zgłoszenia do środy

Zapraszamy

Likwidator
Komunalnego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w likwidacji w Żarach

zawiadamia,

że z dniem 30 maja 1992 r.
w świetle paragrafu 18 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1981 roku z późniejszymi zmianami zakończyło całkowicie działalność gospodarczą i została zakończona likwidacja.

01-23000

Oddział Automatyki i Telekomunikacji AO Zielona Góra

ogłasza

zamiar przeprowadzenia przetargu ograniczonego
na
wykonanie specjalistycznych robót w urządzeniach sterowania ruchem kolejowym

Zakres:
"Budowa blokady liniowej typu EAP na linii Zbąszynek-Gorzów"

Składanie ofert oraz informacje w pokoju nr 29 Oddziału Automatyki i Telekomunikacji w Zielonej Górze ul. Dworcowa 4a, tel. 710-41 wew. 352.

Oferty należy składać w ciągu 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

01-23001

AGUS R. Kuhn i J. Nowak S.C.

informuje i zaprasza Szanownych Klientów na WYSTAWĘ - GASTRO - TECHNIK - SPRZEDAŻ

- ★ Ekspozycja i sprzedaż prawie 200 pozycji urządzeń gastronomicznych i wyposażenia dla restauracji, barów, imbisów i kawiarni.
- ★ Wyroby znanych producentów krajowych i zagranicznych po cenach zbytu.
- ★ Urządzenia zagraniczne - zakup od 35 mln - 40% wpłaty, reszta 3 - miesięczne raty bez oprocentowania.
- ★ Czynna codziennie (oprócz sobót i świąt) od 8.00 do 16.00

Adres: Poznań, ul. Unii Lubelskiej 3
(budynek WSK, koniec ul. Hetmańskiej na Ratajach)
Telefony: 79-31-33, 78-35-02, 78-34-87
fax: 793-133, 793-301, telex 413441

Oferta kompleksowa - dotychczas nie spotykana.
Przy sprzedaży gotówkowej udzielamy rabatu.
*OBNIŻYLIŚMY CENY * U NAS NAJTANIEJ * ZAPRASZAMY*

01-23116

Kredyt niskoprocentowy, leasing, spółka, udział, podwykonawstwo w firmach zachodnich.

Kontakt osobisty:
AGENCJA
POŚREDNICTWO REKLAMA.
Kostrzyn n/O ul. Piastowska 6
w godz. 12.00 - 17.00

02-02846

STUDIO VIDEO "DAN"

Film * Montaż

* REKLAMY TV * ŚLUB na 2 KAMERY *
* Montaż zdjęć, filmów 8mm
* Montaż nagrań amatorskich
* Zdjęcia z filmu video

Hi 8 - SVHS - STEREO
Zez. M.K. i Sz. - 1987 r.
tel. N. KRAMSKO 121

BIURO TURYSTYCZNE

"ALEXIS"

zaprasza na wspólne wycieczki do:

- Paryża i Eurodisneylandu,
- Rzymu, Neapolu, Pompei, Monte Cassino. Lido de Jesolo, Wenecji (audienacja u papieża).
- Berlina i Hamburga,
- Budapesztu, Miszkolca,
- 8- dniowe kolonie za 800 tys.

Zielona Góra, Sikorskiego 10 (kino "Wenus")
tel. 722-84.

01-23107

KONFEKCJA DAMSKA

Magazyn Producenta Gozdnica tel. 27.

01-23026

W 1920 polscy komuniści współpracowali z Armią Czerwoną

Nowe dokumenty z radzieckich archiwów

Dzięki współpracy ze Stowarzyszeniem "Memoriał" Archiwum Wschodnie ma już wstępne rozeznanie o zawartości poszczególnych archiwów byłego ZSRR. "Uzyskujemy dostęp do tajnych dokumentów sowieckich, związanych z historią Polski" — powiedział parę dni temu Piotr Mitzner z Archiwum Wschodniego.

Eksperci "Memoriału" dotarli między innymi do archiwum prezydenckiego, w którym przechowywane są dokumenty najwyższej wagi państwowej, a także do archiwów KC KPZR, Kominternu oraz dokumentacji, gromadzonej przez Gułag. Pierwsze materiały dotarły już do Polski i są obecnie opracowywane. Są to między innymi dokumenty, dotyczące represji wobec Polaków w ZSRR w latach trzydziestych, likwidacji delegatur i mężów zaufania Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR w 1942 i 1943 roku.

Jesienią zostaną przekazane dokumenty Gułagu, w tym spisy obozów i listy więźniów. Z archiwum Kominternu uzyskane zostaną materiały, dotyczące między innymi współpracy polskich komunistów z Armią Czerwoną w 1920 roku oraz dokumenty związane z likwidacją Komunistycznej Partii Polski. Dzięki współpracy z ukraińskim "Memoriałem" zostaną również przekazane dokumenty, dotyczące likwidacji więźniów w czasie odwrotu Armii Radzieckiej z polskich ziem wschodnich w czerwcu i lipcu 1941 roku.

Ośrodek "Karta" i Archiwum Wschodnie przygotowują we współpracy z "Memoriałem" z Rosji, Ukrainy i Białorusi wspólny program badawczy, dotyczący polskich losów na Wschodzie. W programie tym mogą uczestniczyć różne instytucje i placówki naukowe.

Przewiduje się udział także Związku Polaków w Rosji oraz Instytutu Sikorskiego w Londynie — stwierdził Piotr Mitzner. (zet)

Bośnia

"Tutaj nie ma o czym śpiewać"

W Sarajewie mieszkańcy myślą tylko o tym jak przetrwać. **Stefica Puskaric** w swoim domu nie może znaleźć sobie miejsca. Wychodzi powoli z mieszkania, by wraz z sąsiadami odpocząć trochę **przed** budynkiem. Nikt jednak nie siada, bojąc się ostrzału z pobliskich wzgórz. Wszyscy tłoczą się **za** blokiem, gdyż po tamtej stronie są ich przyjacielskie bośniackie wojska. Dzieci po paru miesiącach pobytu w mieszkaniach są zupełnie blade. Co odważniejsi rodzice pozwalają bawić się pociechom w promieniu kilkunastu metrów, najczęściej do następnego bloku, po to, by mieć je pod obserwacją. Stefica Puskaric była sopranistką w sarajewskiej operze, w której nie pracuje już od 3 miesięcy. Nie przejmuje się ćwiczeniami, gdyż jak sama mówi: **"Tutaj nie ma o czym śpiewać".**

Mieszkańcy Sarajewa nie mogą zamykać się w swoich mieszkaniach, należy przecież zrobić zakupy lub wyjść trochę dalej poza blokowe podwórko. Nie jest to łatwe, ludzie czają się pomiędzy budynkami, szybko przeskakując od jednego do drugiego w chwilach, gdy milkną działa. Nie oznacza to spokoju. Jedno niebaczne wychylenie, skok, przejście i można zostać trafionym przez czekających tylko na taką okazję snajperów. Tragiczne bombardowanie, które kilka tygodni temu spowodowało śmierć 16 ludzi stojących przed piekarnią, sprawiło, że w sklepach zamiast kruchego szkła zakłada się siatki. Sarajewscy psychiatrzy biją na alarm. W mieście brakuje środków uspokajających. Mieszkańcy cierpią na depresje, ogarnia ich trwoga, beznadziejność oraz poczucie braku jakiejkolwiek pomocy.

Katolicki ksiądz **Thomislav Josic** ze łzami w oczach poprosił wiernych by nie przychodzili na msze do kościołów, gdyż wypełnione po brzegi stają się ulubionymi i łatwymi celami dla artylerzystów. W zeszłym miesiącu ks. Josic wstrzymał posługi duchowe związane z grzebaniem zmarłych po tym, jak zabito jednego z księży. Podobnie ze ślubami kościelnymi, które wstrzymano już w kwietniu.

Wszystko to w obawie przed wszechobecnymi snajperami. Życie jest przecież dla wszystkich wartością najwyższą.

Newsweek. Tłum. Arseniusz WOŹNY

Gospodarka regionu w pierwszej połowie 1992 r.

Popyt główną barierą

Przychody ze sprzedaży wyrobów i usług w przedsiębiorstwach przemysłowych w pierwszym półroczu 1992 roku, w mld złotych

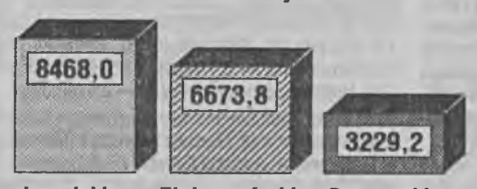

Według oceny wojewódzkich urzędów statystycznych w pierwszym półroczu br. warunki dla działalności gospodarczej były nadal trudne. Znaczna część przedsiębiorstw, przede wszystkim sektora państwowego, nie wykorzystywała w pełni posiadanego potencjału wytwórczego. Było to spowodowane małym popytem w kraju oraz ograniczonymi możliwościami sprzedaży produkcji za granicę. Rozwojowi gospodarczemu nie sprzyjały także systemy: podatkowy i kredytowy. Przedsiębiorstwa, bez względu na rodzaj własności i kondycję finansową, zgodnie stwierdzają, że nastąpiło przesilenie obciążeniami podatkowymi oraz spłatami kredytów przy równoczesnym wysokim poziomie zobowiązań wobec dostawców oraz nieściągniętych należności za dostarczone wyroby i świadczone usługi. W tej sytuacji uzyskany poziom produkcji, choć jeszcze niższy aniżeli w ubiegłym roku, uznać należy za zadowalający.

W pierwszym półroczu 1992 roku w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, przychody ze sprzedaży wyrobów i usług w przemyśle były wyższe tylko w jednym z interesujących nas województw, tj. województwie gorzowskim. Z punktu widzenia całego regionu nie ma to większego znaczenia, gdyż jest to województwo o zdecydowanie najmniejszym potencjale przemysłowym. Wartość przychodów ze sprzedaży wyrobów i usług przemysłu w województwie gorzowskim jest dwukrotnie mniejsza niż w województwie zielonogórskim i prawie trzykrotnie mniejsza niż w województwie legnickim.

W **województwie gorzowskim** znaczny przyrost przychodów uzyskano w przemyśle elektrotechnicznym i elektronicznym, paszowym i utylizacyjnym, poligraficznym, energetycznym, środków transportu, metalowym, skórzanym i spożywczym. Najwyższy spadek przychodów (o ok. 30%) zanotowano w przemyśle maszynowym, odzieżowym i chemicznym. Przykładowo produkcja cegły wypalanej z gliny zmniejszyła się o 89,7%, wyrobów z tworzyw sztucznych o 54,2%, ubiorów z tkanin o 50,8%, włókien syntetycznych o 37,8%, pieczywa o 28,5%, masła o 25,4%.

W **Legnickiem** najwyższy spadek przychodów — niemal o 50% — odnotowano w następujących gałęziach przemysłu: metalowym, odzieżowym i włókienniczym. Dla przemysłu **województwa zielonogórskiego** wyjątkowo korzystnym miesiącem był czerwiec. Uzyskano wówczas najlepsze w tym roku wyniki w sprzedaży produkcji i usług. Łączny przychód — 1.186,6 mld zł był wyższy zarówno od osiągniętego w maju, jak i w czerwcu 1991 r. Nie wpłynęło to jednak w zasadniczym stopniu na wyniki uzyskane przez przedsiębiorstwa przemysłowe w całym półroczu. W zdecydowanej większości gałęzi przemysłu nie udało się utrzymać poziomu produkcji z pierwszego półrocza roku ubiegłego, m.in. wyprodukowano mniej o ponad 38% maszyn i urządzeń dla przemysłu spożywczego, o 36% tkanin wełnianych i wełnopodobnych, o 26% przędzy wełnianej i wełnopodobnej, o 25% obuwia, o 24% odlewów żeliwnych, o 15% tarcicy iglastej. Wzrosła sprzedaż niewielu wyrobów np. opakowań szklanych o 26%, tarcicy liściastej o 2,8%.

Spośród 54 przedsiębiorstw badanych przez WUS w Zielonej Górze — 42% deklaruje, że gdyby zwiększył się popyt na produkowane przez nie wyroby, mogłyby znacznie zwiększyć produkcję.

Włodzimierz STOBRAWA

Przychody ze sprzedaży wyrobów i usług w przedsiębiorstwach przemysłowych w pierwszym półroczu 1992 roku w procentach

Główne bariery, na jakie napotykają przedsiębiorstwa wg badań ankietowych WUS w Zielonej Górze

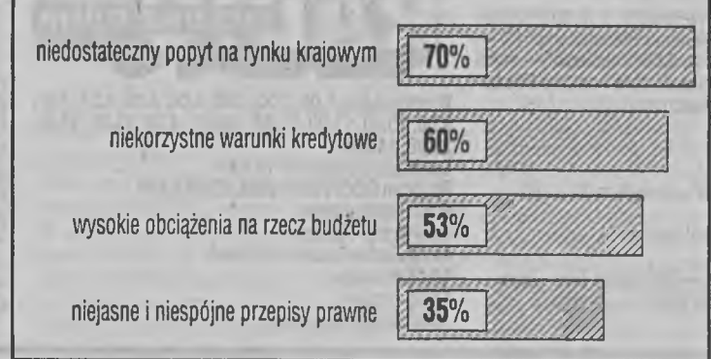

Redakcja otrzymała

Oświadczenie Zarządu Wojewódzkiego Porozumienia Centrum w Zielonej Górze

Od dwóch miesięcy Rzeczpospolita przeżywa kryzys społeczny, kryzys najgłębszy od trzech lat. Skonsolidowały się siły komunistyczne i ich spadkobiercy aby usunąć Rząd wykonujący uchwałę lustracyjną. Realizacja tej uchwały Sejmu stanowiła przełom w ciągłości władzy nomenklatury i najmocniej zagroziła jej wpływom politycznym i gospodarczym. Osłabiono polską demokrację, czego dowodem jest dziwaczne i długotrwałe formowanie gabinetu po obaleniu Rządu JANA OLSZEWSKIEGO.

Trwające od kilku tygodni strajki w polskich kopalniach i fabrykach — to sygnały, których nie lekceważymy.

Sprzeciw strajkujących załóg wobec pseudoliberalizmowi w gospodarce — dowodzi, iż niezbędne są głębokie zmiany w systemie, strukturze i kadrach gospodarczych.

Porozumienie Centrum — partia chrześcijańsko—demoktaryczna ma wpisany w swój program gospodarczy wątek społecznej gospodarki rynkowej. Solidaryzując się z tragedią strajkujących grup zawodowych, ale bez zbijania taniego kapitału politycznego, dążymy do sprawnego przeprowadzenia programu uzdrowienia gospodarki. Uważamy, że utrzymanie na wysokich stanowiskach we władzach państwowych, terenowych, gospodarce i oświacie osób skompromitowanych umacnianiem systemu totalitarnego, a w szczególności związanych współpracą z PRL—owskimi tzw. służbami bezpieczeństwa stanowi przejaw pogardy dla społeczeństwa polskiego i uniemożliwia zdecydowane reformy. Jesteśmy za pełną realizają lustracji z całkowitym odsunięciem od wpływów komunistycznych prominentów i pomagierów, których działania sabotują faktyczne przekształcenia gospodarki i prowadzą do ubożenia społeczeństwa.

Będziemy prowadzić rozmowy z wszystkimi siłami politycznymi stojącymi na zbliżonej płaszczyźnie, a zainteresowanymi autentycznym działaniem dla rozwoju Rzeczpospolitej i poprawy sytuacji społecznej.

Zarząd Wojewódzki Porozumienia Centrum w Zielonej Górze

SPORTOWA

Superpucharowe reminiscencje

Marek Hauszyld, przedstawiciel Fundacji "Gloria Victis" powiedział, że w meczach o Superpuchar Polski nie ma zwycięzców i pokonanych, ponieważ liczy się tylko cel — niesienie pomocy niepełnosprawnym sportowcom.

Nie bardzo świadomi tej szczytnej idei byli lubińscy kibice. Bowiem, gdy na godzinę przed rozpoczęciem spotkania siódmej edycji superpucharowych zmagań, na stadionie GOS przebywała może dwudziestoosobowa grupka kibiców, powoli stawało się jasnym, że rywalizacja głównych aktorów tego widowiska — piłkarzy Lecha Poznań i Miedzi Legnica — odbywać się będzie niemal przy pustych trybunach. Przyczyn takiego stanu rzeczy można by wyłuskać wiele, lecz jedno wydaje się pewne: rodzimi sympatycy piłki nożnej są znudzeni futbolową szarzyzną na krajowych boiskach. Szczytny cel oraz prestiżowa stawka, a wreszcie obecność mistrza Polski i zdobywcy PP nie były wystarczającym magnesem.

Tuż przed rozpoczęciem gry nowy trener drugoligowej Miedzi **Ryszard Bożyczko** powiedział, że spotkanie to będzie wykładnią aktualnej formy jego drużyny. Natomiast szkoleniowiec poznaniaków **Henryk Apostel** był bardzo pewny swego, prognozując wysokie zwycięstwo swoich podopiecznych. H. Apostel nie ukrywał, że podstawowym celem jaki stawia przed drużyną w nadchodzącym sezonie jest obrona mistrzowskiego prymatu w kraju oraz awans Lecha do ćwierćfinału Pucharu Europy.

O przebiegu meczu szczegółowo pisaliśmy we wczorajszym numerze "GN". Podkreślić należy tylko fakt, iż legniczanie nie zagrali w optymalnym składzie, ponieważ od dłuższego czasu kontuzjowany jest kadrowicz **Jarosław Gierejkiewicz**

Gdy o godzinie 18.45 przy szybko zapadających ciemnościach (rozpadał się gwałtowny deszcz), arbiter **Wit Żelazko** odgwizdał koniec spotkania, na usta większości obserwatorów cisnęło się tylko jedno pytanie : dlaczego po bardzo dobrej pierwszej połowie w wykonaniu piłkarzy Miedzi, podczas następnych trzech kwadransów oddali oni rywalowi pole właściwie bez walki? Niekorzystny dla " Miedzianki " obrót wydarzeń, dość lapidarnie skomentował legnicki trener R. Bożyczko: **"Moi chłopcy wykazali absolutny brak koncentracji, który rywale bezlitośnie wykorzystali"**. Bardziej skory do rozmowy był trener z Poznania: **"Pierwsza połowa w wykonaniu mojej drużyny była denna. Z tak grającym Lechem wygrałby nawet zespół klasy "C". Można powiedzieć, że to zwycięstwo jest efektem większego wybiegania moich podopiecznych, ponieważ w sferze taktyki zawiedliśmy na całej linii".**

Trudno nie zgodzić się z tymi opiniami, chociaż oba zespoły pokazały tyle samo dobrego futbolu, jak i umiejętności przydatnych jedynie podczas podwórkowych zmagań "dzikich" drużyn.

Na koniec "kamyczek do ogródka" pomysłowawców Superpucharu "Gloria Victis". Wydaje się niemal oczywistym, że najwłaściwszymi miejscami do rozgrywania tego typu meczów są małe ośrodki piłkarskie. Ponieważ tylko takie dają gwarancję, iż na trybunach zasiądzie przynajmniej kilka tysięcy widzów, którzy kupując bilety wstępu zasilą potężnym zastrzykiem gotówki konto fundacji, mającej ogromne wydatki na rzecz poszkodowanych w przeszłości sportowców.

Jacek KARDELA

Stilon Gorzów przed II ligowym sezonem

7 lipca piłkarze drugoligowej drużyny Stilonu rozpoczęli przygotowania do nadchodzącego sezonu. Tym razem wszystkie zajęcia odbywały się na własnych obiektach. Nastroje nie są wesołe. Stracona szansa awansu w ubiegłym cyklu rozgrywek, odejście dwóch podstawowych obrońców i olbrzymie kłopoty finansowe klubu, nie pozwalają na optymizm.

Po zakończeniu sezonu 1991/92 zapowiadała się rewolucja w składzie, bowiem oprócz **Józefa Ludniewskiego** i **Zdzisława Dudźca,** z gry w gorzowskim zespole miał zrezygnować **Zenon Burzawa**. Tak jednak się nie stało. Poza obroną, kadra pierwszego zespołu pozostała praktycznie nie zmieniona. Jednak luki w defensywie są zbyt duże, by myśleć o walce o czołową lokatę. Pokazały to mecze kontrolne. Gorzowianie często atakowali, dużo strzelali, lecz dziurawa obrona nie potrafiła skutecznie zabezpieczyć dostępu do własnej bramki.

Trener **Kazimierz Lisiewicz** powiedział, że brakuje trzech podstawowych rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i pieniędzy. Dlatego Stilonu nie można było wzmocnić piłkarzami z zewnątrz. Wręcz przeciwnie, kierownictwo klubu i sekcji czyniło wszystko, by sprzedać niektórych zawodników. Sięgnięto zatem po własnych wychowanków. Już wiosną, po całkowitym odsunięciu **Ryszarda Drożdża** od gry oraz przeniesieniu **Roberta Cieślewicza** i **Wiesława Osieckiego** do zespołu rezerw, na boisku często pojawiali się młodzi wychowankowie klubu. Funkcję rozgrywającego przejął **Robert Kowalewski**, a miejsce Cieślewicza zajął **Mariusz Osiecki**. Obaj spełnili pokładane w nich nadzieje. Są to jednak jeszcze młodzi i niedoświadczeni zawodnicy. Na boisku pojawiali się także **Dariusz Borowy**, **Paweł Antończyk** i **Sebastian Złobiński**. Z pewnością w tym sezonie będą mieli — częściej niż zwykle — okazję, by pokazać swe umiejętności.

W bramce pewniakiem jest **Jarosław Stróżyński**. W poprzednim sezonie bronił poprawnie, choć zdarzały mu się — szczególnie na początku rundy wiosennej — niepewne interwencje. Jego atutem, a jednocześnie... wadą, jest młody wiek. Atutem, ponieważ wszystko jeszcze przed nim. Wadą, bo na tej pozycji doświadczenie jest niezwykle istotne. Ma jednak bodziec do podnoszenia swych umiejętności. Jest nim... **Adam Pawlak**, nowa twarz w gorzowskim zespole. O sytuacji w linii obrony już pisaliśmy. W pomocy, poza odejściem **Ryszarda Drożdża,** zmian raczej nie będzie. Wyjaśniona została sytuacja Wiesława Osieckiego. Został na stałe przeniesiony do jednostki wojskowej w Gorzowie i uczestniczy w treningach. W ataku grać będzie Zenon Burzawa, nie należy się jednak spodziewać po tym zawodniku rewelacji. Z pewnością da z siebie wszystko, lecz nie jest już młody. Trzeba również wziąć pod uwagę, że będzie pieczołowicie pilnowany przez przeciwników. Mariusz Osiecki miał udany debiut. Należy jednak pamiętać, że ma zaledwie 17 lat. **Robert Cieślewicz** powrócił do łask trenerów, lecz obecnie przechodzi "okres kwarantanny".

Gorzowski szkoleniowiec zapowiada, że będzie kontynuował pracę **Mieczysława Broniszewskiego**. Jest nawet gotów do bardziej radykalnych posunięć. Uważa, że w obecnej sytuacji najważniejsza będzie praca zawodników na treningach i ich aktywność podczas spotkań mistrzowskich.

Kadra I zespołu: bramkarze: **Jarosław Stróżyński** (1969), **Adam Pawlak** (1971). Obrońcy: **Zbigniew Bisaga** (1967), **Arkadiusz Dragon** (1962), **Jacek Krysiński** (1967), **Mariusz Kowalczyk** (1971), **Jarosław Jagodziński** (1969), **Piotr Janczylik** (1967), **Robert Krysiński** (1972). Pomocnicy i napastnicy: **Robert Kowalewski** (1966), **Paweł Antończyk** (1972), **Andrzej Chudy** (1969), **Zenon Burzawa** (1961), **Robert Cieślewicz** (1968), **Dariusz Borowy** (1974), **Sebastian Złobiński** (1972), **Mariusz Osiecki** (1975), **Tomasz Suwary** (1974), **Wiesław Osiecki** (1969).

Do zespołu przybyli: **Adam Pawlak** z Przemszy Klucze, **Tomasz Suwary, Robert Krysiński, Mariusz Osiecki** — wychowankowie.

Ubyli: **Józef Ludniewski** i **Zdzisław Dudziec** — do VfR Neumunster (RFN), **Ryszard Drożdż** — do Stali Mielec, **Leszek Homik** — do Stali Lipiany, **Franciszek Filas** — Polger Chemik Police nie przedłużył zgody na jego grę w Stilonie, **Radosław Babij** — przerwał studia w Gorzowie i powrócił do Szprotawy.

Prezesem klubu jest **Jerzy Pogorzelski**, wiceprezesem ds. piłki nożnej — **Roman Bukartyk**, I trenerem — **Kaziemierz Lisiewicz**, drugim — **Zbigniew Niewiarowski**, kierownikiem drużyny — **Liwiusz Sieradzki**, lekarzem — **Stanisław Dejnowicz**, masażystą — **Ryszard Frańczuk**.

Ryszard RACHLEWICZ

KALEJDOSKOP PIŁKARSKI

◆ Reprezentant Holandii — **Ronald Koeman**, który miał zostać w CF Barcelona do końca przyszłego sezonu, podpisał kontrakt na dalsze dwa lata. 30-letni Holender gra w Barcelonie od 1990 roku.

◆ Kierownictwo pierwszoligowego francuskiego klubu **Lyon**, zdecydowało, że nie podpisze kontraktu z Duńczykiem **Torbenem Frankiem**. Frank — mistrz Europy — odniósł w maju kontuzję kolana i Lyon, obawiając się jej konsekwencji zaproponował duńskim klubom, Broendby i Lyngby (ktore wspólnie są "właścicielami" Franka), renegocjację terminu kontraktu. Kluby jednak nie doszły do porozumienia.

◆ AS Monaco, które w pierwszej rundzie rozgrywek o piłkarski Puchar Zdobywców Pucharów będzie rywalem Miedzi Legnica, podpisało kontrakt z 24-letnim reprezentantem Brazylii — **Luisem Henrique**. Henrique, który do tej pory grał w klubie Sao Paulo Side Palmeiras, wystąpił 13 razy w reprezentacji Brazylii i strzelił 4 gole.

◆ Piłkarze **Ruchu Chorzów** pokonali pierwszoligową ukraińską drużynę **Olimp Aleksandrija** 1:0 (0:0). Strzelcem bramki był **Mariusz Śrutwa** (75).

◆ W sądzie pracy — odziału szczecińskiego sądu rejonowego toczy się proces pomiędzy trenerem **Eugeniuszem Różańskim** a zarządem miejscowego Morskiego Klubu Sportowego Pogoń. Eugeniusz Różański zarzuca kierownictwu Pogoni bezpodstawne zwolnienie z pracy — z funkcji szkoleniowca pierwszego zespołu — po zakończeniu pierwszej kolejki rozgrywek o mistrzostwo drugiej ligi. Domaga się też m.in. udziału w nagrodzie, jaka przypadła zespołowi z racji awansu do ekstraklasy. Zarząd klubu uważa żądania za bezpodstawne. Rozprawa odroczona została do 12 sierpnia — do tego czasu Eugeniusz Różański ma przedstawić sądowi dodatkowe uzupełniające pozew materiały.

◆ 17-letni uczeń **Claudio Galdia**, jest trzecią śmiertelną ofiarą zawalenia się trybun stadionu Maracana, podczas meczu o piłkarskie mistrzostwo Brazylii. Galdia zmarł w szpitalu w wyniku poważnych urazów głowy.

◆ Były kapitan piłkarskiej reprezentacji Anglii — **Gary Lineker** zadebiutował w swym nowym — japońskim klubie. Lineker wystąpił w Nagoya, w barwach czerwono-żółtych klubu Grampus Eight. Wszedł na boisko w 40 min. meczu przeciwko brazylijskiej drużynie Corinthians, hałaśliwie przywitany przez komplet, 30 tys. kibiców. Mecz zakończył się wynikiem 1:1 (0:0). Lineker grał nieźle, ale wykazywał braki kondycyjne i nie wykorzystał kilku szans strzeleckich.

Młodzieżowy turniej pod dyktando reprezentacji Polski

W Gorzowie odbył się międzynarodowy turniej piłki siatkowej juniorów i juniorek młodszych. Uczestniczyły w nim ekipy z Białorusi, Czecho-Słowacji i Polski, a współzawodnictwo miało charakter szkoleniowy, stąd nieco odmienne zasady klasyfikacji drużyn.

W turnieju chłopców pięć zespołów rozgrywało mecze eliminacyjne systemem "każdy z każdym". Grano trzy sety bez względu na wynik. Po wszystkich spotkaniach sklasyfikowano zespoły wg stosunku setów. Oto wyniki gier eliminacyjnych: Polska I — Polska II 2:1, Polska I — reprezentacja Polski kadetów 2:1, Polska I — Czecho-Słowacja 2:1, Polska I — Białoruś 3:0, Polska II — repr. kadetów 2:1, Polska II — Czecho-Słowacja 1:2, Polska II — Białoruś 1:2, repr. kadetów — Czecho-Słowacja 0:3, repr. kadetów — Białoruś 1:2, Czecho-Słowacja — Białoruś 2:1.

Tabela

1. Polska I	9:3
2. Czecho-Słowacja	8:4
3. Białoruś	5:7
4. Polska II	5:7
5. Repr. kadetów	3:9

W spotkaniu o III miejsce reprezentacja Białorusi pokonała drugą reprezentację Polski 3:1. W meczu o I miejsce Polska i zwyciężyła w takim samym stosunku Czecho-Słowację (15:5, 15:4, 11:15, 15:11).

W grach eliminacyjnych dziewcząt uzyskano następujące wyniki: Polska — repr. Polski kadetek 3:1, Polska — Czecho-Słowacja 2:3, Polska — Białoruś 3:1, repr. kadetek — Czecho-Słowacja 0:3, repr. kadetek — Białoruś 1:3, Czecho-Słowacja — Białoruś 3:0.

Mecz o III miejsce: Białoruś — repr. kadetek 3:1. Mecz o I miejsce Czecho-Słowacja — Polska 3:2 (9:15, 7:15, 15:12, 15:2, 15:9). (RR)

WIDZIANE Z Warszawy

Stawka większa niż złoto

Są trzy szkoły oglądania igrzysk olimpijskich. Pierwsza polega na bezpośredniej bytności w Barcelonie i jak widać (i słychać) zastosowało ją dość liczne grono kolegów — dziennikarzy. Docierali oni do Katalonii na różne sposoby, a aplauz środowiska wzbudziła decyzja wysłanników PAP, "Expressu Wieczornego" i stołecznego "Kuriera Polskiego", którzy udali się w olimpijską dal służbowym mikrobusem. Droga wiodła szlakiem koszykarskiego "Dream Teamu" orłów NBA, bo ekipa nasza także chciała po drodze zatrzymać się w Monte Carlo... Widać nie przegrali wszystkiego, bo jednak z Barcelony nadają.

Drugi sposób oglądania igrzysk to "urlop stacjonarny" w domu, po uprzednim wysłaniu rodziny do teściowej. Do towarzystwa wyłącznie TV i schłodzone piwo. Jest to sposób znakomity, piwo również, ale gorzej z naszą TV...

Szczerze mówiąc tak fatalnego "podania" igrzysk, jak tych barcelońskich w historii TVP jeszcze nie było. Widać od razu, iż nikt na Woronicza nie panuje nad rozwojem wydarzeń, mnogością transmisji, porządkiem olimpijskiej sieczki, która spływa z Hiszpanii poprzez setki łączy. Ale to furda. Praktycznie nie ma żadnej aktualnej informacji dotyczącej szczegółowych wyników zawodów, nie mówiąc o zaznaczeniu wszystkich startów Polaków. Codzienne wyczyny pań Dowbor, Bojarskiej czy red. Turowskiego (świetny za to jest pan Lis) to jest już groza wiejąca z ekranu do każdego mieszkania na terytorium naszej ukochanej Rzeczypospolitej.

Bo proszę Czytelników ta zabawa w sport ma także swoje prawa. Na co dzień, przez cztery międzyolimpijskie lata, jest on jednak marginesem programu TVP. Taka rozrywka dla ludu i mas podczas, gdy intelektualiści mają swoje "gadające głowy", a jeszcze inni stos seriali różnej maści. Jeszcze na czas Mundialu podbija się bębenek ważności sportu jako fenomenu socjologicznego i — nie ukrywajmy — dobrej rozrywki, ale potem znowu chude sezony. Patrzcie kochani na to, co nam pokazują z Barcelony. Widzicie ile to fajnych, widowiskowych dyscyplin (wiosła, WKKW, hokej na trawie, kolarstwo torowe, judo etc, etc, etc) istnieje i ma się dobrze. Ale TVP przybliża je tylko od święta, na czas igrzysk, aby potem przez owe cztery lata uprawiać swoją monokulturę piłkarską. Dlatego lubię igrzyska, choć nie tylko mnie przeraża ich ogrom, mnogość wydarzeń i świadomość faktu, iż i tak wszystkiego się nie obejrzy.

Trzeci sposób oglądania igrzysk to urlop z rodziną nad morzem, we włościach Cenralnego Ośrodka Sportu w Cetniewie. Wariant ten właśnie stosuję i to z dobrym skutkiem. Plaża, kąpiele, tenis oraz koszykówka na powietrzu w asyście synów moich nieletnich Jana i Mikołaja. Ich miłość do basketu objawiła się na razie na dobrych chęciach, zbieractwie gumy do żucia NBA oraz naciągnięciu mnie na piłkę i koszulki oczywiście ze znakiem klubowym Chicago Bulls. W Cetniewie, przez które przewinęli się prawie wszyscy nasi aktualni olimpijczycy (okres przygotowawczy i przedstartowy) żyje się Barceloną. Dla załogi dyrektora Kluczyńskiego to tak jakby wysłać na igrzyska kogoś z rodziny, dobrego znajomego, kogoś komu pomagało się w zdobywaniu formy. Stąd nie trzeba ruszać się z plaży, aby nie znać natychmiast wyników, naszych medalistów, rekordów. To jest bardzo miłe i fajne.

W kuluarach Cetniewa dyskutuje się też sprawę stawek. 20 tysięcy dolarów premii za złoty medal zdobyty przez Polaka to jednak nieco szmalczyku, powiedzmy circa 280 milionów naszych papierków. "Polska stawka" jest ponoć jedną z większych na igrzyskach (dla porównania Niemcy kasują po 9 tysięcy dolarów za złoto, a byle demoludy jakieś grosze typu skoda favoritka) i już w polskiej misji w Barcelonie dochodzi do finansowych przepychanek.

PO PROSTU BRAKUJE PIENIĘDZY, BO NIKT NIE PRZYPUSZCZAŁ, ŻE TEN BIEDNY, NIEDOFINANSOWANY POLSKI SPORT STAĆ BYŁO NA TYLE WSPANIAŁYCH MEDALI!!!!! Obliczcie bowiem, ile sekretarz generalny PKOl., Tadek Wróblewski, musi wypłacić takim 5-boistom? Ale obyśmy mieli tylko takie sportowe zmartwienie.

To są wspaniałe igrzyska dla białoczerwonych, tak jak obecna olimpiada pokazuje znowu jakim fenomenem kulturowym, propagandowym jest sport. O czym w kręgach naszej elity władzy właściwie nikt nie pamięta, albo pamiętać nie chce...

Jacek KORCZAK-MLECZKO

LECHIA ŻUŻLOWEJ KOLEJKI

Sytuacja na szczycie tabeli żużlowej ekstraklasy zmienia się jak w kalejdoskopie. Na prowadzeniu był toruński Apator i Polonia Bydgoszcz. Po dwunastej rundzie liderem została Stal Gorzów, która wysoko pokonała Polonię. Przykrą niespodziankę swym fanom sprawili zawodnicy Morawskiego Zielona Góra, przegrywając z beniaminkiem I ligi Wybrzeżem Gdańsk.

A oto opinie po niedzielnych spotkaniach:

Stanisław Chomski (trener i kierownik Stali Gorzów) — Rozpoczęliśmy niezbyt efektownie, gdyż w pierwszym wyścigu do ostatniego łuku na prowadzeniu był duet Polonii. Błąd Jacka Golloba kosztował gości utratę punktów. Później my dyktowaliśmy warunki, a jedynie Sam Ermolenko był równorzędnym partnerem. Kompletnie zawiódł Tomasz Gollob, a waleczny Andy Smith też nie nazbierał zbyt wielu punktów. Coach bydgoszczan Władysław Gollob dokonał kilku zmian, które jednak niewiele wniosły. Fatalnie pojechał drugi rzut bydgoszczan. My natomiast skorzystaliśmy tylko dwukrotnie z Piotra Palucha. Stalowcy pojechali bojowo i efektywnie. Nikogo nie wyróżniam, gdyż każdy z zawodników spełnił zadanie. Wygrana z Polonią otworzyła nam drogę do walki o tytuł mistrza kraju, ale do zakończenia rozgrywek pozostało jeszcze sześć rund i czekają nas trudne pojedynki.

Czesław Czernicki **(trener i kierownik KS Morawski Zielona Góra) — Po ulewie zawody rozpoczęły się z 1,5 godzinnym opóźnieniem. Mój zespół trochę się "rozkleił". Nie usprawiedliwia to jednak zawodników. Na początku, tor był śliski i decydował przede wszystkim start. Później, gdy nawierzchnia była już odmoczona najlepiej jechało się po zewnętrznej. W naszej ekipie znakomicie opanował to junior Andrzej Zarzecki, którego pojedynki w 12 i 15 wyścigu, ze Steve Schofieldem i Marvynem Coxem były ozdobą zawodów. Pozostali zielonogórzanie zawiedli, a największe pretensje mam do Sławomira Dudka, który prezentował wysoką formę w ostatnich meczach ligowych i pucharowym ze Spartą—Aspro. Wyścigiem decydującym o losach spotkania była 10 gonitwa. Po wyjściu z pierwszego łuku prowadzący Jarosław Olszewski miał upadek, a Jarosław Szymkowiak i Maciej Jaworek aby nie najechać gdańszczanina także upadli. Na szczęście obyło się bez kontuzji, ale w motocyklu Jaworka pękła rama, a u Szymkowiaka rozleciało się sprzęgło. Poprosiliśmy sędziego o krótką przerwę, gdyż mechanicy naprawiali sprzęt "Szymka". Arbiter włączył jednak czas dwóch minut. Po 1,5 minucie nasz zawodnik był gotowy do startu, ale prowadzący zawody wykluczył go za przekroczenie limitu dwóch minut...**

Maciej Jaworek — Tor był trudny, ale do jazdy. Sędzia trochę "namieszał" w 10 wyścigu. Nie dopisywało nam szczęście. Straciliśmy punkty na skutek defektów i upadków. Byliśmy za bardzo rozluźnieni i to jest głównym powodem porażki.

◆ Żużlowym statystykom z uwagi na bogaty serwis informacji olimpijskich, nie mogliśmy wczoraj podać dokładnych danych z meczów obu lubuskich drużyn. Czynimy to dziś.

Wyścig po wyścigu w meczu Stal — Polonia:

1. Świst (67, 03), Ermolenko, Flis, J. Gollob (u) — 4:2. 2. Smith (65,29), Kocso, Franczyszyn, Rutecki — 3:3 (7:5). 3. Brhel (65,41), T. Gollob, Hućko, Kornacki — 4:2 (11:7). 4. Kocso (66,21), Ermolenko, Franczyszyn, J. Gollob — 4:2 (15:9). 5. Ermolenko (67,02), Hućko, Brhel, Smith — 3:3 (18:12). 6. Świst (65,95), T. Gollob, Cieślewicz, Flis — 3:3 (21:15). 7. Ermolenko (65,82), Brhel, Hućko, Woźniak — 3:3 (24:18). 8. Świst (65,86), Smith, T. Gollob, Flis — 3:3 (27:21). 9. Kocso (68,83), Franczyszyn, T. Gollob, Kornacki — 5:1 (32:22). 10. Ermolenko (67,0), Brhel, Paluch, Cieślewicz — 3:3 (35:25). 11. Świst (66,64), Smith, Franczyszyn, Kornacki — 4:2 (39:27). 12. Kocso (66,73), Smith, T. Gollob, Hućko (w) — 3:3 (42:30). 13. Brhel (66,53), Paluch, Smith, J. Gollob — 5:1 (47:31). 14. Kocso (67,66), Hućko, Rutecki, Ermolenko (u) — 5:1 (52:32). 15. Franczyszyn (67,42), J. Gollob, T. Gollob, Świst (w) — 3:3 (55:35).

Wybrzeże — Morawski

1. Szymkowiak (66,5), Cox, Dera, Zarzecki — 3:3, 2. Schofield (65,9), Jaworek, Dudek, Jacek Kalinowski — 3:3 (6:6), 3. Olszewski (67,7), Huszcza, Berliński, Protasiewicz — 4:2 (10:8), 4. Schofield (66,2), Szymkowiak, Zarzecki, Jacek Kalinowski (d) — 3:3 (13:11), 5. Berliński (68,1), Jaworek, Olszewski, Dudek — 4:2 (17:13), 6. Cox (67,1), Huszcza, Dera, Protasiewicz — 4:2 (21:15), 7. Huszcza (67,1), Olszewski, Szymkowiak, Berliński — 2:4 (23:19), 8. Cox (66,0), Nilsen, Jaworek, Dera — 3:3 (26:22), 9. Schofield (67,0), Huszcza, Jarosław Kalinowski, Protasiewicz — 4:2 (30:24), 10. Olszewski (67,4), Jaworek, Dera, Szymkowiak (w), — 4:2 (34:26), 11. Cox (66,9), Nilsen, Szymkowiak, Jarosław Kalinowski — 3:3 (37:29), 12. Berliński (69,0), Schofield, Zarzecki (d), Huszcza (u) — 5:0 (42:29), 13. Zarzecki (68,0), Nilsen, Olszewski, Dera — 1:5 (43:34), 14. Schofield (67,8), Berliński, Nilsen, Szymkowiak (u) — 5:1 (48:35), 15. Zarzecki (69,0), Cox, Huszcza, Jacek Kalinowski — 2:4 (50:39).

◆ Dziś odbędą się półfinały "Brązowego Kasku". W Bydgoszczy wystąpi **Mariusz Szańczuk** (Morawski), a w Machowej — **Andrzej Giżycki** (Stal Gorzów). Centrala zdecydowała o niedopuszczeniu do półfinałów zawodników, którzy wystąpili wcześniej w eliminacjach "Srebrnego Kasku".

Marek STANISZEWSKI

TV 1

8.00 Program dnia, **8.05** "Dynastia" — serial prod. USA, **9.00** Wiadomości poranne, **9.10** Teleferie: "Kolorowe lato" oraz film prod. kan. z serii: "Ramona" (7), **10.05** Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości, **10.30** Studio olimpijskie — Barcelona '92 — kajaki — eliminacje, tenis stołowy — finał debla mężczyzn, łucznictwo, badminton — finały, ok. **12.00** Wiadomości (w przerwie transmisji)
16.00 Program dnia
16.05 Kino Teleferii: "Gruby" (6) — "Na tropie" — serial TP
16.40 Teleexpress
17.00 Studio olimpijskie — Barcelona '92 — hippika, skoki do wody z wieży mężczyzn, boks — ćwierćfinały
19.00 Wieczorynka "Wakacje Bolka i Lolka" , " Bajki Bolka i Lolka"
19.30 Wiadomości
20.10 "Dynastia" — serial prod. USA
21.00 Jesteście skazani, ale nie potępieni
21.30 Studio olimpijskie — Barcelona '92 — boks — ćwierćfinały, szermierka — finał floretu kobiet, koszykówka mężczyzn, ok. **22.30** Wiadomości wieczorne (w przerwie transmisji)
00.30 Poezja na dobranoc

TV 2

7.30 Panorama, **7.40** Przeboje MTV, **8.00** Program lokalny, **8.30** "Kapitan Planeta i Planetarianie" (5) — "Arka" — serial prod. USA, **8.55** "Pokolenia" — serial prod. USA, **9.15** Teleklinika doktora Anatolija Kaszpirowskiego — O zaburzeniach snu
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Moja wiara
17.00 "Ulica Sezamkowa" — program dla dzieci
18.00 Program lokalny
18.30 "Pokolenia" — serial prod. USA
18.55 Europuzzle
19.00 Studio olimpijskie — Barcelona '92 — boks — ćwierćfinały, podnoszenie ciężarów, hippika
21.00 Panorama
21.30 "Kogel mogel" — komedia obycz. prod. pol. (1988r., 100 min.), reż. Roman Załuski, wyk.: Grażyna Blecka-Kolska, Zdzisław Wardejn, Ewa Kasprzyk, Małgorzata Lorentowicz, Jerzy Turek, Katarzyna Łaniewska i inni
23.10 Powrót Józefa Hofmanna
23.30 Teleklinika doktora Anatolija Kaszpirowskiego — zaburzenia snu
24.00 Panorama

RADIO ZIELONA GÓRA

Wiadomości: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.31, 7.31, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 18.00, 20.00, 24.00
Lubuskie aktualności: **16.10**
Program BBC: **7.00, 16.00, 22.00-23.00**
6.00 Radioporanek
9.05 Studio-Reklama
11.05 Radio-Teraz — C. Galek
14.05 Reklama
15.05 Impulsy
15.25 Grają i śpiewają...
16.20 Oko w oko — mag. D. Zyń
17.15 Black and white — A. Winnik
18.05 Studio Głogów
18.35 Muzyka w stylu "pop"
19.00 Nie tylko rock — E. Banachowicz
20.05 Radio-Wieczór — Cz. Markiewicz
23.00 Nocne marki

TELEWIZJA kablowa

ZIELONOGÓRSKA TELEWIZJA PRZEWODOWA
OSIEDLA: ŁUŻYCKIE, PIASTOWSKIE, PRZYJAŹNI, SŁONECZNE
ULICE: OSIEDLOWA, PODGORNA, WŁADYSŁAWA IV
17.30 Program dnia i informacje
ok. **17.40** Wakacje z ZTP — film animowany USA
ok. **18.00** "Już" — magazyn młodzieżowy
ok. **18.15** "Obserwator" — magazyn publicystyczny — dawnych wspomnień czar — inicjatywy Zdzisława P. — na poważnie z Jackiem Fedorowiczem
ok. **18.35** Songi Brechta cz. III i ostatnia

Szczęśliwa trzynastka gorzowian

Dużym sukcesem zakończyły się mistrzostwa Polski juniorów i juniorów młodszych w kajakarstwie. Z Bydgoszczy, gdzie rozegrano zawody, reprezentanci gorzowskich klubów przywieźli trzynaście medali.

Złote medale zdobyli: **Paweł i Piotr Midlochowie (Admira Gorzów)** w C-2 500 m i C-2 1.000 m juniorów, **Sebastian Krzyżanowski, Artur Kochan, Wojciech Wociechowski i Krzysztof Kaczanowski (Znicz Gorzów)** w C-4 juniorów.

Srebrne: **Beata Sokołowska** (Znicz) w K-1 500 m i K-1 5.000 m juniorek, **Agnieszka Pawłowska** (Znicz) w K-1 3.000 m juniorek młodszych oraz **Grzegorz Murach i Adam Kuzynin** (Admira) w K-2 1.000 m juniorów.

Brązowe: **Arkadiusz Grablewski** (Admira) w K-1 1.000 m juniorów młodszych, G.Murach i A.Kuzynin w K-2 500 m juniorów, A.Grablewski i **Piotr Książek** (Admira) w K-2 1.000 m i K-2 5.000 m juniorów, **Paweł i Jarosław Michalscy** (Admira) w C-2 500 m juniorów, S.Krzyżanowski i A.Kochan w C-2 10.000 m juniorów.

Trenerami młodych kajakarzy są: **Marek Zachara** i **Jerzy Krajewski** (Admira), natomiast w Zniczu szkolenie prowadzą **Piotr** i **Krystyna Głażewscy** oraz **Roman Rasch**. (RR)

wolny KWADRAT wolny

W tym roku nasza WSP przyjęła na wydział NAUCZANIA POCZĄTKOWEGO studiów zaocznych dla absolwentów SN-ów około 2 tys. osób. Mówi się tam teraz o nowym "potopie szwedzkim", który spadł na zielonogórską uczelnię. Każdy z przyjętych płaci około 6 mln zł za cały rok nauki. Uczelnia zarobi zatem w wyniku tego posunięcia w przybliżeniu 12 miliardów złotych.

Płacąc za szkołę

Jak zagospodaruje te pieniądze, to już jej sprawa. Studentów martwi natomiast to, co oferuje się im za ich zapłatę. Uczą się bowiem oni w koszmarnych warunkach. Uczelnia nie jest w stanie zapewnić dla wszystkich miejsc w akademiku na czas zjazdów, a niektórzy przyjeżdżają z bardzo odległych stron kraju. Zajęcia odbywają się w zatłoczonych salach, gdzie słuchacze w upale i zaduchu skrzętnie robią swoje notatki, pisząc na kolanach, gdyż muszą siedzieć na podostawianych gęsto obok siebie krzesłach. Plan zajęć podawany jest z dnia na dzień, dopiero przed godziną 20.00. Trzeba więc czekać, lub przyjeżdżać po niego specjalnie na uczelnię, bowiem telefonicznie nikt takiej informacji nie udziela. Oczywistym faktem jest, że przy takiej liczbie studiujących brakuje podręczników, a uczelnia w żaden sposób o wydrukowanie skryptów się nie postarała. Do paradoksalnych sytuacji dochodzi w Bibliotece Wojewódzkiej, gdzie zamawiający potrzebne książki studenci NAUCZANIA POCZĄTKOWEGO słyszą wciąż jedną odpowiedź: już nie ma. W czytelni biblioteki też zdarzają się podobne sytuacje, np. do jedynego w całej bibliotece podręcznika do historii wychowania stoi wciąż przerażająco długa kolejka; co niektórym uda się czasem zabrać ten podręcznik na małą chwilkę, aby szybko go skserować i zapłacić za to dość pokaźną sumkę. W najgorszej sytuacji są studenci, którym zadano opracowanie tematów z tego podręcznika, i którzy dowiadują się o godzinie 20.00 z podanego właśnie planu, że muszą to zrobić za 12 godzin, ponieważ jutro mają znowu zajęcia z tego przedmiotu. Tymczasem biblioteka o godzinie 19.00 nie przyjmuje już zamówień. Przy tak kiepskiej organizacji, nikt nie chce w żaden sposób pomóc świeżym studentom. Nie skserowano im na uczelnianych kserokopiarkach planu zjazdów, czy zagadnień do opracowania, za to niektórzy wykładowcy uświadamiają ich ustawicznie, że zrobiono im wielką łaskę przyjmując ich na studia, gdyż są niedobitkami, którzy nie dostali się wcześniej. Istnieje powiedzenie: płacę to wymagam i w myśl tego studenci mogli oczekiwać jednak czegoś więcej, niż im zaoferowano. Na Zachodzie, gdzie instytucja płatnej szkoły nie jest niczym nowym, płacący za szkołę opuszczając zajęcia wie, że pracownik szkoły zadzwoni do niego, zapyta o zdrowie i poinformuje co należy przygotować na następne zajęcia.

U nas panuje niestety przekonanie, że płacenie to przyjemność sama w sobie i niczego w zamian oczekiwać nie należy.

(zac)

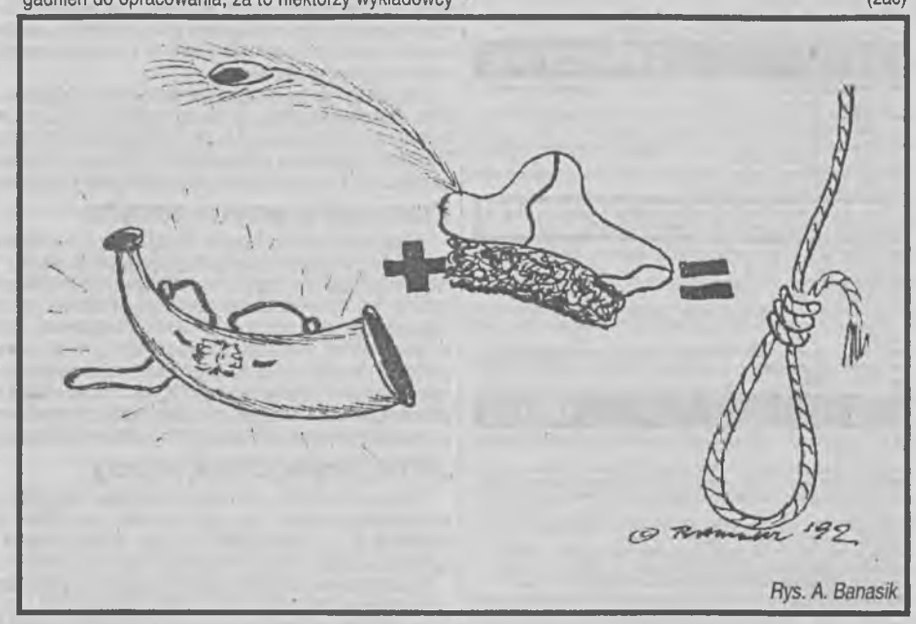

Rys. A. Banasik

Młodzieżowa strona GAZETY NOWEJ

Zielona Góra "GN", al. Niepodległości 22, tel. 710-77

GORĄCA TRZYDZIESTKA RADIA ZIELONA GÓRA

Notowanie 39, na dni od 1.08.92 do 8.08.92

30	NW	NW	MINISTRY "Jesus Built My Hotrod"	8	10	4	NIRVANA "Lithium"
29	29	2	MICHAEL JACKSON "Who Is It"	7	6	7	WILKI "Eroll"
28	19	11	THE CURE "Friday I'm In Love"	6	5	6	FAITH NO MORE "Midlife Crisis"
27	NW	NW	RIGHT SAID FRED "Those Simple Things"	5	8	5	U2 "Even Better Than The Real Things"
26	14	9	SISTERS OF MERCY "Temple Of Love"	4	4	5	MARIAH CAREY "I'li Be There"
25	NW	NW	GENESIS "Jesus He Knows Me"	3	1	9	UGLY KID JOE "Everything About You"
24	26	4	ERASURE "Take A Chance On Me"	2	3	11	GUNS 'N'ROSES "Knockin' On Heaven's Door"
23	24	19	GUNS'N'ROSES "November Rain"	**1**	**2**	**3**	**DEPECHE MODE "Behind The Wheel (remix)**
22	22	5	IROIN MAIDEN "From Here To Eternity"				
21	16	13	L7 "Pretend We're Dead"				
20	30	2	WILKI "Son Of The Blue Sky"				
19	20	4	ROBERT PODOLSKI GROUP "Let's Run"				
18	11	5	GEORGE MICHAEL "Too Funky"				
17	12	7	RAZ, DWA, TRZY "Nie pal"				
16	21	2	SOPHIE B. HAWKINS "Damn I Wish I Was Your Lover"				
15	27	2	RÓŻE EUROPY "Jedwab"				
14	13	4	LAWINA COX "Nie dotykaj"				
13	7	7	MARILLION "Sympathy"				
12	15	3	MADONNA "This Used To Be My Playground"				
11	9	5	METTALICA "Wherever I May Roam"				
10	18	5	KOBRANOCKA "Hipisówka"				
9	17	20	METALLICA "Nothing Else Matters"				

Poz. pierwsza: miejsce aktualne, druga: m. w ubiegłym tygodniu, trzecia: liczba tygodni na liście, NW: nowość.

POWER PLAY: DR. ALBAN "One Love"

LISTA A:

TOWE "Barcelona"
TOM COCHRANE "Life Is A Highway"
PRINCE "Sexy M. F."
JIMMY NAIL "Ain't No Doubt"
MORRISEY "You're The One For Me , Fatty"

MADE IN POLAND: TEST "Przygoda bez miłości"

Hey! Bawcie się dobrze!
Łukasz Łobocki & Marek Jankowski

Wakacje

Szedł piaszczystą drogą i ze strachem spoglądał na ujadające psy. Nigdy nie darzył ich sympatią, one jego też nie. Po co w ogóle żyją psy, pomyślał. Zatrzymał się przed drzwiami jednorodzinnego domku. Zadzwonił. Minęła minuta; nikt nie otworzył. Zobaczył pałące się światło i zadzwonił po raz drugi. Bez skutku. Odchodził z poczuciem klęski: zły i poniżony.

Miasto było wymarłe. Skwar wygonił mieszkańców z szarych ulic. Zatrzymał się przed piętrową kamienicą. Zlany potem wszedł do małego korytarza. Zapukał.

Drzwi otworzyła matka Darka:

— Jest Darek? — zapytał.

— Nie ma — odpowiedziała z niechęcią. — Wyjechał.

Wyszedł z kamienicy raźnym krokiem, ale po chwili zwolnił. Wszedł do sklepu spożywczego, za ostatnie znalezione w kieszeni pieniądze kupił oranżadę. Wypiłją łapczywie, parskając i krztusząc się co chwilę.

Ruszył w stronę centrum. Odwiedził kilka domów. Wszędzie słyszał: "Nie ma". Dwa razy nie otworzono mu wcale.

Do domu dowlókł się ze smutną miną, że jest sam. Słońce grzało niemiłosiernie; wszyscy pouciekali z miasta. Trudno. Chciałeś wakacje, masz wakacje — mruknął cicho i wbrew sobie uśmiechnął się.

KONIEC

Maciej Zdziarski

KRASNOLUDEK

Najbardziej grafomańska powieść świata-pisownia oryginalna

Streszczenie: akcja powieści dzieje się w trzech czasach równocześnie. W roku 1944 oficer SS Adam Schwartz zakochuje się w Żydówce Ewie Weiss. W pobliskim lesie lądują amerykańscy spadochroniarze. W roku 1974 Józef P. planuje napad na wiejskiego listonosza, a w roku 2004 w pobliżu Ziemi zjawia się statek kosmiczny z planety Ladocja. Ladocjanie wchodzą na pokład stacji "Mir", gdzie znajdują zwłoki dwóch kosmonautów.

* * *

W tym samym czasie, gdy obaj wysłani na stację "Mir" astronauci zastanawiali się nad przyczyną śmierci ich ziemskich kolegów, wysłane przez komandora Adzipa automatyczne sondy lądowały na Ziemi, przez Ladocjan zwaną Awruk. Po wylądowaniu przeprowadziły one szereg poważnych analiz. Miejsce ich lądowania okazało się bowiem zbyt poważne na rzeczy niepoważne. Odśpiewanie "Deszczowej piosenki" w szczerym polu wyglądałoby idiotycznie. Tym bardziej bez widowni. A mimo wielokrotnego wołania "Halo!" pies z kulawą nogą nie pojawił się w polu widzenia kamer. Psa ze zdrowymi nogami nie było również. Pieskie życie.

Z nadesłanych przez sondy danych wynikało, że na planecie panuje temperatura nieco poniżej minus trzydziestu stopni Celsjusza i dość wysoka radioaktywność na falach alfa, beta i gamma. Kamery nie zarejestrowały żadnych obiektów, co do których coś sugerowałoby ich sztuczne pochodzenie.

Dziwne — stwierdził komandor Adzip i wezwał odpowiedzialne osoby na naradę.

* * *

Odpowiedzialne osoby zaznajomiły się z nadesłanymi przez sondy informacjami. W toku narady ustalono co następuje:

1. Mieszkańcy planety żyją albo pod ziemią, albo wgłębinach oceanów.

2. Mieszkańcy planety w ogóle nie istnieją i nigdy ich nie było, zaś przechwycony na Ladocji telegram pochodził z układu leżącego na prostej przecinającej układ planety Awruk.

3. W wypadku gdyby Awruk okazała się nie zamieszkała, uczestnicy wyprawy poniosą straty z powodu braku możliwości wymiany ladocjańskiej waluty po dobrym kursie. Poza tym nie zakupią pamiątek i prezentów dla rodziny — należy więc planetę zbadać dokładnie. A wylądować warto chociażby dla pamiątkowego zdjęcia z wyprawy, umieszczenia proporczyka w widocznym miejscu i wydrapania na jakiejś skale napisu "Tu byłem. Antek z Ladocji".

W związku z powyższym wysłano sondy badawcze. Jedne miały zbadać dno oceanów, drugie zaś dokonać podziemnych wierceń.

Ziggy Stardust odcinek 17

Sondy wysłane na dno oceanów stwierdziły, że znajduje się tam wyłącznie dno. Zamulone zresztą. Natomiast wiercenia dały efekt w postaci wydobycia na powierzchnię przedmiotów niewątpliwie wyprodukowanych w fabrykach. Przedmiotami tymi były: młotek, kalkulator "Bolek" i dwie prezerwatywy "Anti-Baby Condom" produkcji zachodnioniemieckiej w kolorze różowym. Prezerwatywy owe pokryte są specjalnym olejkiem plemniko i bakteriobójczym. W jednym opakowaniu znajduje się ich dwanaście. Koszt pudełka 15.000 zł a nabyć je można w sklepach Pewexu. Ale do rzeczy.

Załoga kosmolotu bardzo się z tego odkrycia ucieszyła, choć prawdę powiedziawszy wszystkie te rupiecie były im potrzebne jak psu na budę. Uznano, że Awruk zamieszkuje cywilizacja wielkich kretów i postanowiono wysłać grupę kontaktową. Miała ona wylądować w miejscu, w którym inna sonda dokonała jeszcze większego odkrycia, a mianowicie wydobyła na powierzchnię dziurawy garnek wyłożony teflonem, długopis "Zenith", zegarek elektroniczny "Made In Japan Wather Resist 200 m" (Taki mi zginął! Autor.), krzesło typu "mebel gięty" ze Swarzędza i podartą w regularne kwadraciki gazetę. Jaka to była gazeta nie podam przez grzeczność.

Na gazecie zachowała się data: 17.10.2000.

cdn.

Ziggi Stardust odpowiada swoim Czytelnikom

Ostatnimi czasy otrzymałem parę listów od Czytelników WOLNEGO KWADRATU. Z braku czasu i korzystając z okazji chciałbym odpowiedzieć na niektóre, zwłaszcza dotyczące mojej twórczości.

"(...) Twoje wierszydła są na Wielką Sztukę. Masz liczne grono słuchaczy i jest spoko." **Słowa te napisała osoba ukrywająca się pod pseudonimem "Cicha Woda". Och, bo jeszcze zostanę kiedyś przez nią porwany!**

"(...) Śledzę twoją twórczość pt. KRASNOLUDEK i tak na marginesie chciałem zapytać ile to ma odcinków? W każdym razie jest ciekawe (sceny erotyczne — odlot!)".

Pod tymi słowami podpisał się Jan Ocet. Drogi Janku! Odcinków będzie jeszcze sporo, aczkolwiek nie są one wymyślane z dnia na dzień, jak sugeruje parę osób. Powieść ma swój konspekt i lecę wg planu. Jeśli chodzi o mój zespół rockowy, to istnieje i być może w przyszłości zaproponujemy Ci współpracę.

Najmilszy memu sercu i próżności (nie licząc "Cichej Wody" oczywiście) był jednak list od p. Piotra Prymakowskiego z Przyborowa, który przytoczę w całości.

Drogi Panie Ziggy!

Dopiero od niedawna jestem stałym czytelnikiem GAZETY NOWEJ, a co za tym idzie pańskiej powieści (świetnej zresztą) pt. KRASNOLUDEK. Bardzo mi się ona spodobała. Bardzo żałuję, iż czytam ją dopiero od dziesiątego odcinka. Dlatego też najuprzejmiej pana proszę o udostępnienie mi odcinków od pierwszego do dziewiątego włącznie, za co byłbym panu bardzo wdzięczny. Czy zastanawiał się pan nad wydaniem tej powieści? Moim zdaniem ta fantastyczna powieść jest tego warta! Byłoby wspaniale widzieć tę powieść w księgarniach i pana piszącego dedykację rzeszom wielbicieli pana i pańskiego Krasnoludka! Pan ma talent!

Niestety! Muszę tu rozczarować trochę Czytelnika z Przyborowa. Ja sam nie gromadzę kolejnych odcinków KRASNOLUDKA, którą to powieść spisaną mam w kilku kajetach. Z przykrością muszę więc odesłać do bibliotek, gdzie GAZETA NOWA z pewnością się znajduje. Jeśli chodzi o opublikowanie KRASNOLUDKA w jednym tomie, to myślałem nad tym i mam nadzieję, że kiedyś do tego dojdzie.

Raz jeszcze chciałbym podziękować za wszystkie sympatyczne listy i staropolskim "Prosiemy!" zachęcam do śledzenia przygód bohaterów powieści.

OPINIE • SYGNAŁY • LISTY • TELEFONY

Listy

„Towarzystwo Pokoju"

Urząd Gminy w Górzycy informuje, że na terenie gminy powstało stowarzyszenie osób fizycznych skupiające 19 członków pod nazwą ***"Towarzystwo Pokoju"****, które na swoim założycielskim zebraniu 17. 06. br. wybrało tymczasowy zarząd w składzie: Jan Radkiewicz, Józef Sawko i Alicja Kierska. Ideą tego stowarzyszenia jest koordynowanie współpracy przygranicznej ze stroną niemiecką na niwie kulturalnej, sportowej i wymiany młodzieżowej.*

Wspólne spotkania i wymiany mają na celu przybliżenie obyczajów obu nadgranicznych narodów i zatarcie wrogich opinii w odniesieniu do niechlubnej przeszłości lat wojny. Celem stowarzyszenia jest na ziemi przesiąkniętej krwią budowanie nowego życia poprzez sadzenie "Lasku Pokoju" na wzgórzach górzyckich, co będzie miało miejsce w październiku br. Górzycki "Lasek Pokoju" zostanie zorganizowany na wzór lasku na wzgórzach seelowskich i będzie jego bliźniakiem. Będzie to też wspaniały plener dla artystów i miejsce spotkań młodzieży.

Inspiratorami ruchu pokoju, który poprzez sadzenie drzew, czyli stwarzanie nowego życia — a zamierzają stworzyć nową sieć lasków pokoju rozprzestrzeniającą się na całym świecie — są dwaj panowie z RFN: Eberhard Grashoff z Poczdamu i Ben Wein z Berlina. 22. 07. br. roboczą wizytę w stowarzyszeniu złożyła grupa niemieckich społeczników zrzeszonych w stowarzyszeniu "Baumpaten". Tematem spotkania była sprawa leczenia blizn przeszłości i tworzenie nowego życia. W trakcie rozmów uzgodniono stałą współpracę pomiędzy stowarzyszeniami i wyznaczono ścisłe jej terminy. Wypracowano również koncepcję przejęcia inicjatywy utworzenia kolejnego "Lasku Pokoju" przez stronę białoruską w rejonie Brześcia. Strona niemiecka zadeklarowała też wsparcie finansowe. W delegacji ze strony niemieckiej wzięło udział 7 członków stowarzyszenia "Baumpaten", m. in. Eberhard Grashoff, Ben Wein, dr Albert Lipfert — starosta Seelow oraz jego zastępca Berendt Christoph, a także — Edmund Rządzki z Centrum Terenowej Informatyki i Kontaktów "Clik". Stronę polską reprezentowali członkowie stowarzyszenia oraz artysta rzeźbiarz, przedstawiciel BWA w Zielonej Górze.

Wincenty Dąbrowski
wójt gminy Górzyca

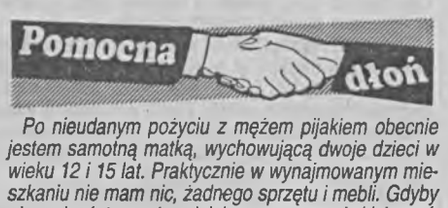

Po nieudanym pożyciu z mężem pijakiem obecnie jestem samotną matką, wychowującą dwoje dzieci w wieku 12 i 15 lat. Praktycznie w wynajmowanym mieszkaniu nie mam nic, żadnego sprzętu i mebli. Gdyby nie rodzeństwo, nie miałabym na czym jeść i spać. Szukałam już nawet kogoś starszego za pomocą ogłoszenia, którym bym się zaopiekowała, prała mu i gotowała w zamian za możliwość zamieszkania w godziwych warunkach. Niestety, nikt się nie zgłosił. A ja ciężko pracuję za 1 milion zł, dodatkowo otrzymuję zasiłek rodzinny, To wszystko jednak za mało, aby można było coś dokupić do mieszkania. Może więc wśród Czytelników gazety znajdzie się ktoś, kto by mi pomógł w uzyskaniu jakichś mebli? Wiem, że wielu ludzi wymienia je, stare wyrzucając lub składając w piwnicach. A ja mieszkam w prawie gołych ścianach, ubrania moje i dzieci trzymam w workach w kącie pokoju, trochę naczyń leży w pojemnikach na podłodze. Proszę więc za Waszym pośrednictwem o życzliwe potraktowanie mojej prośby: może ktoś przekaże jakieś niepotrzebne mu meble do pokoju i kuchni oraz wersalkę. Jeśli nie bezpłatnie, to chociaż za jakąś symboliczną opłatą. A może ktoś ma zbędny telewizor? Nie wiem też, jak sobie teraz poradzę z kupnem wszystkiego, co potrzebne dzieciom do szkoły. Gdybym miała możliwość, to popołudniami mogłabym jeszcze pracować. Ale gdzie znaleźć taką pracę? Wierzę w ludzką życzliwość i proszę więc o pomoc...

Stała Czytelniczka z Gorzowa
(Nazwisko i adres znane redakcji)

Przypominamy
„Jak jest gdzie indziej?"

Jeśli tam, gdzie spędzać będziecie urlop lub weekend, zauważycie coś, co Waszym zdaniem warte jest pochwały lub chociaż odnotowania — napiszcie! Może w niektórych dziedzinach życia nie jest nam tak źle, jak sądzimy, a w innych zasotosowano ciekawe, mądre rozwiązania? Warto zawiadomić o nich innych Czytelników "Nowej", a władzom lokalnym czy instytucjom — podpowiedzieć rozwiązanie problemu, z którym mocują się bezskutecznie.

Zatelefonował do nas anonimowy Czytelnik ze Zbąszynia, z taką oto radą: **"ludzie są zbyt zmęczeni codziennością, żeby jeszcze podczas urlopu jej się przyglądać; ufundujcie jakieś nagrody, przynajmniej tyle będą mieć na pocieszenie"**... Wprawdzie nie podzielamy w pełni jego opinii, uważając, że nawet w czasie podróży wiele interesującego "samo się" może napatoczyć oraz, że chyba nikt nie będzie wypoczywać na bezludnej wyspie — to jednak pod wpływem tej sugestii postanowiliśmy, **że wśród autorów listów rozlosujemy na początku października trzy nagrody niespodzianki.**

(ew)

Konkurs
„Jak jest gdzie indziej?"

Chciałbym zabrać głos w dyskusji "Jak jest gdzie indziej?". Od 13 do 27 lipca w Brandys nad Orlicą (Czecho-Słowacja) wypoczywały dzieci i młodzież zrzeszone w Kole Pomocy Dzieciom Niesprawnym Ruchowo przy ZW TPD w Zielonej Górze. Organizacją wyjazdu, rehabilitacji, zabawy zajął się dr ***Mirosław Mrozkowiak*** *ze swoją trzyosobową kadrą przy współpracy rodziców. Obóz był wspaniale zaplanowany — zabiegi i rehabilitacja prowadzone były od poniedziałku do soboty w sanatorium, koło którego mieszkaliśmy. Jedynym mankamentem było to, że mieszkaliśmy na I i II piętrze, dlatego na obóz mogły pojechać tylko te dzieci, które poruszają się o własnych siłach.*

Zabiegi indywidualne i zbiorowe trwały z przerwami przez cały dzień, za to wieczorem było dużo rozrywki, nie trzeba było iść wcześnie spać. Byliśmy również na trzech wycieczkach.

Jestem bardzo zadowolony z pobytu, bo świetnie połączono wypoczynek z rehabilitacją. Z dużą wytrwałością wykonywaliśmy ćwiczenia, aby zapracować na wypoczynek. Chciałoby się powiedzieć: "Panie doktorze, więcej takich obozów, a niebawem wszyscy będziemy sprawni".

Jarosław Prusaczyk
uczestnik obozu

Listy

CB — Radio uprzykrza życie

Mieszkam na terenie Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Głuchych w Żarach. Na dachu budynku mieszkalnego bez zezwolenia administracji uczeń Marcin Kowalewski zainstalował antenę do odbioru CB-Radio. To jest przyczyną zakłóceń u niektórych lokatorów odbioru programów telewizyjnych i radiowych, podobnie — jak stwierdziła sekretarka — w samym ośrodku. Jedna z lokatorek, Danuta Wasilewska interweniowała w administracji budynku czyli u dyrektor ośrodka p. Heleny Stupkiewicz, ale bez rezultatu. Sprawa oparła się o policję i też nie było żadnego efektu. Od maja, kiedy kupiłam nowy telewizor i antenę, gdy nie nadaje CB-Radio, jest świetny odbiór, ale gdy zaczyna nadawać, wszelki odbiór jest niemożliwy. Jestem już na emeryturze. Telewizja jest moją jedyną rozrywką. Już trzeci miesiąc pozbawia mnie tej przyjemności taki małolat i igra sobie z moim zdrowiem. Jestem po ciężkim wypadku drogowym, choruję na nadciśnienie. Rozmawiałam z nim i z jego matką, nadmieniając, że w każdej chwili może mi grozić wylew. Również mój syn jest przez to znerwicowany i obawiając się o mój stan zdrowia interweniował u kierownika administracji. On przeprowadził wywiad wśród mieszkańców bloku i stwierdził, że kilku lokatorów w mniejszym lub większym stopniu ma też zakłócenia. Wysłane zostało pismo do PAR-u w Zielonej Górze, kazano czekać cierpliwie. Ale cierpliwość moja i syna już się kończą. Ponieważ słowna rozmowa z dyrekcją nie dała rezultatu, napisałam pismo 3 lipca br. oraz osobiście zawiozłam je do Kuratorium Oświaty w Zielonej Górze. Wizytator naszego ośrodka zgodziła się nam pomóc, interweniowała w dyrekcji. Kierownik administracji wystosował pismo do M. Kowalewskiego, wyznaczając mu termin 24 lipca. Rzeczywiście, tego dnia zdjął antenę z dachu, ale zaraz ją zainstalował na najwyższym drzewie przed budynkiem. I dalej sytuacja jest taka sama. Do tego drzewo pod ciężarem masztu i grubego przewodu mocno się przechyliło, może się zawalić i grozi nieszczęściem ludziom, którzy się akurat koło niego mogą znaleźć. Moja kolejna interwencja u kierownika administracji została przyjęta obojętnie. Jest mi przykro. Przepracowałam tu 21 lat. Wtedy nie liczyłam się z czasem wolnym, byłam na każde potrzeby, gdy któryś z pracowników był nieobecny w pracy. Teraz jestem nieużytecznym przedmiotem, który nawet nie może upomnieć się o swoje.

Helena Modzelewska
Żary

Do "Kresowej"

Szanowna redakcjo, piszę do was z prośbą o pomoc. W GN z 22 lipca br. na stronie "Kresowej" znalazłem spis wydanej literatury (Kresoviana). Jako historyk interesujący się heraldyką chciałbym uzyskać informacje dotyczące pozycji: "Drobna szlachta podlaska w XV-XIX wieku" wydanej przez Muzeum Wojska Polskiego w 1991 roku. Czy dysponujecie adresem wydawcy, bądź udostępnicie swój egzemplarz do skopiowania?

J.G. Brzustowicz
Granowo

Od redakcji: Informacje wysyłamy oddzielną pocztą.

REDAGUJE
Alicja Trans

01 AUTO—MOTO

● 126p lub polonezа do 20.000.000 zł kupię. Nowa Sól, tel. 874-59. *(01-22180)*
● CHEVROLET 2.8 wtrysk 79 r., klimatyzacja, automat dużo automatyki na niemieckich tablicach - sprzedam. Cena 27 mln. Brojce ul. Słoneczna 15 tel. 133 *(02-02832)*
● CHEVROLET 2,8 wtrysk 1979 r. klimatyzacja, automat 27 mln. Brojce ul. Słoneczna 15 tel. 133. *(04-01696)*
● CZĘŚCI do fiata 132-1800 - sprzedam. 69-211 Wędrzyn 28/1 Sulęcin tel. 24-71 wew. 488. *(02-02774)*
● ŁADĘ 2105, 1983 r. sprzedam. Nowa Sól, tel. 72-41 wew. 479. *(01-22719)*
● ŁADĘ do 23 milionów - kupię. Międzyrzecz, Świerczewskiego 50A/3. *(01-22914)*
● ŁADĘ lub mysię - kupię. Głogów 33-31-19. *(03-03607)*
● DIAGNOSTYKA samochodów zachodnich i japońskich. Zapłony, gaźniki, wtrysk bezpośredni. Nowa Sól ul. Czarnieckiego 7 (Pleszowiak). *(01-22239)*
● DIAGNOSTYKA silników poniedziałek, wtorek, czwartek od 16.00. Zielona Góra, ul. Zachodnia, ceny promocyjne. *(01-22752)*
● ELEKTRONICZNA diagnostyka silników samochodowych zachodnich, polskich, wymiana pasków ciśnieniowych. Głogów, Strumykowa 2b, 34-72-60. *(03-03489)*
● ETZ-150 1988 - sprzedam. Krosno Odrz. Pułaskiego 26/4, tel. 27 wew. 597. *(01-23624)*
● FIATA 125p, 1500, dużo części do fiata sprzedam. Nowy Świat 9. 66-304 Brojce. *(01-22999)*
● FIATA 126p, 1981 r. silnik 1990, blachy do remontu sprzedam, cena 40.000.000 zł. Żary, Łomików 13/3, tel. 39-54. *(01-22857)*
● FIATA 126p, pełny lifting, 1990, przebieg 19.000 sprzedam Zielona Góra, tel. 613-00. *(01-22732)*
● FIATA mirno diesel 1983 sprzedam, cena 28 mln. Zielona Góra, Chabrowa 30 po 18.00. *(01-23016)*
● FORD sierra 1989, srebrny metalic, kątzłączator, wtrysk, poj. 2000 ccm, przebieg 60 tys. km. szyberdach, dodatki - sprzedam. Żary, tel. 33-67. *(01-22729)*
● FORD transit 91, fiesta 86 sprzedam. Zielona Góra, tel. 656-43. *(01-23009)*
● FORDA granadę 1981 po wypadku na części sprzedam, cena 10 mln. Zielona Góra, tel. 37-13 po 15.00 *(01-22706)*
● KURS prawa jazdy kat. ABCT pełen zakres lub ekstensywne. Głogów, Auto-Start ul. Dziadoszan 4/3, tel. 34-80-06. *(01-21454)*
● MOSKWICZ 408, 412, duży wybór części zamiennych. Głogów 33-49-39 (wieczorem), warsztat Mickiewicza 60 (rama) *(03-03504)*
● MOTOROWERY, skutery japońskie - kupisz w MOTOZBYCIE ul. Kupiecka 17, Zielona Góra. *(01-22519)*
● MOTOZBYT, ul. Kupiecka 17, Ziel. Góra poleca części zamienne i akcesoria krajowe i zachodnie samochodowe, motocyklowe i motorowerowe. Zapraszamy od 9.00 do 18.00, w wolne soboty od 10.00 do 14.00. *(01-22528)*
● MOTOZBYT, ul. Kupiecka 17, Zielona Góra przyjmuje w komis motocykle, motorowery i części zamienne. *(01-22529)*
● NADKOLA do samochodów krajowych i zachodnich - wykonam i sprzedam. Głogów, Krachmalna 9, 33-58-75 (8.00-15.00). *(03-03566)*
● NYSĘ - ważna rejestracja - sprzedam, cena do uzgodnienia. Żary, Gw. Ludowej 13, po 16.00. *(01-22979)*
● OFERUJE usługi w zakresie naprawy samochodu u klienta. Z.G. tel. 732-36. *(01-21907)*
● OPEL Kadett 1,6 diesel combi 1985 sprzedam. Żary, Zielonogórska 19. *(01-22991)*
● PRZEDNIE zawieszenie, tylny most, kompletne do tarpana sprzedam, cena 550.000 zł. Otyń, Chrobrego 12. *(01-22988)*
● PRZYCZEPĘ do przewozu samochodów, zarejestrowaną, tarpana diesla 1985 - sprzedam. 66-580 Dreździenko, I Brygady 10. *(01-23005)*
● RADIOODTWARZACZE samochodowe, zachodnie poleca MOTOZBYT ul. Kupiecka 17, Zielona Góra. *(01-22518)*
● ROZRUSZNIK do żuka, sprawny - sprzedam, cena 300.000 zł. Otyń, Chrobrego 12. *(01-22987)*
● SILNIKI wszystkie podzespoły VW golfa 1100 cm sprzedam. Dreździenko, I Brygady 10. *(01-23004)*
● SILNIK VW passat 1600 benzynowy wraz ze skrzynią biegów - czwórką - pilnie sprzedam. Zielona Góra, tel. 54-51, wieczorem. *(01-22865)*

Skodę 105, niemieckie numery rej. sprzedam. Przemków tel. 532 *(01-229391*

● SPRZEDAM fiata florino - dostawczy, cena 25 mln. 1988 lub zamienię na większy. Z.G. tel. 229-08. *(01-22825)*
● STAR 244 lub 266 do przewozu drewna dłużycowego kupię. 66-436 Słońsk, Wrnna 2/4 *(01-23035)*
● STARA 266 stan dobry sprzeda tanio LOK Zielona Góra, Ważów 1, tel. 44-41. *(01-22169)*
● STOJAK ciągnik nowy do szlifierki kątowej sprzedam. Otyń, Moniuszki 9 tel. 52. *(01-22958)*
● SYRENĘ R-20 w częściach silnik po remoncie tanio sprzedam. Otyń, Moniuszki 9 tel. 52. *(01-22957)*

Trabanta z dokumentami kupię. Hurtownia, Strzelca Kraj. Wolności 18, w godz. 9.00-16.00 od poniedziałku do soboty. *(01-23006)*

● ULGĘ celną i działkę w centrum kupię. Zielona Góra, tel. 658-43. *(01-23008)*
● ŻUKA 1980 stan dobry sprzedam. Żagań 3223. *(01-22536)*
● ŻUKA tanio sprzedam. Żary, Jagiellońska 21(baza PTHW) tel. 39-44 7.00-15.00. *(01-22930)*
● UWAGA! Montaż blokady skrzyni biegów zabezpieczającej przed kradzieżą. Auto-Serwis Zielona Góra, Lechitów 2 tel. 30-16. *(01-22565)*
● VW busa - sprzedam. Głogów 33-31-19. *(03-03608)*
● VW transporter 80 f. sprzedam lub zamienię na osobowy. Krosno, Poznańska 42/9. *(01-22562)*
● WARTBURG Combi - uszkodzony przód sprzedam z dokumentami lub na części Lubin 7 skr. 370. *(04-01699)*
● WARTBURGA combi w dobrym stanie kupię. Lubin 7 skr. pocz. 370. *(04-01697)*
● ZAWIESZENIE przednie, półosie nowe jugosłowiańskie do FSO sprzedam. Otyń, Moniuszki 9 tel. 52. *(01-22968)*

02 BUSINESS

● "La Panthere plus" zaprasza. Zielona Góra, al. Niepodległości 8a. *(01-22621)*
● AGENCJA "ADA" w Kostrzynie nawiąże współpracę handlową z pośrednikami nieruchomościami. Kostrzyn n/O ul. Piastowska 6 tel. 32-83. *(02-02848)*
● AUTOMAT do produkcji koreczków do nalbói syfonowych, twardościomierz ROCVELLA - sprzedam. 66-300 Lubsko, pl. Wolności 12, tel. 721-279. *(01-22922)*
● BOAZERIA 59.000 złm kw. Głogów, ul. Buczka 6/1, tel. 34-55-86. *(03-03587)*
● KIOSK przewoźny do małej gastronomii lub handlu obwoźnego sprzedam. Zielona Góra, Lib Wendy 5. *(01-22101)*
● KSEROKOPIARKĘ nashue 1250, mitetec 1501 prod. japońskiej (for. A-4, A-3, pomniejszanej - sprzedam. Głogów 34-72-46. *(03-03516)*

LOMBARD - natychmiastowe pożyczki pieniężne pod zastaw, ul. Kupiecka 17, tel. 722-41. *(01-22931)*

● MICROSOFT partner oferuje oprogramowanie licencjonowane firm Microsoft i Borland. Głogów, sklep komputerowy (Hotel Kasztelański). *(03-03594)*
● NAJWIĘKSZY wybór spodni męskich poleca "La Panthere plus" Zielona Góra, al. Niepodległości 8a. *(01-22620)*
● NOWO otwarty sklep szuka dostawców różnych towarów, z wydłużonym terminem płatności - nie żywność. Tuplice, tel. 43. *(01-23030)*
● ODZIEŻ na wagę z Niemiec sprzedaje Hurtownia "Kram" Żary, ul. Okrzei, szeroki asortyment, zapraszamy. *(01-22993)*
● OFERUJEMY tanią i atrakcyjną odzież turecką, hurt i detal. Gubin, Westerplatte 12 E/21, tel. 947 (godz. 9.00-13.00). *(01-22268)*
● POSZUKUJĘ zaopatrzeniowców do zbierania zwierzyny na wyroby skórowe, klamerek do znakowania europalet. Lubsko, pl. Wolności 12. *(01-22921)*
● POŻYCZEK pod zastaw udziela LOMBARD, ul. Kupiecka 17, tel. 722-41 Z. Góra. Masz kłopoty z gotówką przyjdź - pomożemy. *(01-22478)*
● PROGRAM komputerowy, księga przychodów i rozchodów. Głogów, sklep komputerowy (Hotel Kasztelański), tel. 33-26-61 w. 239. *(03-03599)*
● PROGRAMY komputerowe dla firm, pc kupiec, firma - Głogów, sklep. (Hotel Kasztelański), tel. 33-26-61 w. 239. *(03-03600)*

Silnik kpl żuka, silnik do ładź "Sakut-M", sprężarkę powietrzną KP-1, KP-2 sprzedam. 68-300 Lubsko, pl. Wolności 12, tel. 721-279. *(01-22923)*

● SKLEP blisko granicy poszukuje dostawców obuwia, odzieży, zabawek i innych. Tuplice tel. 43. *(01-23031)*
● SYSTEM inwestycji dochodowej, kontrola komputerowa, zyskasz ponad 100 mln, koperta + znaczek. 64-400 Międzychód, Dworcowa 13A/8 *(01-22751)*
● TELEFON, pomieszczenie biurowe, oczekuję propozycji. Głogów 33-47-77. *(03-03511)*
● TETRA 6.200 złmb., pieluchy z tetry 6300 zł/szt oferuje P.P.U.H. "Lubtex" 68-300 Lubsko ul. Przemysłowa 70, tel. 72-03-32 w. 298. *(01-22784)*
● UDZIELĘ pożyczki bezzwrotnej. Koperta zwrotna plus znaczek. Gorzów ul. Mieszka I 43/7. *(02-02771)*
● WAGĘ do 260 kg przesuwnikową sprzedam. Sulechów, tel. 71-16. *(01-22750)*

03 OLA DOMU

● ASTRA oferuje atrakcyjne meble, części elektroniczne oraz wypożyczalnię elektronarzędzi. Głogów, Skarbek (boczne wejście) 16.00-19.00. *(03-03416)*
● BLACHĘ aluminiową falistą grub. 08, długie arkusze - sprzedam. M.B. Gorzów ul. Pusdena 6 tel. 74-026. *(02-02823)*
● EKO-22 filtruje wodę w twojej kuchni zachowując niezbędne dla organizmu sole mineralne i fluor. Z.G. tel. 67-321. *(01-22541)*
● GRZEJNIKI żeliwne 40 sprzedam, 40 tys. żebro. Zielona Góra, Chabrowa 30 po 18.00. *(01-23014)*
● KOŁDRĘ puchową, nową oraz zasłony pomarańczowe - tanio sprzedam. Zielona Góra, Władysława IV 16/28. *(01-22971)*
● KONSTRUKCJĘ namiotu, metalową, składaną, przydatną na działce - sprzedam. Gorzów tel. 289-07. *(02-02852)*
● KRĘGI na studnie studzienki, szamba, pokrywy - dostarcza "Budbet" Bobrowice tel. 92. *(01-22642)*
● KRĘGI na studnie, studzienki, szamba, pokrywy - dostarcza "Budbet" Bobrowice tel. 92. *(01-22267)*
● MEBLE młodzieżowe - sprzedam tanio. Lubin ul. Sowa 26/7. *(04-01705)*
● OKAZJA! Mini-magster do drewna nowy - tanio sprzedam. Krosno tel. 273 w. 60 do 15.00. *(01-22585)*
● PIECE na olej opałowy włoskiej firmy "Bionlerm" sprzedaż, montaż. Poznań, Śląska 9, tel. 450-47. *(01-21534)*
● PRALKĘ wirnikową nową "Światowit", pojemność 3,5 l - tanio sprzedam. Z.G. tel. 677-12. *(01-23038)*
● PRALKĘ, mało używaną, wirnikową "Światowid", poj. 2,0 l, wys. 60 cm - sprzedam. Głogów 33-82-29. *(03-03461)*
● SZUKASZ maszynistki - zgłoś się. Solidnie, szybko, tanio. Lubin ul. Sowia 26/7. *(04-01704)*
● TELEWIZOR czarno-biały neptun 624 z nowym kineskopem - sprzedam. Głogów 33-97-74. *(03-03539)*
● TELEWIZOR kolorowy "Elektron" przestrojony na pal-secam - tanio sprzedam. Nowa, tel. grzecznościowy 191. *(01-22735)*

TV "Ametyst" czarno-biały, sprawny sprzedam, cena 200.000 zł. 59-320 Polkowice, Wiedźmina 8/2. *(01-22945)*

● UWAGA! Najtańsze kwiaty doniczkowe (holenderskie) oraz inne dodatki oferuje kwiaciarnia "CERES" Gorzów ul. Wrocławskiego 35 tel. 32-32-34. *(02-02658)*
● WYPOŻYCZALNIA oferuje cyklinarki, szlifierki, wiertarki, spawarki, piły tarczowe, heblarki, sprzęt drobny. Zielona Góra, Lipowa 1. *(01-16190)*
● ZAMRAŻARKĘ "Mors" 222 (agregat na gwarancji) - tanio sprzedam. Nowa Sól, 1 Maja 5c/36. *(01-22660)*

04 ELEKTRONIKA

● DUŻĄ wieża "Diora" czarna, nowa razem lub osobno sprzedam. Cena 2,2 mln. Zielona Góra, tel. 294-69. *(01-22433)*
● JAPOŃSKI odtwarzacz z możliwością nagrywania "Shivaki" digital, nowy, na gwarancji, stan idealny - sprzedam, cena 2,9 mln. Z.G. tel. 637-43. *(01-22757)*
● KAMERĘ "Sharp" video - zestaw przenośny - sprzedam. Sulechów, os. Zacisze 9c/21, tel. 20-08 w. 776. *(01-22989)*
● LAMPĘ NARKOTYCZNĄ 2 x spektrom - sprzedam. Głogów, Wojska Polskiego 15h/7. *(03-03562)*
● ORGANY "Vermona", klamet "B" - sprzedam. Zielona Góra, tel. 632-19. *(01-23018)*
● SCHNEIDERA CPC 464, monitor, oprogramowanie, atari 2800, cartige - sprzedam. Radwanice 311-305. *(03-03519)*
● SKUP telewizorów używanych w różnym stanie - tanio. Z.G. tel. 637-43. *(01-22756)*
● TANIE komputery IBM. Seven Gorzów ul. Kazimierza Wielkiego 61 tel. 272-61. *(02-02824)*
● TECHNICS TR-555, magnetofon dwukasetowy Dolby - DBX auto-revers, ruchome głowice, stan idealny - okazyjnie sprzedam. Gorzów tel. 26-706 lub 73-862. *(02-02687)*
● TELEGAZETA montaż do 100 typów telewizorów wykonana w oparciu o podzespoły renomowanych firm, gwarancja. Z.G. tel. 637-43. *(01-22755)*
● TELEWIZOR czarno-biały neptun 624 z nowym kineskopem - sprzedam. Głogów 33-97-74. *(03-03531)*
● TELEWIZOR kolorowy "Elektron" 714 D, czarno-biały "Lazuryt" sprzedam. Sulechów, Brzozowa 7/15. *(01-22997)*
● TELEWIZOR kolorowy "Neptun" 2 telegazetą 2-letni - stan b. dobry — sprzedam Lubin tel. 422-938. *(04-01701)*
● TVC elektronika 220/12 volt, secam - sprzedam. Gorzów tel. 289-07. *(02-02853)*

05 HOBBY

● KANARKI kolorowe większą ilość - sprzedam. Głogów 33-35-90. *(03-03560)*
● KOLARZÓWKĘ profesjonalną "Wheeler" 14 przerzutek sprzedam. Zagań, tel. 13-23. *(01-23019)*
● NUMIZMATY srebrne - okazjonalnie kupię. Głogów 33-35-90. *(03-03559)*
● SKAFANDER nurkowy, mokry, nowy rozm. 58 - sprzedam. Gorzów ul. Chopina 28/6. *(02-02772)*
● SZCZENIĘTA rottweilery bullterriery amerykan pitbullterriery owczarki kaukaskie po championach do nabycia. Gorzów ul. M. Konopnickiej 2. *(02-02822)*

06 KOMUNIKATY

● DRUKI akcydensowe np. rachunki - bardzo tanio. "Ekocentrum" Głogów, Polska 2, tel. 33-34-57, 33-47-77. *(03-03512)*
● NOWO otwarte biuro reklam i ogłoszeń "Le-Max" zaprasza klientów: Gorzów ul. Kościuszki 9c/6. *(02-02833)*
● POMOGĘ finansowo w trudnej uczciwość. Koperta plus znaczek. Brzóska Halina ul. 3 Lutego 5/1 66-436 Słońsk. *(02-02858)*
● STARA 266, stan dobry sprzeda LOK Zielona Góra, Ważów 1, tel. 44-41. *(01-22167)*

07 LOKALE

● "Atladom" mieszkania, domy, parcele, sprzedaż, wyceny, zamiany, wynajem - duży wybór ofert. Z.G. al. Niepodległości 36 tel. 707-64. *(01-22629)*

3 pokoje z jasną kuchnią w Zielonej Górze, nowe budownictwo sprzedam. Z.G. Działkowa 5. *(01-22386)*

● AGAENCJA Krawczak oferuje tanie domy wiejskie. Zielona Góra, Centrum Biznesu, tel. 645-71, fax 67265. *(01-22803)*
● DOM jednorodzinny firmie wynajmę - płatne za rok z góry. Gorzów tel. 325-555. *(02-02799)*
● GARAŻ podwójny piętrowy 4 m szeroki nadający się na warsztat przy ul. Zachodniej w Z.G. tanio sprzedam. Informacje: Zielona Góra, Agrestowa 22/5, tel. 68-982 po 15.00. *(01-22897)*
● KAWALERKĘ w Zielonej Górze sprzedam. Z.G. tel. 68-916. *(01-22998)*
● KTO pomoże? Potrzebne 3-4 pokojowe mieszkanie z c.o. na dogodnych warunkach. 66-210 Zbąszynek skr. poczt. 25. *(01-22967)*
● M-2 kwaterunkowe dwupokojowe c.o. zamienię na trzy pokoje kwaterunkowe, mogą być piece. Z.G. tel. 718-81. *(01-22798)*
● M-3 w Połupinie 48 m kw. zamienię na Zieloną Górę, w rozliczeniu 126p. Zielona Góra, tel. 616-30. *(01-22837)*
● M-4 (60,3 m kw., Kępernik) - sprzedam lub zamienię na mniejsze własnościowe. Oferty: B.O. Głogów. *(03-03581)*
● MIESZKANIE 3 pokojowe, telefon, w Lubsku ul. Staffa sprzedam, cena 190 mln. Z.G. tel. 64-935 po 19.00. *(01-22481)*
● MIESZKANIE 53 m kw. I piętro sprzedam. Nowa Sól, Szkolna 4/8, tel. 29-11 po 16.00. *(01-23027)*
● MIESZKANIE 53 m kw. I piętro, centrum Nowej Soli - sprzedam. Nowa Sól, tel. 29-11 po 16.00. *(01-23036)*
● MIESZKANIE bardzo duże ze strychem, centrum Zielonej Góry sprzedam. Oferty: B.O. Zielona Góra. *(01-23002)*
● MIESZKANIE M-3, 46 m kw. w Zielonej Górze zamienię na dwa oddzielne. Z.G. tel. do 15.00 653-85, po 16.00 299-13. *(01-22972)*

Mieszkanie M-4 48 m kw., I p, os. Sucharskiego sprzedam. Z.G. Sucharskiego 25/7. *(01-22942)*

● MIESZKANIE w Lubinie 48 m kw. 3 pokoje sprzedam lub zamienię na Wrocław Lubin tel. 44-19-36. *(04-01700)*
● MIESZKANIE w Lubinie 50 m kw., garaż, działka zamienię pilnie na Wrocław. 59-300 Lubin, Budziszyńska 13/11. *(01-23028)*
● MIESZKANIE własnościowe (60 m kw.) - sprzedam. Sława, Waryńskiego 91/3 po 18.00. *(03-03577)*
● MIESZKANIE własnościowe, 4 pokojowe wysoki standard sprzedam. Zielona Góra, Akademicka 2a/7. *(01-22822)*
● MIESZKANIE własnościowe, centrum Zielonej Góry - M-3 50 m kw. c.o., telefon - sprzedam. Wiadomość: Z.G. tel. 30-07 po 18-ej. *(01-22359)*
● MIESZKANIE zakładowe 50 m kw., 2 pokoje, kuchnia, wszelkie wygody z pracownikiem "Polskiej Wełny" na jednopokojowe zamienię. Z.G. tel. 67-321. *(01-22540)*
● NOWE spółdzielcze M-3, 52 m kw. zamienię na stare budownictwo z c.o. w Zielonej Górze. Ziel. Góra, Wąska 20/5 w godz. 17.00-18.00. *(01-22611)*
● POKÓJ do wynajęcia. Zielona Góra, tel. 31-07. *(01-22975)*
● SKLEP do wynajęcia w śródmieściu Zielonej Góry ul. Drzewna 26a lub inne propozycje. Wiadomość w godz. 10.00-16.00. *(01-22728)*
● SOPOT M-3 własnościowe 45,6 m kw. (cegła, parkiet) w dobrym punkcie zamienię na podobne w Zielonej Górze, nowe budownictwo, telefon. Oferty: B.O. Zielona Góra. *(01-22844)*
● WYDZIERŻAWIĘ lokal 22 m kw. Wiadomość pawilon 415, sklep Bobas przy pasażu Baczyńskiego Gorzów. *(02-02606)*
● WYDZIERŻAWIĘ lokal o pow. 80 m kw. w centrum Żar tel. 33-81. *(01-22992)*
● ZAMIENIĘ, wynajmę, odstąpię mieszkanie kwaterunkowe, dwupokojowe, kuchnia, łazienka, ogrzewane gazowe w Gliwicach. Międzyrzecz os. Centrum 2c/4 Piwoda. *(02-02855)*
● ZAOPIEKUJĘ się w Nowej Soli starszą osobą za mieszkanie. Otyń tel. 151 po 19.00. *(01-20406)*

08 MATRYMONIALNE

● "Agnieszka" 68-205 Żary, box II pomoże odnaleźć szczęście! Zapewniamy pełną dyskrecję. Oferty krajowe, zagraniczne. Fotokatalogi! *(01-22360)*
● "Izabella" Żagań, skrytka 31 kojarzy małżeństwa krajowe, zagraniczne. Fotokatalogi! Dyskrecja. Zapamiętaj ten adres! Napisz koniecznie! *(01-22370)*
● 43- letnia pani pozna pana przyzwoitego do 55 lat. Jolanta, Zielona Góra 1, poste restante. *(01-23034)*

Blondynka 50 lat, bez nałogów, wdowa pozna kulturalnego pana. Oferty: B.O. Zielona Góra. *(01-22276)*

Blondynka 50 lat, wdowa, niezależna pozna kulturalnego, zrównoważonego, niezależnego pana w odpowiednim wieku. Oferty: B.O. Zielona Góra. *(01-22515)*

● HOLENDER 26 l pozna miłą długowłosą panią do 25 l. Fotooferty: PAUL HORSTERMANS TONGERENSTRAAT 10 6171 AX STEIN. *(02-02838)*
● HOLENDER 27 l bardzo wysoki, pozna najchętniej bezdzietną panią do 30 l. Fotooferty: MARCEL BONT POELVEN 56B 1901HH BAKKUM. *(02-02840)*
● HOLENDER 29 l wysoki, pozna niebieskooką blondynkę do 30 l. Fotooferty: MARCEL NEDERHOF ALETTA JACOBSPLANTSDEN 66 2253RK. *(02-02834)*
● HOLENDER 29 l wysoki, pozna niebieskooką blondynkę do 30 l. Fotooferty: MARCEL NEDERHOF. ALETTA JACOBSPLANTSDEN 66 2253RK VOORSCHOTEN. *(02-02837)*
● HOLENDER 31 l pozna bezdzietną panią ze wsi do 30 l. Cel matrymonialny. Fotooferty: BERT MENNEN FLOREFFESTR 22 5737CP LIESHOUT. *(02-02842)*
● HOLENDER 32 l pogodny, pozna panią poważnie myślącą o założeniu rodziny. Fotooferty: DICK NIJLAND HANDELAAN 85 8031EH ZWOLLE. *(02-02841)*
● HOLENDER 34 l wysoki pozna niepalącą panią - cel matrymonialny. Fotooferty: JIM KUYL VERMEYENSTR 6 1943JT BEVERWIJK. *(02-02844)*
● HOLENDER 36 l założy rodzinę z miłą panią do 35 l. Fotooferty: JONAS BENA HEEMSKERKSTR 22/II 1013WZ AMSTERDAM. *(02-02836)*
● HOLENDER 45 l, studia, pozna szczupłą wysportowaną panią do 45 l. Fotooferty: GUSTAAF PREPERS FRANKLINSTRAAT 7/1E 5621GE EINDHOVEN. *(02-02835)*
● HOLENDER 53 l pozna miłą panią na dalszą drogę życia. Fotooferty: P. SCHIEWER PUTSEWEG 39 4631CH HOOJERHEIDE. *(02-02843)*
● HOLENDER wysoki, wysportowany, pozna panią do 28 l - cel matrymonialny. Fotooferty: BERT MEER EIKENHAGE 21 9501ZC STADSKANAAL. *(02-02839)*
● JESTEŚ samotny - spróbuj zgłosić się do Agencji Matrymonialnej Hacjenda Zielona Góra 1 skr. 218. *(01-22693)*
● LOKAL handlowo-usługowy (32 m kw.) - do wynajęcia. Głogów 33-45-60. *(03-03508)*
● POLONIA R 68-206 Mirostowice box 10 - pomoże odnaleźć szczęście! Fotokatalogi. Dyskrecja. Możliwość opłat ratalnych. Kraj, zagranica. *(01-21304)*
● WDOWA 41/164/55 wyższe wykształcenie pozna odpowiedniego pana. Oferty B.O. Gorzów. *(02-02850)*
● ZGRABNĄ dziewczynę do lat trzydziestu wzrost do 167cm poznam. Różańsko 9 74-311 woj. gorzowskie. *(02-02789)*

09 MEBLE

● KREDENS stołowy dębowy, gięty, ciemny, połysk - sprzedam (5 mln). Głogów, Matejki 4/9 po 16.00. *(03-03580)*
● NOWY pokoiatapczan - sprzedam. Gorzów tel. 320-645. *(02-02856)*
● SYPIALNIĘ przedwojenną (łóżka, stoliki nocne, szafa, toaletka) tanio sprzedam. Nowa Sól 35-29. *(01-22996)*

10 NAUKA

● AUTO- Start zaprasza na kurs prawa jazdy kat. ABCT. Głogów, tel. 34-80-06 ul. Dziadoszan 4/3. *(01-21453)*
● JĘZYK angielski, lekcje i korepetycje dla dzieci i młodzieży. Gorzów tel. 325-031. *(02-02862)*
● JĘZYK niemiecki - lekcje prywatne, korepetycje. Głogów 34-76-68. *(03-03592)*
● KURS prawa jazdy kat. ABCT pełen zakres lub ekstensywne. "Auto-Start" Głogów, Dziadoszan 4/3, tel. 34-80-06. *(01-21861)*
● KURSU obsługi IBM. Seven Gorzów tel. 272-51 ul. Kazimierza Wielkiego 61. *(02-02825)*
● MICROSOFT partner ogłasza nabór na różne kursy komputerowe. Informacja: Głogów 33-26-61 wew. 239. *(03-03591)*
● PIANINO "Calisia" trzypedałowe, metalowa płyta w bardzo dobrym stanie - sprzedam. Zielona Góra, Chmielna 28/20. *(01-22974)*

11 NIERUCHOMOŚCI

● AGENCJA obrotu nieruchomościami "Pro-Gres". Głogów, Budowlanych 7, tel. 33-46-99 od 9.00 do 13.00. *(03-03621)*
● BUDYNEK mieszkalny do małego wykończenia (działka 9 arów) w Borku koło Głogowa - sprzedam. Pęcław 39b/8. *(03-03630)*
● BUDYNEK usługowo-mieszkalny w Augustowie 460 m kw. częściowo wykończony sprzedam. Augustów tel. 53-78. *(02-02627)*
● DOM (154 m kw.), piwnice, taras, garaż, sklep - sprzedam. Głogów, Wita Stwosza 36, tel. 33-46-95. *(03-03609)*
● DOM + zabudowania gospodarcze na wsi - sprzedam. Wioska, tel. 43-51-38, woj. leszczyńskie. *(03-03486)*
● DOM parterowy z ogrodem - sprzedam (możliwość prowadzenia działalności gospodarczej) Żary, al. Wojska Polskiego 110. *(03-03241)*
● DOM, stan surowy, stromy dach, przedmieścia Zielonej Góry, 700 tys. za metr - sprzedam. Z.G. tel. 726-57. *(01-22908)*
● DZIAŁKĘ budowlaną 7 arów - sprzedam. Istnieje możliwość przyłączenia drugiej działki. Gorzów tel. 320-830. *(02-02794)*
● DZIAŁKĘ w centrum kupię. Zielona Góra, tel. 658-43. *(01-23010)*
● GARAŻ z kanałem przy ul. Piastowskiej. Głogów. Budowlanych 18/15 po 16.00. *(03-03628)*
● KWATERUNKOWE (Kudowa Zdr., 48 m kw.), działkę ogrodową - zamienię na Głogów. Kudowa, Wojska Polskiego 2/5. *(03-03446)*
● NIERUCHOMOŚĆ na uboczu (500 m kw.) - sprzedam. Dobrzejowice 37, 67-232 Brzeg Głogowski. *(03-03564)*
● NOWY warsztat 100 m kw. oraz budynek mieszkalny - stan surowy 13 arów - sprzedam. Gorzów tel. 320-830. *(02-02795)*

Pół bliźniaka, gotowy do zamieszkania - tanio sprzedam. Zielona Góra, tel. 42-71 wew. 536. *(01-22791)*

● POŁOWĘ bliźniaka (150 m kw.) - sprzedam. Głogów 33-20-67, 33-52-35. *(03-03530)*
● POŁOWĘ bliźniaka w stanie surowym zamkniętym - sprzedam. Żary, Zwycięzców 32/9. *(01-22977)*
● TANIO sprzedam dom 350 m kw. działka 300 m kw. 2 ha gruntu 15 km od Zielonej Góry. Kontakt Wrocław 48-56-43. *(01-18714)*

12 PODRÓŻE—URLOPY

● ANGLIA, Belgia, Francja, Holandia, Włochy przejazdy luksusowym autokarem. Gorzów, Śląska 4, tel. 240-65 *(01-23023)*
● BIURO "Now-Tur" - przewozy pojedynczych osób do RFN, Austrii, Holandii, Belgii, Węgier, Czecho-Słowacji. Głogów, 34-15-70 wew. 23. *(03-03561)*
● KARPACZ - pensjonat "ISMA" tel. 19-833 zaprasza na wycieczki, wczasy, weekendy. Nocleg 50 tys. zł. *(01-21601)*
● LEGOLAND - wycieczka do Krainy Lego. Wyjazd 7 sierpnia. Zaprasza Bel-Tour, Zielona Góra, al. Niepodległości 28, tel. 726-79. *(01-22523)*
● MIEJSCA nad jeziorem Głębokie k/Międzyrzecza w domkach kempingowych z wygodami inf. Gorzów tel. 268-92 lub na miejscu w ośrodku na Głębokiem. *(02-02861)*
● PRZEWÓZY do Włoch. Gorzów tel. 73-328. *(02-02788)*
● REGULARNE licencjonowane przejazdy autokarowe po Europie. "Fenibes" Gorzów, Śląska 4, tel. 240-65. *(01-23025)*
● TANIE wczasy w górach. "Krass" Zielona Góra, Braniborska 9, tel. 283-08 od wtorku do soboty w godz. 9.00-14.00, 15.00-17.00. *(01-22548)*
● WCZASY w Wisełce k/Międzyzdrojі, zapisy: Zielona Góra, tel. 46-51 w. 238. *(01-19864)*

13 PRACA

● ADRESY firm zagranicznych zlecających rozsyłanie informatorów, informacja k + z za 3000. 66-470 Kostrzyn n/O, os. Leśne 2/25. *(01-22734)*
● AGENTÓW ubezpieczeniowych spoza Gorzowa zatrudni "Fenibes" Gorzów, Śląska 4, tel. 240-65. *(01-23022)*
● AKWIZYTORÓW sprzętu komputerowego i oprogramowania licencjonowanego - zatrudnię. Głogów, sklep komputerowy. (Hotel Kasztelański). *(03-03593)*
● CHCESZ coś zarobić, nie załamuj rąk, informator prac chałupniczych ci to ułatwi. "Adsur". *(03-03573)*
● EKSTRA okazja, adresy firm wysyłających swoje reklamówki gratis, znaczek 3.500. Agencja "Adsur" Głogów 1. *(03-03575)*
● FIRMY z Niemiec zlecą rozsyłanie reklam, zarobek do 4 USD na godz. Biuro Informacyjne Impuls, Wygon 9, 73-234 Lasko. *(01-22495)*
● INFORMACJE o amerykańskiej loterii wizowej, koperta, znaczek + 30.000. Andrzejewski, Zielona Góra, Zachodnia 9/2. *(01-22933)*
● JEŚLI chcesz popracować we Francji w turystyce, rolnictwie, informator, znaczek 3.500. Agencja "Adsur" Głogów 1. *(03-03571)*
● KIEROWCA ABCDE poszukuje pracy, niemiecki, praktyka w transporcie międzynarodowym. Tuplice tel. 108. *(01-23029)*
● KIEROWCA kat. BC ze stażem przyjmie pracę na zlecenie. Z.G. tel. 660-42. *(01-22956)*
● KRAWCOWE zatrudnię - krawiectwo lekkie. Zielona Góra, Żaromskiego 6/1. *(01-22534)*
● KRAWCOWE zatrudnię, krawiectwo lekkie. Z. Góra, Żaromskiego 8/1. *(01-22535)*
● LEGALNA praca w Anglii, turnusy po trzy tygodnie, znaczek 3.500. Agencja "Adsur" Głogów 1. *(03-03569)*
● MASZ paszport, oferujemy adresy polskich firm wysyłających na kontrakty, znaczek 3.500. Agencja "Adsur" Głogów 1. *(03-03570)*
● MĘŻCZYZNA lat 24 podejmie pracę na terenie Głogów-Wschowa. Nowe Miasteczko tel. 308. *(01-23037)*
● NISKONAKŁADOWE chałupnictwo znaczek za 4500 plus 20.000. Brzóska Halina ul. 3 Lutego 5/1 66-436 Słońsk. *(02-02857)*
● PANI na rencie, wykształcenie średnie, lat 42 poszukuje pracy. Pietrzyków 1, poczta Lipinki Łużyckie. *(01-22980)*
● POSZUKUJĘ uczciwej osoby z samochodem do pracy w sezonie w Belgii tel. po godz. 15.00 322-952. *(02-02845)*
● POSZUKUJEMY chętnych zarabiać chałupniczo, oferujemy technologie atrakcyjnych wyrobów, znaczek 4.500. Agencja informacyjna "Adsur" Głogów 1. *(03-03574)*
● POTRZEBUJESZ pieniędzy - pomoże. Gra kontrolowana. Nic nie tracisz. Koperta + znaczek. Zielona Góra, A. Smigłego 66/69. *(01-22994)*
● RZETELNA informacja o podjęciu pracy za granicą tylko osobiście. Kontakt: Agencja Pośrednictwo Reklama. Kostrzyn n/O ul. Piastowska 6 w godz. 12.00-17.00. *(02-02847)*
● STOLARZ "złota rączka" poszukuje pracy na Zachodzie. Poznań, os. Czecha 77/90. *(01-22984)*
● SZANSA dla bezrobotnych fachowców budowlanych, do rezerwy kadrowej na wyjazdy do Niemiec, Czecho-Słowacji. Agencja "Adsur". *(03-03567)*
● SZANSA dla bezrobotnych, fachowcy budowlani pilnie poszukiwani, znaczek 3500. Agencja informacyjna "Adsur" Głogów 1. *(03-03568)*
● UWAGA - oferujemy technologie atrakcyjnych prac chałupniczych, znaczek 4.500. Agencja "Adsur" Głogów 1. *(03-03572)*
● ZATRUDNIĘ dwóch młodych prawników ze znajomością języka niemieckiego oraz inżyniera budownictwa również ze znajomością języka do prac na terenie Niemiec. Kontakt osobisty: Agencja Pośrednictwo Reklama. Kostrzyn n/O ul. Piastowska 6 w godz. 12.00-17.00. *(02-02849

Wokół głogowskiej kolegiaty

Inne spojrzenie

Temat kolegiaty tkwił we mnie zawsze — zaczął ks. Ryszard Dobrołowicz, kiedy spotkaliśmy się w Głogowie po jego powrocie zza granicy.— *Od pierwszych dni w Głogowie zauważyłem kolegiatę i bardzo chciałem ją kiedyś odbudować. Był to jednak czas, kiedy nie można było o tym marzyć. Przede wszystkim dlatego, że kolegiata do 1972 roku nie była własnością Kościoła, mimo wieloletnich starań kardynała Kominka. W 1972 roku zmieniły się granice diecezji, północną część diecezji wrocławskiej przydzielono do biednej diecezji gorzowskiej, która nie mogła nawet marzyć o tym, żeby podjąć się takiego zadania. Nawet olbrzymiej dobroci człowiek, biskup Wilhelm Pluta nie mógł nic zrobić, żeby ją ratować.*

Idea odbudowy kolegiaty wróciła w latach 1985-86. W związku ze staraniami kościoła głogowskiego o pozwolenie na budowę nowego kościoła na osiedlu Piastów, ówczesne władze postawiły warunek, będzie zezwolenie na budowę kościoła, jeśli kościół głogowski podejmie się odbudowy kolegiaty, wychodząc pewnie z założenia, że transakcja wiązana jest nie do przyjęcia. Tymczasem ks. Dobrołowicz kończył już kościół na osiedlu Kopernik i pomyślał, że trochę życia może poświęcić kolegiacie. Powiedział dobrze i się tym zajął. Od 1986 roku rozpoczęła się osobista przygoda księdza z kolegiatą. Na początku trzeba było zorganizować ludzi, organizacje, instytucje, które mogłyby się włączyć w to wielkie dzieło. W protokole narady, która się odbyła 11 listopada 1986 roku w Urzędzie Miejskim Głogowa, w której brał udział prezydent miasta, dyrektor Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy, wojewódzki konserwator zabytków Zdzisław Kurzeja, przewodniczący Towarzystwa Miłośników Głogowa Stefan Koper, architekt miejski Leszek Link, główny projektant odbudowy kolegiaty prof. Olgierd Czerner z Wrocławia można znaleźć wiele optymizmu, jaki cechował wówczas ludzi, którzy rozważali możliwość odbudowy. Bardzo optymistyczne były również obietnice, jakie złożyły władze miasta czy konserwator zabytków. Ustalono wówczas, że inwestor, którego reprezentował ks. Dobrołowicz zawrze umowę z WKZ określającą sposób wykorzystania funduszów WKZ na zakup materiałów takich jak: blacha miedziana, konstrukcje, cegła i cement. Więcej WKZ obiecał, że złoży wkrótce zamówienie na konstrukcję drewnianą dachu oraz zamówi blachę miedzianą na jego pokrycie. Postanowiono też, że należy powołać Społeczny Komitet Odbudowy Kolegiaty oraz uruchomić konto na zbiórkę pieniędzy. A za źródła gromadzenia środków finasowych uznano — dobrowolne składki ludności, wpłaty zakładów pracy, środki finansowe WKZ oraz środki budżetowe rad narodowych. Świeżo narodzonej idei odbudowy kolegiaty towarzyszył więc optymizm i entuzjazm. Wszyscy byli zgodni, że trzeba kolegiatę odbudować i wszyscy obiecywali pomoc. Pełnomocnik kurii biskupiej był również dobrej myśli.

Rzeczywistość okazała się niestety inna. Po podjęciu decyzji przystąpiono do organizacji placu budowy. Wywieziono około 5 tys. metrów sześciennych gruzu i śmieci powojennych. Ogrodzono plac, uzbrojono go w wodę, prąd i zaczęto gromadzić materiały budowlane. Cegła stoi już cztery lata, drewno, stal, płyty stropowe, które są lub będą potrzebne też można oglądać na placu. Dzisiejsza wartość tych materiałów może się zamknąć kwotą 2 mld zł. Było to możliwe dzięki pewnej ofiarności ludzi oraz niektórym zakładom pracy i Miejskiej Radzie Narodowej w Głogowie. Na tamte czasy to były kwoty spore, w 1989 roku rada przyznała 100 mln, po starych cenach udało się za nie kupić materiały. "Famaba" dzisiaj biedna i upadająca przyznała 40 mln i wtedy też huta, najbogatszy zakład Głogowa, przyznała 10 mln, a POM w Głogowie ofiarował 500 tys. zł. To były pierwsze i ostatnie ofiary na kolegiatę, jakie złożyły zakłady pracy. W 1990 WKZ przeznaczył na kolegiatę 21 mln, a w 1991 Urząd Miasta przyznał dotację 30 mln, co wystarczyło na opłacenie kosztów dzierżawy terenu i na połowę dopłaty miesięcznej za prąd. Wynika z tego jasno, że pomocy ze strony tych, którzy w 1986 roku pomoc deklarowali było bardzo niewiele.

Uzasadnione wydaje się być oburzenie księdza Dobrołowicza na radnych miasta, którzy zupełnie się nie interesują odbudową kolegiaty, a jednocześnie przeznaczają kwotę 4,5 mld zł na odbudowę ratusza. Materialny dowód kultury, dowód polskości tych ziem, jedyny w Głogowie nie znajduje uznania u ludzi, którzy powinni reprezentować w najwyższym stopniu zainteresowanie odbudową tej klasy zabytku, jakim jest kolegiata. Według słów pracujących na budowie rzemieślników nie zdarzyło się do tej pory, by jakiś radny pojawił się na placu budowy, zapytał o jej problemy. Jedynie prezydent miasta przejawia sporą życzliwość i od czasu do czasu bywa, nie on jednak decyduje chyba o funduszach miasta, skoro tej pomocy nie ma. A przecież odbudowa kolegiaty powinna być częścią programu odbudowy Starego Miasta i za tę część miasto także powinno być odpowiedzialne. Dlaczego tak się stało, że przy dzieleniu pieniędzy aż tyle przeznaczono na ratusz, a nie wykrojono ani złotówki na kolegiatę. Z tym pytaniem zwracam się do radnych.

Pełnomocnik kurii biskupiej złożył wiele wniosków o dofinansowanie, ostatni w połowie ubiegłego roku, na który do dziś nie ma odpowiedzi. Trudno mi zrozumieć czym kierują się radni nie dostrzegając tak ważnego problemu, tym bardziej, że obok odbudowy zabytku inwestycja obejmuje budowę domu dla chorych, miastu, w którym mieszka wielu bardzo zniszczonych przez miejscowy przemysł, już dzisiaj bardzo potrzebnego. A może by tak Rada Miasta zdecydowała się na referendum i zapytała mieszkańców o zdanie przed wydaniem wspólnych pieniędzy pochodzących z kieszeni podatników. Mieszkańcy powinni mieć możliwość wpływania na takie decyzje. Podobne pretensje można mieć do wojewódzkieg konserwatora zabytków, który nie pomaga w żaden sposób, a on z racji swoich statutowych funkcji przede wszystkim jest zobowiązany do takiej pomocy. Można odnieść wrażenie, że cała budowa stała się prywatnym hobby księdza, że to on się uparł, że tylko jemu zależy, a inni mówią — wziął sobie to na głowę, to niech się teraz martwi.

Ten jednak w porę zauważył, że ubożejące coraz bardziej społeczeństwo nie będzie w stanie dawać ofiar na odbudowę, że pomoc władz jest wątpliwej natury i zaczął myśleć o jakimś sposobie zarabiania pieniędzy. Dwa i pół roku temu zgłosił działalność gospodarczą parafii i zaczął świadczyć usługi sprzętowo-transportowe, a dochód z tej działalności prawie w całości przeznaczał na budowę. I wygląda na to, że to jest fundament finansowy całej inwestycji. W tej chwili, jeżeli coś się na budowie dzieje, a dzieje się i już to widać nawet z ulicy, to w oparciu o środki płynące ze świadczonych usług. Trochę też pomagają przyjaciele parafii — Stowarzyszenie Apostolstwa Chorych "Cisi pracownicy krzyża" z Włoch. Datki wiernych nie są w stanie pokryć nawet opłaty za prąd potrzebnej do oświetlenia placu. I taka jest prawda o realizacji odbudowy kolegiaty, która u niektórych wywołuje niezdrowe emocje, miast sprzyjać jednoczeniu wspólnych wysiłków.

Myślę, że będzie bardzo trudno odbudować kolegiatę bez pomocy władz, szacuje się, że całe przedsięwzięcie będzie dziś kosztować około 50 mld zł, a budowa domu dla chorych 20 mld, potrzeba więc dużo więcej, niż jest w stanie zarobić firma transportowo-sprzętowa, która działa przy parafii. A może władze wojewódzkie przyjrzałyby się zagadnieni.u Wszak nie jest to sprawa tylko Głogowa, a całego regionu. Biednej diecezji zielonogórsko-gorzowskiej nie stać na wydatną pomoc, a ksiądz Dobrołowicz ocenia, że aby prace rozwijały się bez zakłóceń i harmonijnie trzeba dysponować miesięcznie 500 milionami złotych.

Na te kilka pytań postawionych w artykule musimy sobie wszyscy odpowiedzieć.

Wojciech ŚMIGIELSKI

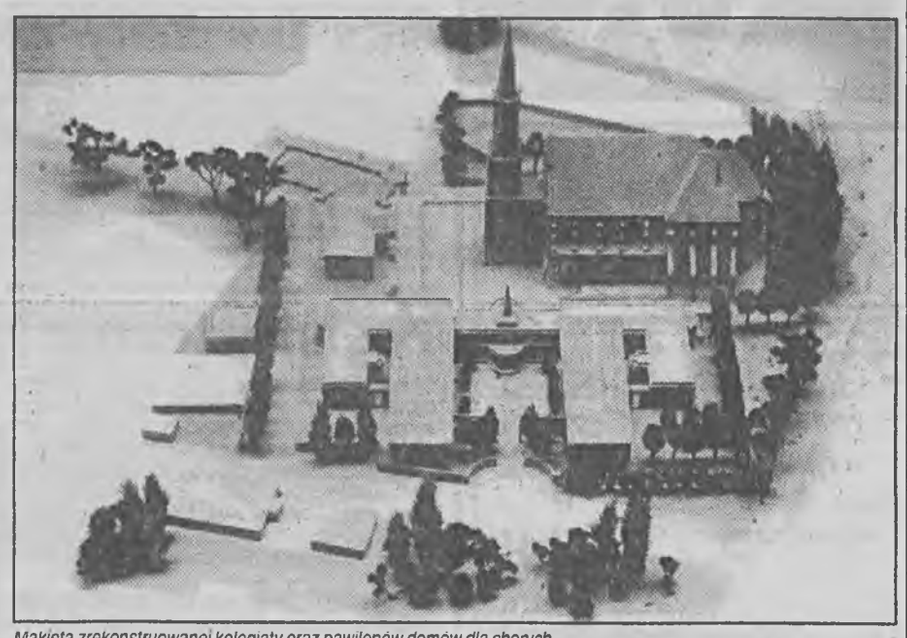

Makieta zrekonstruowanej kolegiaty oraz pawilonów domów dla chorych

Fot. K.Mężyński

Fot. Marek Woźniak

Mam na gwałt...

rozmowa NOWEJ

Z Czesławem Fiedorowiczem, burmistrzem Gubina

Miasto graniczne — to wrota do sukcesu, czy niepowodzenia?

— Fakt ten można kojarzyć zarówno z pozytywnymi, jak i negatywnymi zjawiskami w mieście. Dzięki targowisku ludzie się bogacą. Zapowiada się coraz większy ruch inwestycyjny. Jednocześnie jest większa przestępczość i dodatkowe zanieczyszczanie miasta. Targowisko poza tym wpływa destrukcyjnie na handel sklepowy.

— Przejście graniczne to jednak nie tylko targowisko. Stwarza możliwość bogacenia się miasta i jego mieszkańców, dodatkowych możliwości dla ludzi przedsiębiorczych.

— Oczywiście, ale skutki będą zauważalne dopiero za kilka lat. Obserwujemy większe zainteresowanie nieruchomościami i wykupem działek budowlanych.

— A wielkie, zorganizowane hale targowe w europejskim stylu? Poważne firmy i korporacje, które będą tu inwestować?

— Na razie wszystko pozostaje w sferze marzeń. To kwestia kilkunastu, nawet kilkudziesięciu lat. Ten kapitał najpierw trzeba do Gubina ściągnąć.

— I władze miasta powinny się o to postarać. Przecież budżet między innymi zależy od tego, jak funkcjonuje przemysł i handel. Tymczasem na ruch w interesie nie możecie narzekać. W Gubinie równie często słychać język niemiecki jak i polski. Codziennie Niemcy zjeżdżają na polską stronę po zakupy.

— Owszem, ale najpierw trzeba zapytać, ile z tego dostaje kasa miejska. Do budżetu wpływają jedynie ochłapy. Dwa procent od podatku dochodowego od jednostek gospodarki uspołecznionej i udział w podatku dochodowym od osób fizycznych. Największą pozycję w naszych dochodach stanowi podatek od nieruchomości. Firmy prywatne często nie wykazują dochodów, więc fiskusowi pozostaje figa z makiem. Nasz system podatkowy jest dziurawy. To, mam nadzieję, wkrótce się zmieni.

— Jednak dynamizm rozwojowy zależeć będzie przede wszystkim od władz miasta.

— Moim zdaniem Gubin jest opóźniony w rozwoju w stosunku do innych miast o jakieś 15 lat. Jest to związane z polityką prowadzoną w latach poprzednich. Praktycznie do 1960 roku był miastem umierającym, które miało zniknąć z map. Został totalnie zniszczony i rozgrabiony. Tutaj kończyła się Polska. Sytuacja zmieniła się dopiero w 1972r., od momentu otwarcia granicy. Również sposób zasiedlania był dziełem przypadku; skutkiem był brak integracji mieszkańców. Przechodzenie do prywatyzacji i urynkowienia odbywa się powoli. Zgromadzony dotychczas kapitał naszych mieszkańców nie może pozwolić na szczególny rozmach w inwestycjach.

— Myślę, że inwestycjami w Gubinie zainteresowany jest nie tylko kapitał polski.

— Większość ofert zagranicznych jest bardzo enigmatyczna. Niemcy reflektują najczęściej na wykup terenu nie przedstawiając żadnych propozycji i zamierzeń związanych z jego zagospodarowaniem. Poza tym, nie chcemy sprowadzać podmiotów gubińskich do roli podrzędnej. Myślę, że sytuacja ta unormuje się w ciągu 10-15 lat. Parę firm gubińskich od niedawna działa w kooperacji z niemieckimi. Na szczeblu urzędów planujemy z Guben budowę wspólnej oczyszczalni ścieków. Kapitał zachodni? — owszem, ale na czystych warunkach.

— W jaki sposób zamierzacie polepszyć warunki rozwoju i inwestowania w mieście?

— Urząd ma bardzo ograniczone możliwości, aczkolwiek jesteśmy na etapie poszukiwania szans. Najpoważniejszym problemem jest brak fachowców, menedżerów, specjalistów od gospodarki rynkowej. I nawet, gdybym chciał zatrudnić takiego człowieka, to miałbym trudności z jego znalezieniem. Niedawno usilnie poszukiwaliśmy germanisty i geodety. Bezskutecznie. A biznes to inna skala problemów. Ci ludzie sami tu powinni przyjść, organizować, doradzać i jednocześnie zarabiać duże pieniądze. Przecież urzędnik nie może bawić się w menedżera...

— Podobno jedna z zachodnich firm pośredniczących zamierza rozpocząć w Gubinie swoją działalność. Czy uzyska akceptację urzędu?

— Przedstawiciele niemieckiej "OVB" zgłosili się do nas z taką propozycją. Spotkali się z przychylnością władz miejskich. Jej działalność, polegająca głównie na doradzaniu i finansowaniu przedsięwzięć mogłaby być motorem napędzającym całą naszą gospodarkę. Tak dzieje się zresztą na całym świecie. Pokolenie polskich menedżerów znajduje się jeszcze w powijakach, a cuda zdarzają się rzadko.

Alina SUWOROW-PIOTROWSKA

Przerażające – ogień i dym

z Krzysztofem Boruchem, komendantem Zawodowej Straży Pożarnej w Zakładach Płyt Pilśniowych w Krośnie Odrzańskim rozmawia Ewa Tworowska–Chwalibóg

Skąd idea powołania w Zakładach Płyt Pilśniowych w Krośnie Odrzańskim jednostki zawodowej straży pożarnej?

— Z uwagi na specyfikę procesu technologicznego przed uruchomieniem produkcji powołano tutaj jednostkę zawodowej straży pożarnej.

— Od kiedy pracuje pan w tym zakładzie?

— Od sierpnia 1983 roku. Jest to moja pierwsza praca po ukończeniu Szkoły Chorążych Pożarnictwa w Poznaniu.

— Komu pan podlega służbowo? Czy komendantowi Rejonowej Straży Pożarnej w Krośnie?

— Generalnie podlegam prezesowi zarządu firmy. Natomiast komendantowi rejonowemu pod względem operacyjnym.

— Czy uczestniczycie w akcjach gaśniczych w mieście?

— Obecnie to nasz rejon pomocy wzajemnej, lecz rzadko uczestniczymy w akcjach poza zakładem. Ostatnio takie zdarzenia nie miały miejsca.

— Jak często zdarzają się pożary w firmie? Jest ich mniej niż w czasach, kiedy zakład ruszał?

— W ciągu ostatnich 2 lat ilość pożarów zmalała. Zakład nie osiąga maksymalnej wydajności, zatem obciążenie maszyn i urządzeń jest mniejsze. Początkowo notowaliśmy średnio do 150 zapaleń rocznie. W późniejszych latach interweniowaliśmy od 80 do 90 razy. W ubiegłym roku było 30 pożarów. W ciągu pierwszego półrocza 1992 r. zanotowaliśmy 13 pożarów oraz kilkanaście innych interwencji ratownictwa technicznego. Asekurowaliśmy również wykonywanie prac spawalniczych.

— Dlaczego zakłada się, że w tym przedsiębiorstwie pożary być muszą?

— Z uwagi na specyfikę produkcji. Proces technologiczny zakłada obróbkę termiczną materiału w temperaturze bliskiej temperatury zapalenia.

— Pożary wybuchają z powodu nieostrożności pracowników, czy jest to siła wyższa?

— Generalnie jest to nieostrożność ludzi. Występuje także złośliwość rzeczy martwych.

— Kiedy konieczna jest interwencja pana jednostki?

— Zawsze, nawet w przypadku niewielkiego zapalenia lub awarii.

— Czy zdarzyło się, by na skutek pożaru w zakładzie, ktoś odniósł groźne obrażenia?

— Na szczęście nie było takich zdarzeń, ani wśród strażaków, ani wśród pracowników.

— Jeśli wybuchnie pożar, co robią pracownicy? Pomagają w jego gaszeniu, czy oddalają się z miejsca zdarzenia?

— Każdy pracownik ma obowiązek udzielenia pomocy w gaszeniu pożaru chyba, że kierujący akcją gaśniczą zadecyduje inaczej. Nigdy jednak tego nie robimy. Działanie pracowników może nam wiele pomóc. Pierwsze czynności, tuż po wybuchu pożaru, wykonywane przez obsługujących urządzenia, są bardzo ważne. Dlatego szkolimy pracowników zakładu, jak zabezpieczyć maszyny przed pożarem, a następnie jak umiejętnie postępować w trakcie pożaru .

— Wśród pracowników są także kobiety. Jak reagują na pożar?

— Zdarza się, że uciekają. Generalnie jednak są zaangażowane i wiedzą, co mają zrobić.

— Co najbardziej przeraża w trwającym pożarze?

— Dużo ognia i dużo dymu.

— Czy pożary wybuchające w ZPP są trudne do ugaszenia? Może się zdarzyć, że pożar trwa, a nikt o nim nie wie?

— Raczej nie. Łatwo je zlokalizować, a człowiek ma zawsze drogę ewakuacji, nie jest odcięty. Obsługa maszyn ma czas na interwencję i wezwanie pomocy. Obsada wszystkich stanowisk jest całodobowa, więc pożar od razu ktoś zauważy. Jest wychwytywany natychmiast lub w ciągu minuty od wybuchu.

— Ilu strażaków jest zatrudnionych w zakładzie?

— W sumie 22. Stan zatrudnienia spada. Strażacy mają 24-godzinne dyżury, po czym 48 godzin wolnych.

— Jakim sprzętem dysponujecie?

— Nie narzekamy na brak sprzętu. Jego ilość i jakość są wystarczające.

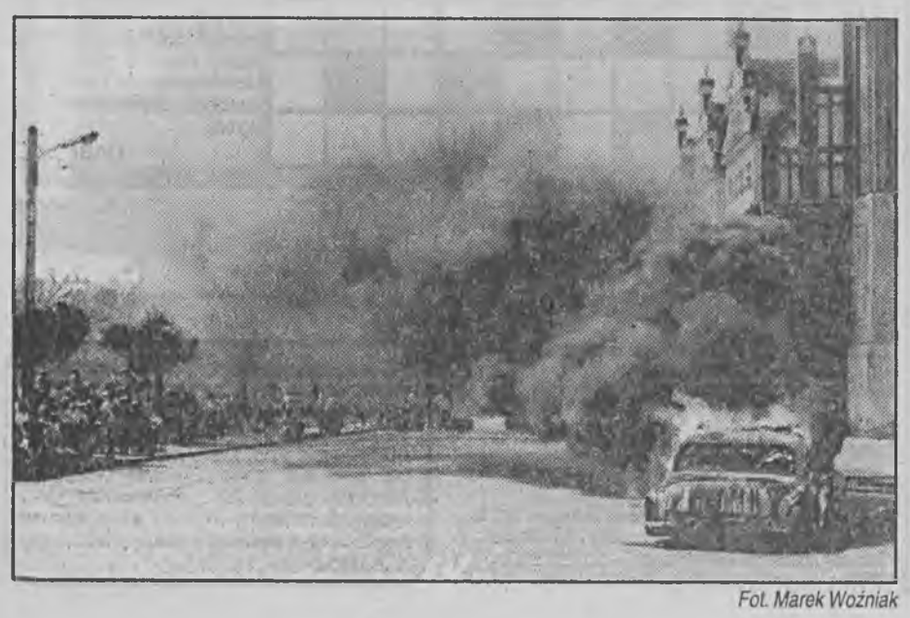

Fot. Marek Woźniak

GAZETA NOWA

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE
KUPON ZNAJDZIESZ ZAWSZE W SOBOTNIM WYDANIU "WEEKEND"

NAJTAŃSZE OGŁOSZENIA RAMKOWE
1 cm² TYLKO 5 TYSIĘCY ZŁOTYCH

DROBNE OGŁOSZENIA EXPRESSOWE (DO 15 WYRAZÓW)
ZA CAŁE OGŁOSZENIE ZAPŁACISZ JEDYNIE 10 TYSIĘCY

Ogłoszenia przyjmujemy w Biurach Ogłoszeń w: Głogowie do godz. 15.00, Gorzowie Wlkp. do godz. 17.00, Lubinie do godz. 17.00, Zielonej Górze do godz. 17.00
Jeśli nie zdążysz - przyjdź do siedziby redakcji w Zielonej Górze, al. Niepodległości 22 do godziny 22.00.

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA DLA NAJBLIŻSZYCH DRUKUJEMY ZA DARMO

WYSTARCZY, ŻE PRZELICZYSZ • U NAS NAJTANIEJ •

ZA POŚREDNICTWEM PRENUMERATY I BEZPŁATNYCH EGZEMPLARZY "GAZETY NOWEJ" DOCIERAMY DO ŚWIATA BIZNESU

MINI NOWA

dodatek dla dzieci

mini czytadełko

Wróżki

A głosy te szeptały:

Miłe słówka, słóweczka
mają urok, wdzięk rzadki,
każde — wróżka czy wieszczka
może przemienić w kwiatki.

Miłe słówko, słóweczko
jak klejnoty się ceni,
każde — wróżka czy wieszczka
w klejnot może przemienić.

Dziewczyna nasłuchiwała zdumiona, po czym uśmiechnęła się do babinki i zapytała:

— To wróżki?

— Zgadłaś — roześmiała się staruszka, nagłym ruchem zrzuciła z siebie ciężkie chusty i dziewczyna ujrzała przed sobą pełną uroku postać o spadających na ramiona włosach, jeszcze wilgotnych po igraszkach w strumieniu.

— Co to ma znaczyć? — wykrzyknęła.

— Że otrzymasz cenny dar od wróżek — roześmiała się wróżka i nagle zniknęła.

Piękna dziewczyna spojrzała zdumiona dookoła. Ale nie widać było nigdzie żadnych czarów, tylko cienie i blaski przemykały się po strumieniu, który szemrał wesolutko.

Nabrała więc wody do dzbana i poniosła go do domu.

— Gdzieżeś się tak długo włóczyła, niedołęgo! — ofuknęła ją już w sieni macocha.

— Przebacz, pani matko — odpowiedziała dziewczyna odstawiając ciężki dzban. — Zapatrzyłam się na strumień.

A gdy padły z jej ust te słowa, padły wraz z nimi róże i diamenty.

— Co to takiego? — wykrzyknęła zdumiona macocha. — Albo mi się w oczach ćmi, albo naprawdę diamenty padają z ust tej dziewczyny! Jak to się dzieje?

Piękna dziewczyna w prostocie ducha opowiedziała wszystko, co jej się przydarzyło nad strumieniem, a wraz z jej słowami diamenty i kwiaty padały z jej ust i zasłały całą sień.

Charles Perrault

ciąg dalszy jutro!

Mucha

Z kąpieli każdy korzysta,
A mucha chciała być czysta.

W niedzielę kąpała się w smole,
A w poniedziałek w rosole,
We wtorek – w czerwonym winie,
A znowu w środę – w czerninie,
A potem w czwartek w bigosie,
A w piątek w tatarskim sosie,
A w sobotę – w soku z moreli.

Co miała z takich kąpieli?
Co miała? Zmartwienie miała,
Bo z brudu lepi się cała,
A na myśl jej nie przychodzi,
Żeby wykąpać się w wodzie.

Jan Brzechwa

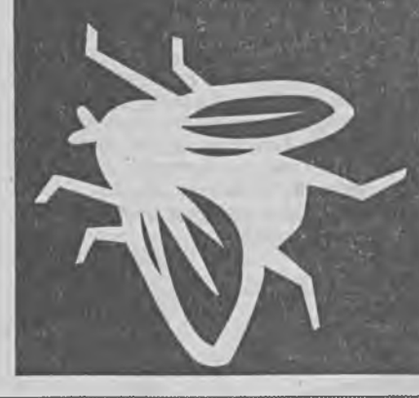

od CYFERKI do CYFERKI

Połączcie liczby od 1 do 23, a dowiecie się, jakie stworzenie się tu ukryło. Nie zapomnijcie pokolorować otrzymanego obrazka!

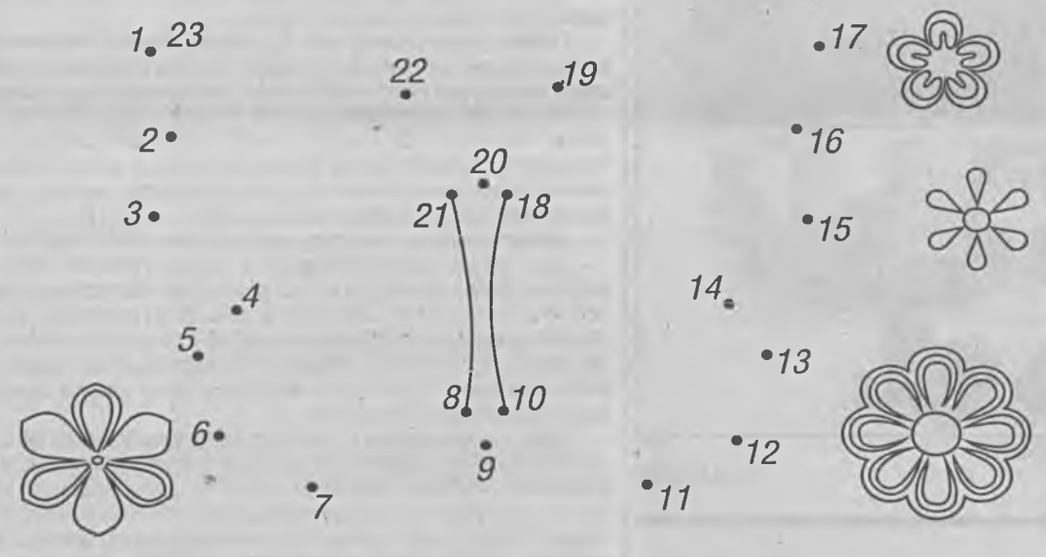

Krzyżóweczka

Poziomo:

1. np. z atramentu
4. świeci w mieszkaniu
5. w niej uczniowie

Pionowo:

1. drewniany kołek
2. dużo wojska
3. nogą zamiata

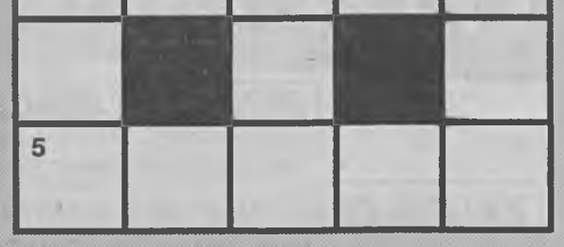

ZAGADKI ✿ ZAGADKI

- **Na skórze łuska**
  w wodzie się pluska.
  (ryba)
- **Pełno ich**
  we wszechświecie
  Na ziemi ich
  nie znajdziecie.
  Świecą mniej
  lub bardziej jasno,
  bywa, że i one gasną.
  (gwiazdy)
- **W poniższych zdaniach ukryły się nazwy ptaków. Spróbujcie je znaleźć:**

1. Kazię bardzo ucieszył ten prezent.
2. On ma masę pocztówek i znaczków.
3. Morze ładnie szumi.
4. Zbieraj jagody do koszyka.
5. Za kilka chwil gajowy wróci z obchodu.
6. Dzwoni echo wśród skał.
7. Nagi las okrył się zielenią.
8. Ten towar czeka na reklamę.

ZAGADKI ✿ ZAGADKI

MINI-NOWA
al. Niepodległości 22
65-048 Zielona Góra

ROZRYWKOWA

Nie siadać na komputerze!

W ubiegłym tygodniu, dokładnie o 15.26, maklerom na giełdzie w Hongkongu zaparło dech, gdy na ekranach pojawiło się zamówienie na 6.360.200 akcji firmy Cheung Kong po 24,2 dolary każda.

Łączna wartość zamówienia wynosząca 1.539.169.000 dolarów nawet jak na Hongkong była tak astronomicznie wysoka, iż początkowo wszyscy uznali to za żart. Ale oferta przez kilka minut nie znikała z ekranów i w rezultacie łączna wartość dziennych obrotów giełdy skoczyła z 1,8 do ponad 3,5 mld dolarów.

Dopiero po zamknięciu giełdy, gdy zawiodły próby odnalezienia zamawiającego, komisyjnie postanowiono skorygować wartość obrotów na giełdzie, co hongkongijskie koła biznesu wprawiło w niemałą konsternację.

Wszystko wskazuje na to, że ktoś najprawdopodobniej usiadł przez pomyłkę na klawiaturze komputera i teraz obok wywieszek w rodzaju "Nie palić", trzeba będzie zaopatrzyć giełdę w napisy NIE SIADAĆ NA KOMPUTERZE. (PAP)

— A więc oskarżony przyznaje się, że w czasie polowania postrzelił gajowego?
— Tak, przyznaję się!
— A czy oskarżony może wskazać jakieś okoliczności łagodzące?
— Tak. Gajowy nazywa się Zając!

CIEKAWOCHY PROSTO Z KRAJU

Bestie na plaży

"Konie i psy stanowią zagrożenie zdrowia i życia wypoczywających" — stwierdziła Rada Miasta Gdańska w specjalnym zarządzeniu, zabraniającym wprowadzania tych bestii na plażę. I nie chodzi o to, że np. koń może kogoś stratować. Jest gorzej. Jak oświadczyła rada "z badań wynika, że obecność zwierząt w bezpośrednim sąsiedztwie akwenów, powoduje ich degradację w stopniu mającym wpływ na decyzję dotyczącą dopuszczenia do zorganizowanych form usług przywodnych".

A wszystko przez to, że w godzinach, kiedy plaże są puste, urządzali tu sobie przejażdżki koniarze z Klubu Jeździeckiego. Teraz wiadomo, kto zdegradował plaże.

— Niech pan nie opowiada przy mnie takich dowcipów! Już czuję, że się czerwienię!
— Nic nie szkodzi, jestem daltonistą.

Z rewolwerem na kierowcę

Na szosie niedaleko Augustowa młoda kobieta kierująca fordem zaatakowana została pistoletem przez kierowcę poloneza, który uprzednio zajechał jej drogę, uniemożliwiając ucieczkę. Od wymachującego bronią awanturnika przerażona kobieta dowiedziała się, co on sądzi o babach za kierownicą, a zwłaszcza o niej, jako że — jego zdaniem — naruszyła kodeks drogowy.

Właściciel poloneza ciężko przeżywał fakt, że kobieta w fordzie wyminęła go na szosie. Policja szybko ujęła krewkiego kierowcę, ale i tak w Suwalskiem panuje przekonanie, że za wymuszenie pierwszeństwa na szosie można "połknąć kulkę".

Z życia wielkiego świata

We wrocławskim "Dworze Wazów" przy staromiejskim rynku odbył się super-bankiet śmietanki towarzyskiej. Bawili się biznesmeni, wrocławscy posłowie, radni miejscy. Sami panowie, bez żon i narzeczonych. Do towarzystwa mieli modelki. Jak pisała tutejsza prasa, menu było w stylu Carringtonów, m.in. jajka faszerowane kawiorem i pasztet z bażanta. Szampan lał się wiadrami, a piwo sprowadzono z Niemiec.

Na deser zafundowano wszystkim imienne karty rabatowe, które upoważniają w tym roku do 10% zniżki przy kolejnych bankietach. Dobrze być nie tylko cesarzem.

Oszustka matrymonialna

Shih Yu-Hua, 31-letnia Chinka z Tajwanu, wyłudziła od 18 kandydatów do jej ręki, około 120 tys. dolarów USA, po czym zniknęła bez śladu — pisze dziennik "United Daily News". Po jakimś czasie jednak, oszustka matrymonialna sama oddała się w ręce policji, gdy stróże prawa aresztowali pięciu członków jej gangu.

Gang zorganizowany przez pannę(?) Shih zamieszczał ogłoszenia matrymonialne w prasie tajwańskiej i wyszukiwał najzamożniejszych pretendentów do jej ręki. Ona sama udawała zawsze, że zakochała się bez pamięci w kandydacie, podczas gdy członkowie gangu udawali członków rodziny, troszczących się o wybór odpowiedniego małżonka.

Udział panny Shih w każdym z oszustw przynosił jej 24 tys. dolarów czystego zysku, ale — jak sama twierdzi — straciła właściwie wszystkie oszczędności lokując je w barze, który splajtował. Na domiar złego grozi jej kara do siedmiu lat więzienia, gdyż policja oskarżyła ją o fałszerstwo dokumentów i oszustwa. (PAP)

7-letni detektyw

Szwedzka policja nagrodziła obywatela, który pomógł jej rozwiązać sprawę próby zabójstwa, wręczając mu tort, samochodzik patrolowy i dyplom.

7-letni **Patrik Roos** znalazł w ogrodzie nie opodal świetlicy, do której uczęszcza, nóż. Przekazał go nauczycielowi, a ten — policji.

Nóż był koronnym dowodem, którego policja miasta Stenungsund w zachodniej Szwecji potrzebowała, w sprawie napaści z bronią w ręku. Roos znalazł nóż w dwa dni po tej napaści.

Mały detektyw otrzymał swoje nagrody podczas uroczystości w komendzie policji w Stenungsundzie. Dyplom — jak głosi jego tekst — został mu przyznany za "znakomitą pracę dotyczącą rozwiązania sprawy próby zabójstwa". (PAP)

Rozmowa w autobusie:
— Dlaczego tak długo stoimy?
— Bo kierowca jest dżentelmenem, ustąpił miejsca staruszce!

Śmierć „kowboja Marlboro"

Wayne McLaren, słynny "kowboj Marlboro" znany z reklam tej marki papierosów, obrazujący "męskość palaczy Marlboro", zmarł na raka płuc spowodowanego paleniem papierosów. McLaren był aktorem i kaskaderem w Hollywood. Miał 51 lat i palił namiętnie od 25 lat. Po stwierdzeniu przez lekarzy, że jest chory, McLaren energicznie zaangażował się w kampanię antynikotynową, głosząc hasło "Tytoń zabija — jestem tego żywym dowodem". (PAP)

KRZYŻÓWKA CODZIENNA NR 7

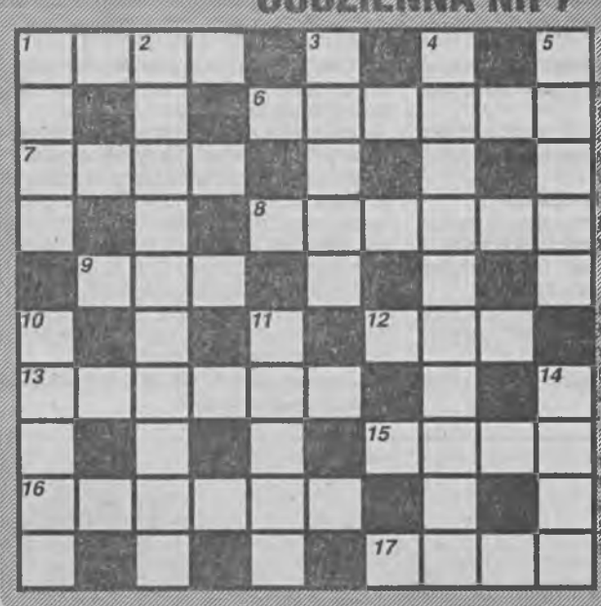

Poziomo:
1) od nabrzeża do burty, 6) etat, stanowisko, 7) pora roku, 8) nieszczerość, fałsz, 9) przecier owocowy, 12) roślina narkotyczna, 13) podanie lub moda, 14) reprymenda, nagana, 16) błona, 17) słodycz, zjanka.

Pionowo:
1) zasypka, puder, 2) nazwa o ciałach niebieskich, 3) część karabinu, 4) zbędne papiery, 5) wiszące łóżko, 10) era, wiek, 11) wyspa Hiszpańska (Baleary), 15) materiał opatrunkowy.

Rozwiązania należy nadsyłać pod adresem "Gazety Nowej" z dopiskiem: Krzyżówka nr 7. Za prawidłowe odpowiedzi — nagroda.

DABI

Rozwiązanie Krzyżówki nr 1
Poziomo: staw, katoda, yeti, swatka, era, aga, patron, klan, rudera, raut.
Pionowo: szyb, Antarktyda, malwa, Portugalia, sabat, aport, Zorro, knot.
Nagrodę, którą prześlemy pocztą, wylosował pan Kazimierz Piwowarczyk z Kożuchowa.

Pięć banków w godzinę

Los Angeles potwierdziło swoją sławę miasta przodującego w liczbie napadów na banki, kiedy to w pięciu oddziałach Bank of America dokonano rabunku w czasie krótszym niż jedna godzina.

"Mamy masę napadów na oddziały banków w tym rejonie, ale pięć rabunków w ciągu godziny na jeden bank, to jest coś absolutnie niezwykłego" — powiedziała **Joanne Wilfert**, rzecznik Federalnego Biura Śledczego. (PAP)

Dowcipy zamieszczone na kolumnie "Rozrywkowej" biorą udział w konkursie "Dowcip za milion". Raz w miesiącu nagradzamy jeden dowcip kwotą 1 miliona złotych. Listy prosimy nadsyłać pod adresem: Zielona Góra, al. Niepodległości 22 z dopiskiem "Dowcip za milion". Wyniki publikować będziemy w ostatni weekend każdego miesiąca.